

1

ZBIOR
MODLITW

*Dla
Pobinych
Chrescijanek.*

J. IAGIELSKI

EXBIOE

WOTLDM

12

1891

1891

D-89/544/11

4.2.88

10,5

1891

Nabożenstwo

Gorące

W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego
Amen.

Wszystkie błogosławiona Święta i niemo-
dzielna Trójca teraz i zawsze i na wieki wie-
ków, Amen.

Ojciec nasz. Zdrowaś, Wierzę, w Bogu. etc. -
Modlitwa

Wszehwładny Ojciec Święty! ja poranku
tego, w którym wszystkie twoje nieprzeliczone stwo-
rzenia stawiają Chwałę Twojego Świętego imie-
nia, chcę także przystąpić się do ich radośne-
go pienia; chcę Cię uczyć sercem przejętym
niezrównaną wdzięcznością i synowskiem
przywiązaniem.

Przyjm, o Panie! hołd mój, który z wog-
ciagnieniem i żebrzącemi rekanii wznowszę,
ku Tobie i dozwól, abym Ci poświęcił pier-

wiaſtki dnia niniejszego, którego oglądanie Twoj
winnaś dobroci.

Sładam Ci serce dzięki, żeś mnie zachował
nocy upłynionej przy życiu i żeś mi wschodząca
dnia dzisiejszego jutrenkę oglądać dozwolił.

O błogostawnej szczerzej żądam, która psalam,
żby czyny moje, dzisiaj doputnione były ku
Twojej chwale, żby zmierzaty do zbawienia
wiekuistego, coreszcie na moje własne i bliźniego
mego dobro.

Znasz i przewidujesz wszystkie moje potrzeby,
dozwól mi, Ojcie miłosierdzia, zarobić sobie
i wygnać tego wszystkiego, co tylko dla duży
i ciata mego, nieodbić potrzebnem być sądziś.

Daj mi tyle odwagi i wytrwałości, abym
zawsze kroków moje kierował ku dobremu,
a niekał od złego. A jeſlibym kiedy zbaczył,
z tej zſawiennej drogi, która dręciami Twoimi
wskazał raczyłeś, i która doprowadzić mnie
jedynie miała do Przybytku Twojego, dozwól
na przewrotność szczerzego żalu, żbym zna-
now na nią wrócił, i raz mi darował moje
uchylenie.

Spraw to, żbym miał umiarkowanie wśród
szczęśliwego powodzenia, ciępliwość i pocieſze
nie wśród wydarzonych niepomysłności; mają

3

Twem stworzeniu Maaymanni, egzaltato
je przez czyn miłosierdzia.

God czas Ofiary Dłosty

Ojciec nieskończonej światłości, Boże
Wszehmocny i nieśmiertelny, lubo nie jestem go
dajem stawiać się przed Obliczem Twojem, smiem
jednak ofiarować Ci tę Krostę, przez nie Kapitan
skie i w tej samej chwili, w jakiej Chrystus Tenus
mój Zbawca ustanowił tę Ofiarę na zgładzenie
grzechów. -

Ofiaruję Ci na znak, że uznaje wszechwła-
dne panowanie tak nademną, jak i ten nad
wszystkimi stworzeniami dla zgładzenia mo-
ich przewinień, i dla dochwylenia Ci za
nieskończone dobrodziejstwa, którym mnie
a i dotąd obdarzujesz. -

Poświęcam Ci tę wspaniałą razem i onci
godną Ofiarę dla siebie, dla moich krewnych,
moich przyjaciół, drogich tak Zbawstwa,
których żaden grzesznik stać się nie może
uczestnikiem, jedynie za pośrednictwem
zastępcy Chrystusa. Ten bóg najprawdziwie-
szym niegdy wszystkim sprawiedliwe
poświęcił się za nas na tę Ofiarę, kto
namiatke, w tej chwili obchodzimy. -

Pomnij, Panie mój i Boże, na tych kto
zay twego wsparcia wymagają, nie zapomnij
o twoich i moich nieprzyjaciółach; miej litość
nad nimi, jako też nad wszystkimi grze-
sznikami. Potłógosz ich, którzy mnie
prześladują, i darują mi przestępstwa
moje, jak ja im przebrałam wszelkie
złe, które mi wyrządzają niecywiliści lub
mają zamiar wyrządzić. -

W czasie podniesienia Krzyża

Panie, ja Cię czczę i szanuję w mocnej
Wierze; upadłem przed Tobą na twarz z naj-
głębszym upokorzeniem; tyś jest moją miło-
ścią, moją nadzieją i moją przyszluchą.

W czasie podniesienia Krzyża

Znamo ludzi, którzy poświęcają się
nas, a inni nadużywają, którzy nas odku-
pił, poświęcając sobie samego na ofiarę,
za grzech, daj mi umiść ich przez które nie-
pozwatę się na Twój dobroć, i nie będę
Twoją przeszkodą, została w grzechy nasze.

Wierzę dopinaczem, abym kiedy mógł na-
leżeć do rzedu tych, którzy Cię obracają bożą.
Drobia to, iżbym Cię uwazał za jedynego przed-
miot naszego miłości; iżbym wierzył, iż
Odkupienie miłości poświęcił się za nas.

4

Wysłatkę, jako Ofiarę wysłatającą się na goręchy
nasze.

Do Gościnieściu

Mój Boże, znaw duche moją, wszystkie skryto
ści i okrucieństwa serca mojego. Prayrzekam —
i obciążę nieinnąją zaprzątnąć się na Ciebie, tylko
jak na jedyną przedmiot mego bytu, mego prze-
znaczenia, moich nadziei i moich życzeń, ojców i na-
mówi Cię, tudzież obawiać się Ciebie jak mego
Samowładnego Pana; mieć nadzieję w twojej
tęże i ciele, w niej prosić i ufować, gdyż ty
jesteś moją i całego świata podpora; nie szukam
innych pomocy, ukośntowania i wsparcia,
jedynie tylko w twojej mądrości, potęgę i w twojej
nieśkreszonej dobroci. Wszak Stawo Twoje będzie
dla mnie i dla mnie Świecłem; Twoja ustawa nie
zawęża i nie jest prawidłem postępku moich, twoja
Wola przykazaniem, za które i si wzięciem we
wszystkich pomysłach lub nieszczęśliwych ry-
cia mego wypadkach; a przypodobanie się to
bie niech będzie dla serca mego jedyną i najgorę-
szych pragnieniem. Składam na nowo w bijące
skie twoje wszystkie, co, czym jestem, wszystko;
w posiadanie, gdyż ty jesteś sprawcą wszelkie-
go dobra. Wszak chciły Duch Twój natchnie
solbawiczny przybytek w mem ciele; wniech

ducha moja wspierana Twoją, także, biednie, żywym
obrazem doskonałości Twojej, i miłch umyś
moj nieustannie, zajęty okoto powiększania
i poznania tych doskonałości, biednie, cenniejszym
przedmiotem moich pragnień i moich czynów.
Takowe, szczerze wyznania i przyrzeczenia, skła
dam w twoj Majestat twego, mojego Kławi i Pa
nie!

Sodexas Baranek Szczęśliwy

Niewinny i ciepłoty jako Baranek, na ka
biu prowadzony Kławi i Odkupicieli ludzi!
przyjates na siebie drwiganie ciępała wszystkich
grzeszów świata. Ty, który najates się za siebie
Kławi i ciem plewnia ludzkiego, zostates pro
sionym od tych, których umiłowates. Pro
chates ich, aż do śmierci, a ostatnie słowa w ca
sie zgrom od Ciebie wyzbrane, były prośbą, za
wieni do Boga Boga twego. Spraw to panie,
i aby twój przykład, był sprężyną, wszystkich
moich czynów, i aby mi mogł wstępować w twoje
światło słady. Daj mi pokój zbawienia, ten
pokój, którego ty tylko byś mozem Dawcą -
a który mnie umiescił w rzedzie wybranych
Twoich. -

Sodexas Kommuin, S^{ty}

Gdy się na Twój Majestat zapatruje o mojej Boże

myśl miłobystości mojej ogarnia mnie. Wie
moge, przeto, jak tylko zdaleka zasłyszai do Ciebie
modły moje: Panie, ty tylko wyjszcie mnie mo
żesz, jeżeli zechcesz, wielu głębokie rany duszy mo
jej, i zrobić ją godną, żeby Ci za przybytek służyć
mogła. Niech dam Ci, obawiając się, cnoty Twojego
chleba życia, jak gdybym go w tobie spozyskwał.
Umocnij mnie, żebym się udatował do pomocy
Twojej, obawiając się, do praktycznego wyko
nania cnoty, do waleczności i silnie przeciwko grze
chowi. Pojednaj się ze mną, i niech nie odry
wasz mnie od Twojej miłości. Co niech się stanie.

Wzrostowanie.

Pobłogosław, Boże niewymownej do brzoś
nej miłobystości i miłobystości i miłobystości
przez dźwięczność, pobłogosław prawy mojej i mi
moją duchowemu i cieleśnemu posłuszeństwu;
pobłogosław mi i imieniu dobrego i wogo
le wosyżthim ludzom, przez udział tego
wosyżthego, co tylko dla cię i duszy jest
nie oddać potrzebne; niech nas nigdy
otogostawienia Twojego, pod którego Opiekę
iżi pragniemy, nie odstępować. Amen.

Modlitwa

do P. Józefa w hardem strapieniu.

O najłaskawy! o najłaskawszy Panie Jezu
Chryste! przedziwny Boże i cnotowiec! któ-
ryś z pierśi Boga Ojca wszechmogącego, na-
ten świat zesłany jest, abyś grzesznych odpu-
ścił, skorpionie ratował i z kłopotów wyba-
wiał, ciężkie rozwiązywał, rozproszone ugrupo-
wał, podziwne do zjawy ich szczęśliwie do-
prowadzał, nad ludzmi serca skruszonego mi-
twierdząc twoje najświętsze pokonywał, pła-
cz i rozpamiętanie cieszył. Ty Panie Jezu Synu
Boga żywego, rucz i mnie sługe Twego mi-
łostwego z przesunku i z utrapienia mego wywobodź
a rucz pod twoje, prze najświętszą miłość, -
Ty Panie! któryś cały naród ludzki od Boga
Ojca wszechmogącego pod strzechę i opiekę twoją
wziął i któryś z dobroci twojej dawać nam raj

zakupit niebroski; a między Aniołami i ludami wypełni-
les pokój, racz Panie Jezu Chryste! między mną,
i nieprzyjaciółmi moimi i prześladowcami moimi -
moeńcie i ukierować pokój i zgodę; proszę Ciebie racz
nademną, sługą twym roztas miłosierdzie twoje
i łaskę twoją świętą, racz mi pokazać, a wielką mi nie-
wiść i gniew nieprzyjaciół moich, racz zattumieć i
usmierzyc; jakś rozgniewanie i rozjęstrenie Enan-
we na brata Jakoba oddalić racz, tak najmiłszy
Panie Jezu Chryste! nademną, sługą twym ranie
twoje i łaskę twoją racz rozciągnąć nademną a wso-
stkich, którzy usiłują, mi szkodzić racz prawić i gnać.
O Panie Jezu Chryste! wszechmogący Boże!
wybaw mnie a wielkiej ich mocy; jakś wybawił
Abrahama a ręk Chaldejczyków i syna jego Cha-
mę a ofiarowanie od ojca jego i innych wiało.

Taki Panie Jezu Chryste powstań i mnie sługę
twojego a mocy nieprzyjaciół moich, a potwórz
i prześladowania ich wyrwij, wślij mi ratunek i
mocy twojej świętej na poohamowanie i na us-
dzenie moich wrożytkich nieprzyjaciół dusznych i
cielesnych. Powstań Panie Boże nasz, powstań
Panie Boże abawięcia naszego a obacz ubra-
pienia nasze które pranosimy od przeciwników;
a iż się Ciebie Bogu naszego nieobawiają i wola-
le niebojęsą trapić mi i szkodzić mi usiłują,
bez upamiętania, mocy twoją wszechmągłą

(Ciało)

Panie, a prawda by się upamiętali żeby sobie inni
więcej nie skłaniali.

Powstań wspaniałe i wielkie Panie i umiłuj
się nad nami i wysłuchaj głos jęczenia mego,
wulij i zerknij i utrapienia serca mego
odpuść odemnie, daj mi miłosierdzie pocieszenie
po śmierci etożne zbawienie a nie opuszczaj
ciotom swoim powołanie się i niepamiętanie
a podługim i żywicie daj mi grzechów odpu-
szczenie i dawne zbawienie owo wszystko pro-
szę Ciebie przez nastęgi żywota twego, miłość
i śmierć twoją najświętszą, przez nastęgi
Pańskie najświętszej Maryji Matki twojej
przez nastęgi wszystkich sług twoich racz mi
grzechy odpuszczyć.

Daj mi Duchu ^{Św.} do serca mego grzesznego,
któryby mnie od wszystkiego złego obronił a do
wszystkiego dobrego obracał i kierował.

Na ostattek daj mi się sam najświętszy synu
Boży, abyś mnie nie opuścił a Ty we mnie
zysk i wszystko sprawował.

Amen

MODLITWA

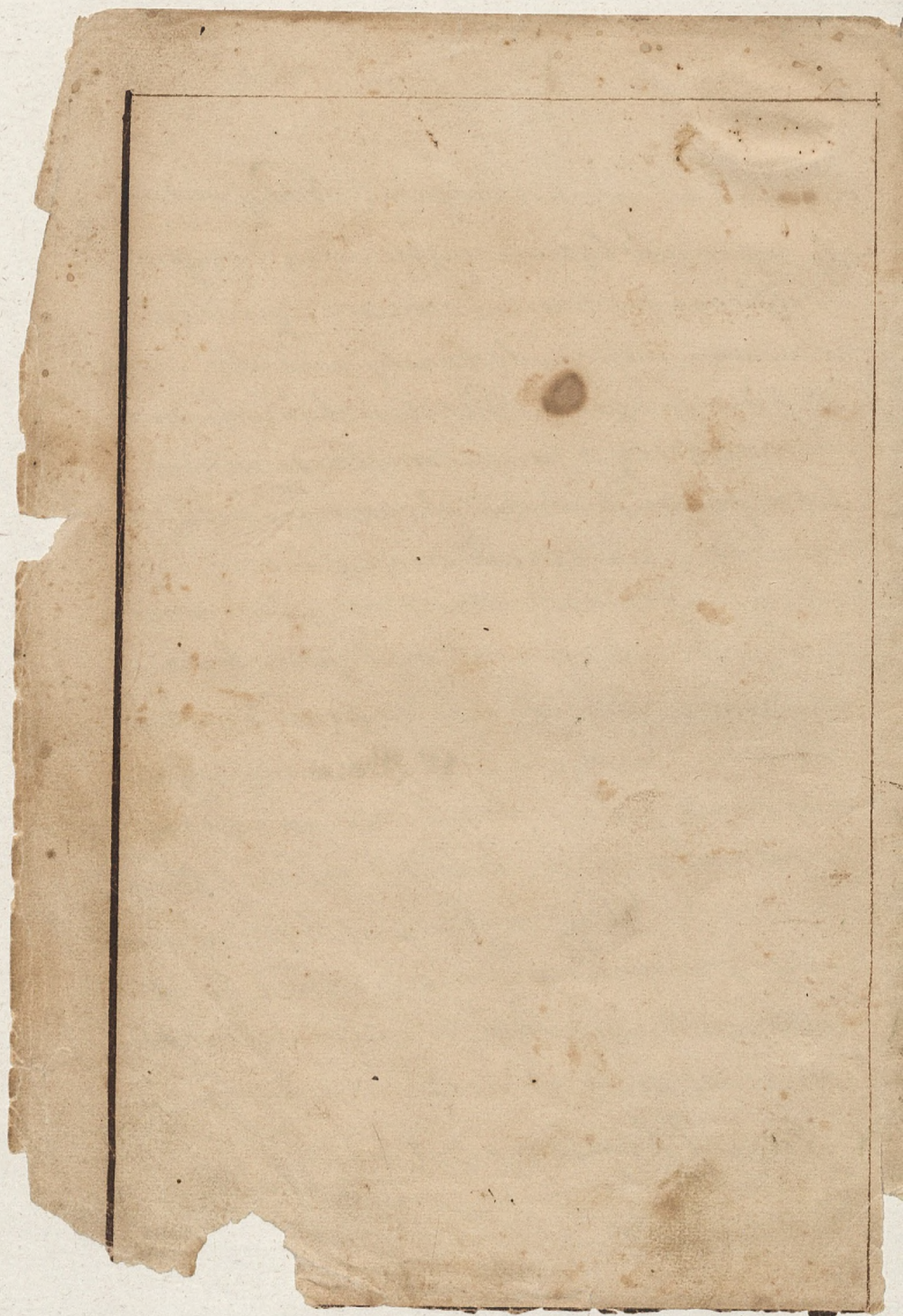
Proszę o co do zbawienia należy

Boże mój! wierzę w Ciebie ale umiem
 wierzyć mijs, mam nadzieję w Tobie, ale u-
 twierdz wiarę we mnie, Kocham Cię, ale rozszerz
 miłość moją. Złoty za grzechy, ale pomóż żałować
 Odeślę Ci najgłębszy pokłon, jako mojemu dawcy
 najpiękniejszemu sprawstowi: pragnę Ciebie jako me-
 go ostatniego końca, czynię Ci dziękuję jako me-
 mu dawcy wszystkich dobrodziejstw ustawi-
 cennym, wynawam Cię jako mego najwyż-
 szego obrońcę. Boże mój! rucz mi kierować
 mądrością swoją, wstrzymać swoją sprawie-
 łość swoją, cieszę się swoją miłosierdziem, i bra-
 nię swoją najwiskną władzę.

Opisanie

Opłacz, O miłości moje i cierpienia moje,
wielkim odłam nie myślał tylko o Tobie, nie
nie czynił tylko według Ciebie. Panie! chcę
tego co Ty chcesz jak sam, tego chcesz, tak więc jak
jak chcesz: przenie Cię, Dawid's rozzum, na palach
oxygen ciasto i promień duszę moją. — Boże mój
bądź mi pomocą do przetrwania potęgi przy
szłych, do pokonania namierzenia panu
jących nademną i do wykonania cnot i mi
przekwitłych. Naplętnij serce moje w dźwięk
ścię, łaski twojej, obrydzeniem wypieków, mi
łością bliźniego i swata warg. Niech nie
zapominam Panie być potężnym wro
żym wrogiem i wrogiem mającym, dobre
czyni i miłością odcennie, wiernym przyja
ciół i miłością mi przyjać i tam światu
Raczej mi również przybyć do nas, przenie do przy
jęcia, lubieć i przez pomeń i tam, ta
koniarkę, przez jętkę, gniewu przez ta
godność i oświeć ducha przez pobożność. —
Boże mój wezwać mnie wrogiem w przed
sięwziętych namysłach, a miłym w miłości.

uczynkach, pokornym w sercu. Nie daj mi na-
 gdy zapomnieć łączenia myśli moich z mojem
 modlitwami, pamiętkowania w używaniu
 pokarmu i napoju, doskonałej siłności w mo-
 ich przedsięwzięciach. Panie, wzbud we mnie
 staranie, ażebym zawsze miała sumienie
 dobre, powiemchoćności skromną i postępo-
 wanie sobie we wszystkim przykładne.
 Niech przykładem ustawiechni pilności mo-
 jej do pokrośnienia natury, do powodowania
 się w łasce, do raktowania się w i nastur-
 nia sobie zbawienia. **O Boże** mój, obja-
 śnij mi, jaka jest nikczemność ziemi,
 wspaniałość nieba, krótkość czasu i długość
 wieczności. Daj mi łaskę, ażebym się za-
 wsze gotowała na śmierć, bała się twego
 sądu, uniknęła piekła, a na koniec mogła
 otrzymać niebo. Przez Pana naszego Je-
 żusa Chrystusa. Amen.



Boże Wzrocznawogocy, Słobro i Czerwioj wie
 me moeno ze jesteś wroczdzie obany ze mnie widzie
 w tej chwili i słuchasz jako córki Turcji.

Przechodzę do Ciebie z uszanowaniem i z zupełną
 ufnością podwiciam Ci pierwszą dzień tego zatriadnie
 nia, winną cześć Ci oddaję. Dziękuję Ci o Boże, za
 noc spokojną, której mi ujęcie ujęte, dziękuję Ci
 za ten dzień nowy, jest to dar prawdziwy i weli Turcji.
 między czterech umart tej nocy, i ja umrzeć mo-
 głam. Przyjmuję ten dar z wdzięcznością i pragnę
 gorąco ujęć go jak najpięć: bo wiem że mądrość
 jest rycia, ta, która mądrość się ujęć dobrze. Ofiar-
 uję Ci Panie, wszystkie myśli, słowa i czyn-
 ności moje, prac i zabawy: dopomóż, ciele i wszy-
 stkie dobre i wspaniałe były. Niech wiggie mam na
 pamięci, że Ty, o Boże, widzisz mnie zawsze i
 niech ta myśl strzeże mnie od wszelkiego złego. Ujęć
 mi łaski Turcji, abym w tym dniu wszystkie po-
 winności dokładnie dopełniła.

Niech ze mnie rodzice i starsi mają pociechę;
niech ich nie smartwie, nie rozgniewam; niech
będą postuszną, pełną, łagodną, niech się nie ma-
przyknie nikomu. Jeżeli w ciągu dnia tego moim
domać jakiegoś bólu, przytracił lub smartwienie,
dopomóż o **Boże**, abym to uniósł z cierpliwością, jako
stuszną z rąk Twych kure... Błogosław Panie!
wszystkich bliźnich moich; daj zdrowie wszystkim
i zdrowie, opiekuj się braćmi i siostrami moimi,
niech rosną i żyją zdrowo na chwotę Twoją, na
ojca i matkę pociechę; błogosław krewnych i przyja-
ciół, damarych, służących, marnych. Strzeż mnie zka-
nie naste od kłębni i skłody. Korzystajmy z miłości
i rodzicom dobrze czynią i zyską nagrodę stokrotną;
uślij się nad duszą tych, którzy już przamierali, a
osobliwie nad duszą (stałymin) osobę umartę na któ-
re chce się uwolnić). Błogosław mamarnie, kwi-
tow, całemu chrześcijaństwu; wajrój okiem mi-
słodnia, okiem oja, na wszystkich ludzi; a osobliwie
na narecziliwych. Strzeż ich i przemień imię
w dobre; dla siebie zaś raz jeszcze pokornie proszę
o łaskę, abym dzień dzisiejszy wyplecznie, zba-
wienie nie spędził; dzień ten uczyni mnie starszą, niech
mnie też i lepszą uczyni, abym Ty o **Boże**, nie prze-
mnie chwotę; ażebym kiedyś i innym ludziom bli-
źnim moim użyteczną być mogła.

Wystuchaj modlitwę moję o Boże, przez rąbki
Syna Twego a Pana i Kłaniela naszego Je-
zusa Chrystusa. Amen.

Pieśń poranna

Kiedy ranne wstają rano,
Lubie ziemia, Lubie morze,
Lubie wielbi cywiot wszelki,
Boga pochwalom Boże wielki!

A stworzył, który bez miary
Obsypamy Twymi dary,
Lis go stworzył i ocalił,
Chciby liś nie chwalił?

Ledwie oczy przenieść do tam,
Wnet do niego Boga wolam,
Do Boga mego na niebie,
I szukam go koto siebie.

Niejedni snem smutni padli,
Co się wczoraj spać pokładli;
My się jeno obudzili,
Bypomy liś Boga chwaliłi.
Amen.

Zakończenie

Koniec Panie modlitwy porannej mojej, idę
do zatrudnienia jakiegoś mi przeznaczył; bo wiem,
że każdy człowiek pracować powinien, jeżeli chce
żyć tu i na wieki. Bacz pobłogosławie dzisiaj szym
moim pracom. Bóg! bądź miłościw grzesznej
duszy mojej. W Imię Ojca, i Syna, i Du-
cha świętego. Amen.

Modlitwa wieczorna.

Ten dzień, który niedawno się zaczął, kończy się;
minął ten, przedko którym żyć już nigdy... Miał-
tam go z rąk Twych, o Bóg! pozwoliłeś mi do-
żyć szczęśliwie do wieczora, ale czyż wyglądam daru
Twego jak się należało, jakim obciąża?

Opowiadano mi, że mi się nieraz obłąkać, zrobić
co złego? Ciebie Bóg! mój rodziców i innych obra-
zić. Wzruszyło to z pokorą i żalem; obiecuję popra-
wić; dobry Bóg! chciej mi przebaczyć. Dziękuję Ci,
za wszystkie łaski, jakieś miś przez ten cały dzień
obdarzył. Daj rodzicom moim i wszystkim bliźnim
noc spokojną, broni nas od nieczystych i chorób; am

waj nad wszystkimi ludźmi; powoł nich w sprzecz-
kę nabierę siły zdrowia; i nich się obudzę jutro dla
chwaleń. Ciebie modlitwa i praca. Błagam o tę ta-
ską w Imię Ojca i Syna i Ducha świętego Amen

Pieśń wieczorna.

Wszystkie nasze dzienne sprawy
Przypnij w ofiarę Bożę prawi.

Agdy będziemy zasypiali,

Niech Cię sławet sen nasz chwali.

Turcje oczy obrotne

Dzień i noc patrzy w tę stronę,

Gdzie miłotczyńsi cztowicko

Twojego ratunku czeka! -

Odłataj nowe przygody

Od awrclakij broni nas szkody;

Miej nas zawsze w Twójj pracy,

Stróżu i sędziu cztowicki! -

Ocalaj nas Panie ciurujących, straż zasypiających
ażebymy ciurwali i odprępywali, ięgli i umierali
w Jezusie Chrystusie Amen! -

Modlmy się

Boże Wzzechmogący! wierzę mocno, żeś jest tu
obecny i na każdym miejscu. Pokłoń Tobie naj-

głębszy i miłszy Ci nadewszystko. Wyznam
 żeś jest najwzrostym Panem i dobroczyńcą moim.
 Dziękuję Ci żeś mnie stworzył, żeś mnie odkupił, żeś
 mnie, łaską Twoją: zbawił, żeś mnie zachował do
 teraźniejszego czasu i do tej godziny o postępienia
 wiecznego bronisz; żeś mnie dnia dzisiejszego pokar-
 mem tak doczesnym jako i duchownym opatrzyć raczył.
 O Boże! jedyną światłości moją, bez Ciebie nie mo-
 gę uczynić do zbawienia duszy mojej stwórcę, oświe-
 conym mi i wspomnieć pamięć Twoją, abym mogła po-
 rzucić grzechy dnia dzisiejszego majestat Twój obra-
 ziła, abym za grzechy moje serdecznie żałowała i pra-
 wdy Twoje pokutować i dotęła.

Panie Jezu Chryste, Twój cię mój, jedyną
 dobro moją i ratuję serdecznie kę Ci Bogamiego obra-
 ziła. Brzydzę się wszystkimi grzechami moimi dla
 miłości Twojej. Mam stałą wolę więcej nigdy nie
 grzeszyć, za pomocą łaski Twojej i okłonę Ci pokornie
 proszę. - Wierzę dobro, O Boże mój, iż mi przyjdzie
 kiedykolwiek umrzeć, i potrzebę wiecznego, o jak mi
 ta rzecz natenczas będzie, pamiętać na to, żeś Ty
 być poświadczyć sprawiedliwie, dobru i wierne stwórcę.
 Dopóki tedy żyć będę, chcę zawsze wiernie Ci służyć, a-
 bym szerzył w nieśmiertelności Ciebie Boga i Stwórcę
 naszego, w chwale niebieskiej na wieki oglądać.

Amen

Opieczaj święta Janno, Boga rodzico, Maryję
opieczunko moje. bierzę Cię nocą dzisiaj za matkę
i obrońcielkę moję. Polcam Cię jako moje, duszę mo-
ję, żywot mój, imię moje, wiecawie moje i wszystko
co mam, proszę abyś mnie niegodną w opiekę swoją
przyjęła i wyjednała mi to, abym wierną kocha-
nego Syna Twego została. Amen.

Aniele Boży, stróż mojej, imię łobie aleconę z Opa-
tnością Boskiej, racz tej nocy dzisiajorej stróż, na-
dzie, branie i do żywota wiecznego doprowadzić Amen.

Modlitwa

za Rodziców

Boże uszanowany i dobroczynny! okazyjese
we wszystkim Twoją dobroć. Przykazaniem
Twojem nakazales mi najdroższe, najpierw-
szemu służyć sercem mojem, pod błogosławieństwem
kazales mi czcić tych, którym się i wszystkim
winna jestem, którzy są dla mnie obrazem Twoim
na ziemi. Przyjdź mi na tę dobroć, pokornie dzię-
ki moje, dopomóż, żebyś tego przykazania, któ-
re mi się teraz tak łatwo wydaje, równie jak
najlepiej dopełnia i wysłuchaj prośb, jakie
tu składam za rodziców moich.

Pobłogosław wszystkim ich dobrym zamiarom

Błogosław im na wszystkie dni w każdej chwili ich
 życia, daj im zdrowie, umysł swobodny i wesół-
 ły, szczęście prawdziwe. Niech nigdy ani mojej pra-
 cy ani gniewu ani smutku ani martwienia i do-
 je, choroby owozem, i bym pociechy, radości,
 ozdoby, chwale dzi ich być mogła.

Niech moje pragnienia, starania i empy wy-
 nagrodzą im i daj im w czasie owe kłopoty, bo-
 i trudy, które odrodzenia mego, co dzień dla mnie
 panisili i ponoszą. Pozwól im sędziwej i czerstwej
 doznać starości, a gdy już przyjdzie ostatnia ich
 godzina, niech spokoju o los i szczęście dzieci i wnio-
 ków, pójdą do Ciebie odebrać nagrodę ugotowaną
 dla ciebie. Proszę Cię o to przez następnego Jezusa
 Chrystusa Zbawiciela naszego, który mat-
 ce swojej i przybranemu ojcu był posła-
 nym. — Amen

Przygotowanie się do spowiedzi Świętej.

Modlitwa

przed rachunkiem sumienia

Boże mój i Panie! czołgam się w sercu, nie mam agry-
sytą, głos duszy mówi do mnie, „Dziś nie-
długim obrachunkiem najlepszego Ujścia:” i oczyma
je tkamni się zalewają... Już jestem w tym wie-
ku, że znam co utę i co dobre, wznowiłem reli-
gię, wiem com winna Tobie Boże, bliżni i sobie,
przez każdy z tych uczynków, ma im ostrzegło-
mieniu, mogłam więc była nie agrysyje!...
ale każdy nieuczynkiem tak się już skuto, kiedyś Ci
rozgniewała i obrażała, pragnę wyznać Ci dobita-
dnie wszystkie grzechy moje, pragnę dożytkować
Twoje i dawne niewinności przez Sakrament
Połuby. Wszak Sam powiedziałeś że wielka ra-
dostć jest w niebie, każdy grzesznik do Ciebie powra-
ca, wszak Sam mówiles: „Przyjdźcie do mnie wasz-
cy którzy obciążeni jesteście, a ja wam ulgę przyni-
ę.” Wtem więc z ufaniem przychodzę do Ciebie
o Boże! ale wiem, że trzeba najprzód obachować
się z sumieniem, poznać czem Ci obrażam.
Tęgo uczynić dobitnie nie potrafię bez pomo-
cy (czy)

cy łaski Twojej. Depomox mi wiże Boże; niechaj
przypomnę sobie tak dokładnie wszystko com my-
ślał, mówił i czynił złego, jak przypominę sobie to
wówczas p. kiedy przyjdą ostatnie godziny i nadejdzie
chwila stawienia się przed Tobą. Niech tę całą spr-
widzę tak dypnawie, jak gdy bym ostatnią była w ży-
ciu mojem, jak gdy bym zaraz poniej umarł i nie
stał. Amen.

In ubi est cala uwaga Twoja i przypominaj sobie cze-
i wiele razy obrzucił Boga. —

Czy modlił się kawzem i wiarą, tak rano jak o wie-
czór, w domu jak i w drodze w czasie Mszy?

Czy na modlił się często modlitw Twoich i słów tylko
ale się zbijał w myśl, sercu i ciele czy nie był ty głazie
indziej? Czy pamiętał, że kto się modli, ten do Bo-
ga, do Stworcy świata mówi? o Nim jedynemu-
słie powinniśmy? Czy nawzajem ochotą i pilnością
uczył się chrześcijańskiej nauki? czy pamiętał
jak i ja klamkę, i czy starał się być takim, jakim
religia być chce?

Czy w słowach, w iartach nie wspominał imienia
Boga bez potrzeby, w czasie bez uszanowania?
czy nie kłócił się z Bogą, bo pamiętał co Bóg
sam powiedział: Nie będziesz braci imienia Pana
Boga twego nadaremnie.

Czy w święta pamiętałaś o Bogu, modliłaś się więcej jak
w dniu powszednim? Czy czytałaś pobożne książki? Czy
cię nie zajmowały jakieś zabawy lub nieprzyjemni
le prace lub zabawy, czy były ci przytomne te sło-
wa: Pamiętaj, abyś dzień święty święcić. —

O czwartego przykazania, Ciej oja i matkę swoją,
czyli też dochowata? To przykazanie jest najważniej-
sze dla Ciebie. Jeśliś komu sławy ujęła, jeśliś się zgra-
dziła chętna, albo cudze grzechy chwaliła, jeśliś mu Bo-
ga narzekala, albo szemrała, jeśliś wadyliwie słowa za-
dała albo spiewała, jeśliś kogo mowę zgrzeszyła, jeśliś
tajemnicę cudzei szkoda wyjawiała, jeśliś między dru-
gimi nieprzyjemni czyniła. Jeśliś nie zachowała przy-
kazania Dobrego albo kochałnego. Czyś na kogo gniew miała
jeśliś komu co wzięła i jak wzięła i na jakim miejscu
Jeśliś kradzione rzeczy przechowała albo kupiła. Je-
śliś łab, albo drwinał na wrótki wygwała, gustem ich
wzięła, albo jeśliś co od nich wzięła i przypobierowała
Spowiedz powszednia

Na grzeszona spowiadać się Panu Bogu wszechwładnemu
w Trójcy Tej jedynemu, Najświętszej Maryi
Pannie, Aniołom i tym i tobie ojciec duchowny i ten
zgrzeszyła myśla, mowę i czynkiem. (Bija się w piersi)
Maja winna, moja winna, twoja bardzo wielka winna.
Ty powiesz jak dawno się spowiadałaś, pokutę czy wyput-
niłaś, a potem będziesz się oskarzać wiele razy grzeszyła
(Ki)

poszedł wiele razy, gdzie i w jakich okolicznościach?

Powypowiedz mi tak zakończ i spowiedz.

Wzicz grzechów moich mi pamiętam, że które zię
spowiadalam lub których sobie za grzech nieprawn ser
decznie żałuję. Ciebie ojcze duchowny proszę opiekę
i rozgrzeszenie.

Modlitwa

Przed Spowiedzią.

Upadam w postaci obwinionego sługi i wielkiego dłużni-
ka przed dobrotliwym Majestatem twoim o Trójcy Świętej
dyng Boże, żebym miłosierdzia, abyś mi pamiętał na
niekie grzechy moje, któremi ja listy pruch obraziłem Ciebie Pa-
nia nieba i ziemi. Wyznaję przed Tobą, miłosierny Boże
grzechy i niedoskonałości moje, za które lekam się spra-
wiedliwości Twojej, sądzących mnie grzesznikowi
w innych już karę, jednak pokładam nadzie-
ję, może w miłosierdziu twojem i w miłosierdnym
słowie twojem, którem przyobiecals: niechcę śmier-
ci grzesznego, ale abyś, nawrócił i żył. przede przę-
ła Imienia chwale twojej, przez łaskawość, która po-
karujesz grzeszników, niewchodząc miłą sługę w są-
d swój, ale według wielkiego miłosierdzia twego umi-
ję nademną, odpuszc grzechy moje, za które z całego
mojego serca żałuję, że mi nie skutkowane dobro moje
obranit. O Panu i Stworco mój! pobacz nademną

dać mi miłosierdzie twoje, któreś mi darował, Cha-
namajski, nad Magdalenę, i jawno grzesni-
kiem pokazał w reńcu w sercu moim żal sku-
teczny za grzechy, które by skruszył. O Piotra
Magdalenę, wszystkich pokutujących, radę opła-
kiwato grzechy swoje, do Ciebie się nawrócił,
przy Tobie zastanowił, dla tego skłonił się za pro-
szę twą, więc Cię Bogu swojego miłobracie.
do Boga Cyja.

Z grzeszycielu Cyje dobrotliwy, przeciwko Tobie i
miłemu, za co serdecznie żałuję, podaję się przed
wiedliwym sądem twym jako syn godny karania
podaję się łaskawymu ojcu. Pamiatać mi
się, tu mię bij, byłeś i nawrócić przeprosiłeś.

Widkam się jednako do Ojcowskiego miłosier-
dzia twego, proszę Cię, przez wielką dobroć
twą przyjmij mnie do Ojcowskiego dobroci jak
marnotrawionego przyjęj syna, i odpuszczenia grze-
chy, moje natryj w tę suknię w którąś go do skota
ustrait a ja Cyje dobrotliwy, na wypłacenie wszy-
stkich grzechów swoich ofiaruję Tobie bólesci, inki
i wszystkie zasługi Syna Twego Zbawiciela mo-
jego Jezusa - Chrystusa tym affektem, którym
on się na krzyżu za mnie ofiarował, proszę
Cię przez bólesci i zasługi Jego odpusć mi grzechy.

moje i niedoprawiaj mi się donich ułacać.

Do Pana Jezusa

Stawam przed Tobą, miłości moja, ukrywanym
Chryście Jezus! jako jeden z najgrzeszniejszych
grzeszników, za którego nakrywaniskę pro-
siles Ojca twego, aby im odpuszczył i prosił Cię
przez miłość grzesznej duszy mojej, dla której tak
wiele z dobroci twojej cierpiates, niech będą dopu-
szone grzechy moje, a ja serdecznie śluję, że
Cię nieimitak dobrego pana obracam. -

O Jezus! Synu Senny Maryi pełny miłości
dla i łaskawości, odpuszc mi grzechy moje i kmię
twoją oczyszcić grzeszną duszę moją. O Jezus! pragnię
nie zbawienia mojego! w rany twoje przypnij mnie
Jezus ukrywanym! przez rany serce Twoje,
i wszystkie okrutne bólesci twoje, w bólach w sercu
mojem iść na grzechy i skaleczenia postanawia
mnie, aby kochać Boga swego duszą moją i w
Cią mi obraca. Amen. -

Do Ducha świętego. -

Powracajcie do dusz naszych, jedyne ukontentowanie grze-
snej duszy mojej światłości i światłości Ducha Świętego pro-
szę Cię przez dobroci twoje niepojęte przyjdź do ser-
ca mego i łaską swoją oczyszcz je napulaw miem miłości
i Boga i oświeć je aby wszystkie niedokonałości swoje

prawiło, surowo wygnano, za nie dostroniale zło-
wale i do mił sie więcej nawracato. Cierpiący
Mistrz i Ksiądz, i wielu innych mnichów grzechy mo-
je kłówać a Litw Boga jedynego na pito i cato
go serce mistować Amen.

do. Królewskiej Panny Maryi

Opiekunko wszystkich grzeszników jedynym po Bogu
nadzieję moją najświętszą *Maryję* przez Ciebie
proszę dobroć serca twego, Synowi twemu mnie od-
daj, aby przez Ciebie mnie przysłał, który przez Ciebie
nam dany jest. Bądź mi matką, miłościwozia-
m Syna twego, i uprosi mi u niego odpuszczenie grze-
chów moich, na które cię proszę. Niech przez Ciebie omy-
mam tę łaskę aby pamięć moja grzesznych sobie wszystkich
w spamiętała, rozum się mój miami błędnym, a wola
więcej się do nich nie wracała. O miłościwna *Matko*, proszę
bądź na pomoc moję i wygnanie mnie gorącością du-
cha, skruszeniem serca i postanowieniem niewin-
nym.

Modlitwa

Ameni

Modlitwa

Amens

Popowiczki.

Niech Ci będzie cześć i chwala Bożo Trójcy świętej
 daj mi łaskę i miłosierdzie swoje przysłać.
 a co kolwiek w sercu mojem zporządkuję, utwierdzić łaską
 swoją

Lucy

twoją aby się do przestępk grzechów nie wróciło i więcej cię
bóg Boga mi obrażało.

Przysła do Pana Jerusa po spo-

Onaj litościwszy Jeru pełny miłosierdzia i tas-
kawości, który nigdy grzeszników w dychanie nie gaa-
dził. do Ciebie się uciekam, twojej łaskawości przę Ty
mów za mnie Ty do łez kamnie, bo Tobie się spowiadam
wszystkich grzechów moich. Ty przez najczystsze łzy naj-
jaśniejszych oczu twoich, obmyj wszystkie grzechy oczu mo-
ich zmarę. Ty przez słodką uszów twoich, błogostanioną
łaskę, obmyj wszelką grzeszną rzecz moich bezbożności.
Ty przez rywa słodkości słow, ust twoich obrac, zetrzyj
wszelką zmarę z moich. Ty przez dłoń twoją doskonałości
i ręk twoich najświętszy, ukryjowanie oczu wszelką mi-
serdzinę ręk moich obmyj. Ty przez bolesne
stwierne nóg twoich i morderców i bardzo okrutnie
przysła, zetrzyj wszelkie grzeszne nóg moich uszczę-
nia. Ty przez czystą najświętszą myśl twoją i ręk
i gorącą przysła serca twego miłości, obmyj wszel-
kie złych myśli moich i tego serca mego winę.

Ty przez życie twego okrutnego niewinności i czystą świą-
tobliwość, zetrzyj wszelką zepsutą i zepsutą
krew. Ty nakoniec przez najdroższą krew wypłynie obmyj,

czyste i czyste serce mego i duszę moją prę-
 winienia alym przerw najświętsze zastęgi twoje
 wypłynę zostate, a na postym nieknującym wrel-
 kie przykazaniam twoje zachować zastęgi, Amen.

MODLITWA

Przed Komunią świętą

O Święty Boże! o Stałowie Pansey! Boska
 Matko! Panio najświętsza MARYJA teraz mi
 przybądź i pomocą waszą: poprowadź przedemną
 do najświętszego Sakramentu, do Panamuzi
 go, do Jezusa mego i jemuż jakeż się wyzbyli od cie-
 bie, tak też i teraz o demnie Boki pokłonię odłajaci
 a jakem do pragnącego do serca mego kaprocie.

Orawitajcie najświętszy Jezu Tobie się kłaniam i duszę
 abkim świętym twoim, najmiłszą Matko! Twoję kapra-
 szam, wzywam Cię Boga, Pana i Oblubienicę
 mego do ubożachnego domoiku mego, to jest serca
 mego, Ciebie pragnącego, do Ciebie kochającego, na
 Ciebie oczekiwającego, przyjdzie kiedy o najdroższy Synu
 Boży z dziewicy Maryi narodził się, przyjdź naj-
 ukochaniejszy Jezu, przyjdź drogą ciętą drogą
 krwi Jezusa mego, przyjdź o najświętsza duszo

Jezusa mego, przyjdźcież z nim uszytkie skarby
 cnoty, dary, łaski i zastęgi Jego, przyjdź miłosci me-
 ja. Teru do slugi twiego, do domku twego samego
 łobu gotowanego. O! Panie gotowe serce moje
 aby Ci, przyjęło, gotowe, abyś is nim sobie wyrobił mi-
 łość dla siebie godną Ciebie. Przyjdź do domu
 mój Teru, przyjdź i gwoci mój! przyjdź do serca me-
 go i daj się duszy mojej. Pragnę Cię Panie mój! pra-
 gnięciem wielkiem, pragnieniem łaskiwem, pragnie-
 niem miękkim, miękkością, miękkością nigdy bez Ciebie.
 Przyjdź mój Teru! uspokój serce moje, o! serce moje
 jest napelnij i do Ciebie, napelnij w sercu, rozumi-
 abym Cię więcej pragnął, w pragnieniu moim końca mi-
 miało, ale z obecności i zagniewania twego rodo kłopotu
 to są bez miary, bez końca na wieki. O Boże wielki!
 najłaskawsza miłosci moja! wiem żeś tu jest obecny
 serdecznie pragnę przyjąć Cię do siebie, miłuję Cię.
 miłoscią, miłoscią z serca mego, miłoscią Ci godnie
 przytomności twój, ale miłosci przybierz w zastęgi swo-
 je w godzinie dnie będą; już mi się miłosci stannie według
 upodobania Twego. Amen

Meditacja

Do Komunii Ł.

Niech będzie pochwalony pryncypjusz Sakrament.
Przedtem Panie wielkiego majestatu: do duszy mo-
jej, przyszedłeś z samej dobroci swojej do pełności serca me-
go; Boże przedwieczny, święty, święty, święty, Pan Za-
stępów. Witań: uniesienie majestat twój i upadam
do nóg twych pryncypjuszach, one całym i naswie-
conym poddaństwo są Tobie oddaje, do któregoś nie
tak dalece do tego czasu nie miał, bo i tak wie-
le razy dobrocią swego obronił. Twą po-
korną nieprawości i niedoskonałości mojej nie
prześlaj jako Pan łaskawy i zło, co z tego kiedyś na
duszy mojej było, przepuszczam Ci Boże i Od-
kupiciela mój Boże miłosierdzona i niewypowie-
dianej miłości i świętobliwości Jezuś moje-
go, nad wszystkimi najświętszy gromi: amen.

Przywitanie Pana Jezuś
Witań Ci najdroższy Panie Jezu Chryste!
którego pragnęła grzeszna dusza moja: którego
szukałam w grobie serca mego: jako Magdalena
po Twojem umartwychstaniu nie znalazła Cię.
se: i płakała i pierwej nie przestała płakać:

czuś się jej ukarać, tak dusza moja; gdy Ciebie w sobie nie
czuła; którego grzechami od siebie wygnana, plakając
we wspólne Magdalenę w Teb' ją przyszedł pocieszyć?

Witajże mój najmiłszy Panie Jezu Chryste, którego
wielką żądną pragnęła dusza moja; abym przyszedł raczyć
do serca mojego. Witajże i najbliźszymu Gospo-
darzu domu mojego i w sercu mojem i w sercu twoim
i w sercu gospodarowi, boś mielki niedostatek boś Ciebie
w domu sercu mojego; przyprowadź go Gościu najdro-
ższemu, natuż go najcierpliwu Gospodarzu wystaw
mieszkanie w sercu mojem i w którymbyś się przechodził
układać raczyć. Wystaw mój najmiłszy Panie Jezu
pierwszą enokę w duszy mojej; pociągając i goręcej miłować
Ciebie, abym Cię na wszystkich rzeczy miłować gora-
m i nabożnem sercem. Wystaw czystości duszy i
ciełsu, wystaw prawdziwą pokorę, prawdziwą skrom-
ność, wgardę samego siebie, i wszystkich rzeczy omi-
nających światu tego. Pośl mi i czystości duszy i ciele-
snej; abym Cię wszelkiej naprawieci Dojmi w sercu du-
szy i gorąco miłowanie miłościwej duszy mojej mił-
szy Poś mi i duszy mojej. Amen. —

Siedm psalmów Pokutnych Attyfona.

Nie racz pamiętać Panie naradyści me-
szej, albo rozliczów naszych, i nie racz nas karać
za grzechy nasze.

Berlin 1

Panie! w zapalenywości twój niecham mnie; a
w rozgniewaniu twój nie bierz pomysł na mnie
Złutuj się na clemo Panie, bom chory jest nadrobie
mnie Panie, boć nadrobie są kości moje.

Łuska moja skrzywiona jest bardzo; ale Ty Panie
pokrzep mnie tułi trzymać bednie.

Obróć się Panie, wyrywaj duszę moję; wybaw mnie dła
miłosierdzia twego.

Albowiem w smierci nie maś ktoby na Cię pamię-
tał, a w piekle, ktor Cę chwalić bednie?

Pracowałam w doyletaniu moim, bdeam w ywatna
każdy noc; łozko moje, łami mojem bde, polewata
piosenk moję.

Zatworzyło się w zapalenywości oko moje; naska na
tam się między wykrytleni nieprzyjaceli mo-
mi. Odstąpił odemnie wróg, ktory wgni-
ci nieprawość; albowiem wystuchal Pan płacz
głowy
mojej.

Wysłuchaj Pan prośbę moję: Pan, miodliwego mo-
ję przyjął. - Niech będą pochwałybień i wielce zatur-
nuni wszyscy nieprzyjaciele moi: niech się nawrócą
i zawszyscy bardzo przedkai-

Chwata Cien i Synowi i Duchowi s: Jerek był
na początku; teraz i zawsze na wieki wieków, Amen

Psalm 2.

Błogostawieni, którzy odpuszczane są nieprawości
i którzy Pan grzechy odpuszcza błogostawiony mąż
ktoremu Pan grzechu nie pomyślał, a nicemaz oddu-
chu jego odradę.

Me iżem i myślał, zastanę się kłosei moje; gdy im wolata-
casy dżeni. Do wieczni i w mocy ościata, nade mną
ręka twój: nawróciłam się w uciskach moim, gdy tkwi-
to we mnie ciernie.

Przebił grzech mój oznajmił Tobie, a niesprawiedliwo-
ści mojej nie tailem.

Przekon: wypram przeciwko sobie niesprawiedliwieci
moję Panu, aby odpuścił nieprawości grzechu mego.
Dla tego będę się modlił do Ciebie wolkę świętą, cza-
su przygodnego. Wszakże w potopie wśród mnogich
do niego się nie przybliżyć. Tyś jest mi rocka moją
od utraciecia które mnie ogarnęło; o Bożo
radości moja, wyrwyj mnie od tych, którzy mnie
stoczyli, Dowci rożni i narzęć k na drodzej

którą pójdziesz, uniesieś nad sobą ciężar mój.

Nie będzie jak kości i muł, którzy nie mają rozumu.

Wiedzieli i nadszli ciemni srogich tych którzy się przy-
bliżyli Panu do Lebu.

Wiele jest bieżni na grzeszników, ale ufajęcego Panu
militarzysta ogarnie.

Weselić się w Panu i radować się ludzie sprawiedliwi
i chwalić im oświecenie moralne i prawego serca.

Chwała Ojcu i Synowi i H.D.

Psalm 3

Pamiętnie zapaleniu wiary twój jest otropuj mnie; a mi
w gniewie twym karze mnie.

Albo wiem obarczyły twój ukłękły nocem i kmo-
witoś nademną rękę twą. Nie masz zdrowia i
celes na jej dla obciążenia gniewu twego, nie masz
pokoju kłębom moim dla przypaństwa grzechów
moich. Albo wiem nieprawości moje przewyższyły
główną moją, i jako brzoźni siężki obciążęły mnie.

Pognity i popsuwały się bliźni moi; przez zły postu-
pki moje. Kiedym i skrzyty się aż do końca
cały dzień chodząc i kasnąc, abowiem bieda
moja pełna są moją granią, nie masz zdrowia
i ciele moim jestem od wzdychania serca mego
całkiem strapiony. Panie przede Tobą jest wszel-
ka chęć moja i wzdychanie moje przede Tobą nie jest

zaskryte. Serce moje stworzone jest we mnie, opuszcza mnie siła moja; a jasność oczu moich, i tej nie masz przysnąć. Przyjaciele moi i bliscy krewni moi naprzeciwko mnie przybliżyli się i stali. —

Tei, którzy przysnęli byli, z daleka stanęli, a gwałtem czynili, którzy szukali duszy mojej. —

A którzy mi szukali złego, mawiali marności, a doradę całą drzewo wymyślali. A ja jako głuchy, nie słyszałem i nie mający odpowiadania w ustach swych, i stałem się jako człowiek niemy. Albo wiem w tobie Panie i fani: Ty mnie wysłuchaj Panie Boże mój.

Bom ja mówił, ale się każdy niewiele mi przyjaciele moi, którzy gdy szwankują nogi moje, przeciwko mnie wielkie rzeczy mówili. — Bom ja na białe góry jestem i ból mój przed oblicznością moją jest zawsze.

Albo wiem nieprawdę moją oznajmię i będę występł z ławicą, z grzech moich. Lecz nie przyjaciele moi i wzmocnili się nadenim; a rozmówili się ci, którzy mnie nienawidzą, niesprawiedliwie.

A którzy odają złe za dobre, uwłaczali mi, i zemną sławili dobroci. — Niepuszczaj się mnie Panie Boże mój: nie odstępowaj odemnie.

Przybądź na ratunek mój, Panie Boże zbawienia mego. —

Chwata Cjow i Synow i Duchowi.

Psalm IV

Umiłuj się nademną Boże! według wielkiego mi-
łosierdzia twego.

Skwedłęg miłośwał litosci twojej zgładz nieprawość
moję. Języczek mój obmyj mię od nieprawości mojej i
od grzechu mego oczyść mię. Albowiem ja znam niepra-
wość moję i grzech mój jest nawrót przedemną.
Tobie samemu zgroszyłem i zbliżyłem się przed Tobą uczyni-
łem. Albowiem Ty usprawiedliwisz w słowach twych i zwycię-
żysz, gdy cię posądzają.

Oto bowiem w nieprawościach jestem poczęty: w grze-
chach poczęta mię matka moja.

Albowiem Ty Panie umiłowałaś prawdę: niewiedome i
skryte rzeczy mądrością twoją objawiłeś mi.

Pokrocz mi Panie! Skrocz mi, a będę oczyszczony:
obmyjesz mię, a będę nad śnieg wybielony.

Sluchowi memu daj radość wesel: a rozraduj się
słotności mojej. Oddal oblicze twoje od grzechów moich
a zgładz wszystkie nieprawości moje.

Teraz ciesz się stworze we mnie Boże: i ducha pra-
wego odnow w wnętrznościach moich. Nie odri-
caj mnie od oblicza twego: i Ducha twego świętego
nie bierz odemnie. Trętworze mi radość zbawienia
twego

i Ducha przewodnięcego potwierdza mnie. Pędy namiętność
nieprawie dróg twych: a miłośnicy do Ciebie się nawracę
Wybaw mnie ze łnwi Boże, Boże, zbawienia mego:
w język mój z radością będę wystawiał sprawiedliwość
twoją. Albo wiem, gdybyś chciał ofiary, bez współmierni
był bym ci ją dał, lecz watoptanych ofiarach nie będziesz
się kochał. Ofiara Bogu wdzięczna jest dłużej stras-
piemu, serca skruszonego i stropionego Bożemu
względnie. Uczyń dobre Panie. Syonowi i
dobrym woli twojej: aby się abudowały mury Jeru-
zolimskie. Na ten czas wdzięczności przyjmiesz o-
fiarę sprawiedliwości, oblaty i ofiary watoptane
kiedy nakładę na ołtarz twoj ciekaw.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

Psalm V

Panie wysłuchaj modlitwę moją: a wołanie moje niech
do Ciebie przyjdzie.

Nie wracaj Abroze twego odemnie któregokolwiek dnia,
jeżeli nieśnany, nakładę ci mnie i nie twego.

Ktoregokolwiek dnia wywarć Ci będę, przedkowny
otwój mnie. Albo wiem, usłaty jako ciepru dnia mo-
je, kłóci moje jako skwarę wyschnięty.

będzie chwalić Pana.

Albo wiem wejrzał w wysokość świętyni swojej: Pan
z nieba na ziemię pojrzał. Aby wystukał wzdychanie
okowuzy i rozwiął sznury pomordowane?

Aby wystawieno Imię Pańskie na Syon: i dwali je
go w Jeruzalem.

Idy idź narody abiorą w jedność i Królowie, aby sławili Pana

Opowiedział mu w drodze mocy swojej: krótkość dni swoich
objawia. Niebierz mi z tego świata w potwora dni swoich
lata Twoje trwaję do wieków do wieków. Tyś Panie mój powa-
żku ziemię ugruntował: i niebiosą rzę sprawy rękami.

Oniś pójdziesz ale Ty kosztarnisz: i wywyższisz jako szata
zwietrzę. Jako odzienię odmienisz je, i odmienisz się:
ale Ty zawsze jednaki, i lata Twoje nieustają.
Synowie stąg krowich mieszkańci będą a pokornostwo ich na-
wiki będzie szczególnie prowadzone.

Awata Ciu i Synowi i Duchowi i D.

Psalm VI

Złębkowski wotam ku Tobie Panie, Panie wystu-
chaj głos mój. Niech będą uszy Twoje nakłonnione na
głos modlitwy mojej. Jeśli będziecie pilnie uważać nie
prawości Pańskie? Pańskie akłóć się ostoi?

Albo wiem w Ciebie jest ułotowanie? Dla Zakonu Twego

uczekałem Cię Panie. Ciekota cierpliwość dusza moja na
słowa twoja, i ufata dusza moja w Panu.

Od strachu poraził się aż do nóg, niechaj usło. Tarczałw Pa
nu. Bo w Boga jest miłosierdzie i ofiara niego odkupie
nie. A on odkupił Tarczałw, ze wszystkich nieprawości je
go. Chwała Ojcu i Synowi. —

Psalm VII

Panie wysłuchaj modlitwę moję, przysłuchaj się wołaniu
mojemu w prawdzie twojej: wysłuchaj mnie w sprawiedliwości
twojej. A nie w chwałę sąd z stągą twą albo w imię
nie sprawiedliwi się przed obliczem twoją, iaden nigdy esto
wick. Albowiem przeladował nieprajaciel duszę moję:
powziął na mnie i gniew swój. Posadził i mnie w ciemnych
miejscach jako niedużą pomastę i sfrasował się we mnie
duszę moję, serce moje we mnie się stwożyło.

Panie chwała mi dzień obfity, rozmyślałem o wszystkich spra
wach twoich: i uchylił rękę twoją rozbiśrałem siebie.
Wysłuchaj mnie Tobie serce moje: dusza moja jako ziemia
bez wody ma się ku Tobie. Wyśłuchaj mnie przedko Panie,
bo już duszę moję szukał. Nie odwracaj oblicza twego od
mnie, bo będę podobny wstępującemu do dołu. Spraw
abym usłyszał twoją miłosierdzie twoje: bo mi ja w Tobie
ufata. Opatrz mi drogę, którą bym miał do chwały

bono ho. Tobie powierza duszę moją.

Wytrwaj mnie od nieprzyjaciół moich. Panie do Ciebie się
niechylam. Tęskni mnie czynić wolę twoją, albo wiem Ty jesteś
Bogiem moim. Duch twój dobry zaprowadzi mnie na mi-
nę swoją: alla Inicjenta twego. Panie okazuj mi w
sprawiedliwości twojej. Wywiedź mnie z utrapienia duszy
mojej, a w miłosierdziu twojem wytrąć z wszystkich nieprzy-
jaciół moich i angłów wszytkich, którzy dręczą duszę
moją, bo ja sługa twój.

Chwała Ojcu i Synowi iśch.

Antyfony. Niech pamięta Panie na występki nasze
albo rodniców naszych i nie racz ich karać na grzechy
nasze. Amen.

Modlitwa

za zmarłego brata.

Racz miły Panie nakłonić miłosierdnego do prośb moich
kłóćmi Cię pokornie proszę, abyś duszę brata mego, a sto-
gi twego, kłóćmi z tego świata zepsić rozkazali, w krainie
pokoju i światłości postawił i w towarzystwo tych
twoich przysposobił. Imię Pana naszego Jezusa Chrystusa
i Matki Jego Najświętszej Amen.

Wierzy w pomocnych: i Drowa i Marya iśch.

Modlitwa.

na dzień umarłych.

Boże! któryś nam rozkazujesz miłować wszystkich ludzi, jak braci i siostry a w szczególności tego rozkaz i względem tych, których śmierć z tej ziemiabra. Ta, która nas z miłości twojej więcej wzesła miłości; now-
nie jest takowa trwa dłużej niż iyciel ma ziemni, przetoż i mi-
na z miłości jest dłuższą. Połączymy się tedy o wstępując
do Ciebie jeżeli Ci takim myślimy powołaniem wierząc.
Lecz kto i ludzki jest Ci tak wierząc, o Boże! aby prowo-
jem przenieść nas z tego świata mogł być zaraz do
dwaty Twojej przyjaźni. Ty Boże! powiedziales,
a Twoje słowo nie zmienia na waki, że miłujemy
tego miłując do Twojego Królestwa przetoż
wielu ludzi, gdy się ku zupełności swoich przewinien
nie naprawiedliwili, muszą po swoim zgromie pierw-
szę oszczędzić; muszą tam odprokubować, czego ku-
pnie nie odprokubowali. Mogli się zupełnie oszczędzić
przez kastację Syna Twojego, naszego Zbawiciela
Jesusa Chrystusa, ale z nim i małżonką współtanie
prawdali. Teraz musimy cierpieć, czekać i prokubować
aż zupełnie oszczędziliśmy kastację, a dopiero wówczas
ni mogą wnieść do Królestwa niebieskiego.

Przyjmij tedy o Boże! nasze prośby, nasze jętnienia
 i jeśli na ich nadziejemy się, o to Cię błagamy, o Boże!
 i Czekamy, o to kładziemy do Ciebie prośby, Tyś przed
 naszym Zbawiciela, o toś i Ciebie zbawia Ducha
 pragną powrócić. Umiemy się i stajemy się nad cierpieniem
 braci i nas samych i siebie. Umiemy się nad tym, kto
 sych pragnienia, wzbudzamy, że się nie mogą przed
 Twym Twym pokazać, którzy umiemy Twój się-
 li i nieśli z tego świata, przebież jeździ i tęsknią i umi-
 emi oświecenia do Ciebie, a nad to ciężkie mieliśmy prośby
 Ach Boże! usłysz i oni w Ciebie wierzyli w Tobie
 pokładali nadzieję i łechali Ciebie. A jeżeli ich miłoci
 była i nam nie dośkonali, ich wiara i nadzieja sta-
 ba, jeżeli ugrzeszyli przed Tobą, a ich Panie usłysz Twój
 miłoci i jest większe niż ich wykreślenia, usłysz
 Twój Synu jednorodny, nasz Zbawiciel Jezus Chry-
 stus miłoci i smierci prynci i nadziejemy się na grze-
 chy całego świata. Jeżeli tego nadziejemy się, przez
 wierne współdzielenie i łaskę świętą w życiu swoim
 miłali się całkowicie uczestnikami, gdy tak opłakują
 swoje miłoci, gdy tak gorzko wybrawienia pragną
 myślenia o Boże! nasze modlitwy, przyjmij łaskę
 wie nasze jętnienia i inne chrześcijańskie wygn-

ki kłóć się dziś kosić i wiernym składa w ofierze,
wymagając świąteczny wpoływ i dla umarłych.
Zmierz się, ach umieraj, o Boże! dla im wicanie
opowiadanie, a światłości wiążęta mieli im ani
wici na wici. Amen

Sitanija

do najświętszej Maryi Panny ołtarz proskonia
szczęśliwej śmierci.

Kyrie eljson, Chryste eljson,
Kyrie eljson.

Chryste ułóż nas
Chryste wystuchaj nas
Ojciec i niebo Boże, Zmierz się nad nami
Synu Polkupi cię świat Boże, Zmierz się nad nami
Duchu Święty Boże Zmierz się i do
Święta Trójce jedyny Boże, Zmierz się nad nami
Święta Maryjo, Modl się za nami
Święta Boga rodzicielko Modl się za nami
Jako Panno nad pannami
Matko Chrystusowa
Matko łaski bożej
Matko miłosierdzia
Matko miłobądź

Modl się za
nami

Matko niepokalana

Matko miarotwora

Matko najmiłsza

Matko przebrana

Matko stworzyciela

Matko odgrzyciela

Panno roztropna

Panno cici godna

Panno wstawiona

Panno młoda

Panno łaskawa

Panno wietna

Zwierciadło sprawiedliwości

Stolica mądrości

Przygarnij naszę radosci

Nacznice duchowne

Nacznice powasne

Nacznice dawnego nabożństwa

Stoko duchowna

Wierzo Dawidowa

Wierzo księci słoniowej

Domu stoły

Stoko przysniena

Matko niepokalana
Matko miarotwora
Matko najmiłsza
Matko przebrana
Matko stworzyciela
Matko odgrzyciela
Panno roztropna
Panno cici godna
Panno wstawiona
Panno młoda
Panno łaskawa
Panno wietna
Zwierciadło sprawiedliwości
Stolica mądrości
Przygarnij naszę radosci
Nacznice duchowne
Nacznice powasne
Nacznice dawnego nabożństwa
Stoko duchowna
Wierzo Dawidowa
Wierzo księci słoniowej
Domu stoły
Stoko przysniena

Foro miłbiska

Łziando karunia

Wdrowicenie chorych

Wiczerko grzesznych

Pocieszycielko strapienych

Woprowicenie wiernych

Królowa Anielska

Królowa Patriarchowa

Królowa Proroków

Królowa Apostolów

Królowa Męczenników

Królowa Wyznawców

Królowa Pamiętna

Królowa Wzrostek Świętych.

Baranku Boży, który gładzisz grzeszy świata, Przeproś
nam Pamię.

Baranku Boży który gładzisz grzeszy świata, Wy-
stuchaj nas Pamię.

Baranku Boży który gładzisz grzeszy świata Zmi-
tuj się nad nami.

Chryśko ułogor nas, Chryśko wystuchaj nas

Kłone ślepson, Chryśko ślepson

Ofierasz i Zrowas' Marya eli

Mulla sig. ku nami.

Antyfony

Pod twoją obronę uciekamy się święta Boża ro-
dicielko, naszemmi prośbami nie racz gardzić w proś-
bach naszych ale od wszelkich złych przygód nas
wybawie. Jamno chwalebna i błogosławiona, Pa-
ni nasza, Orodźniczko nasza, Pośredniczko na-
sza. A synem twoim nas pojednaj Synowi two-
mu nas zaliczaj, twojemu najprzedszemu synowi nas
odstawaj. Modł się za nami. Stać Boża Rodziel-
ko abymy się stać godniejsi obietnic i t. d.

Modlitwy Sie

Wszelkomych wierzny Panie Boże nasz, racz nam
dać zdrowie i zdrowie, abymy się zawsze w zdrowie
i dusznego i cielesnego zdrowia weselili, a przez chwałę
błąd błogosławionej Diewicy Maryji przycygnę do
wszelkich smutków byli wybawieni, a do używania
wiecznej i szczęśliwej miłości byli wprowadzeni. Przez
Chrystusa Pana naszego Jezusa Chrystusa

Amen

Przygotowanie do Ofiary

Mszy Świętej

Wszehładny i niesmiertelny Boże! niejesteśmy
dziś zbliżyć się do Twego Świętego i wspomnianego
Trom dla przetożemur Ci moich prośb; lecz racz
nieg łaskawie wysłuchać i Słuch Twego Syna, któ-
regos tak wielce umiłował.

Boże i wyśposzci Niebios zwroćkiem dobroci i Oj-
cowskiego przywiązania na ten ołtarz, na którym
Ciało i krew Cakupieida jest poświęcaną pod po-
skacianiem Chleba i Wina.

Jestto skutkiem poświęcenia się, które Jezus Chry-
stus na nas wycię i wycię i sprawiedliwości two-
jej podjął na drzewie krzyżowem; aby przez ten
bezprzykładny, a razem wielkiej wagi czyn, nagła dawał
obrodnie plemienia człowieka.

Zgromadź wszystkie siły umysłu mego i serce me
do tej godności, abym mógł być przytomny tej tra-
dnej do wypracowania Tajemnicy i czynu. Wiara i gło-
bokie namawianie i zupełny skruszenie.

Wyrzekam się grzeszów i zaturę z całego serca i dła
miłości Twój wszystkich nieprawości moich.

Wzrost mi ichi wprawać w nich i w nich Tobie Głównie
skim pobłaganem, i ichi wprawać w nich i w nich Tobie Głównie
ta w skanie poświęcić Ci to niepujstą niewinną, wprawać
miatą i godną Ciebie ofiarę.

Ładzę chęć i prośbę moją do prośb Boskiego Proroka
ka, gdy ten w chwili całkowitego na rozkaz ludzki po
święcenia się polecił swego duszę w ręce Twoje.

Przyjm mi to bezkrońwa. Ofiarę, którą ja
sam bym ustanowicielem na pamięć tej swej śmierci
ci, dla radości zwyciężenia nad nieprawdą i na
ruch do zwyciężenia nad licznymi splotami na mnie
laski, dla chwaty Twojego Świętego Imienia.
Dziś mnie wreszcie mój niewyczerpanego Skarbu
zastrzegę i nie dopuszczaj, aby mi nie być pozbawionym
owocu krwi tego dla mnie przedanej, która
na nieocenionej jest wartości.

Niech Twoja nieokreślona dobroć wystąpi prośby
którą Ci przesyła Kapłan dla zbawienia Tobie wier-
nych, wyczer naim tego zwycięskiego, co dla duszy i cia-
ła naszego potrubemni być sędziów.

Prosił twego Świętego Ojciec, nie wypuszczaj go z
swej opieki aż do ostatniego kresu wieków.

Utrzymuj w zgodzie i jedności Naczelników Kościoła

i pastery jego, czynią ich szatarnie Duchem Świętym
Chrystusa, i aby brzołę sobie powierzony doprowadzić
mogli do końca szczęśliwości wiecznej.

Maj litość nad ~~wielką~~ ~~Hebrajczykami~~ ~~egipskimi~~ ~~Hebrajczykami~~ Chres-
cijan, których mniemania religijne i różnice wyzna-
nia dąży, naprowadzić na drogę prawdy tych, którzy
od niej odwrótyli i wzbudzić grzeszników do nawrócenia
się; oświecić niewierzących, pociągnąć i wspomagać nieucz-
niwych, i osiągnąć dobre tym nawet, którzy mi szkó-
dzą i szkodzą.

Przeto skien Miłosierdzia na wiernych którzy się zacyon
doznanem poświęcali a którzy nie mogli się jeszcze oświecić wi-
dzeniem Twojego Oblicza, niechże ofiara będzie dla nich
i całym okazywającą od wszelkiej ciemności.

Dopomóż planowi oświecenia ich; oddal od nas
kłęski powrożeń i nie odwracaj od nas Oblicza Two-
go Świętego podnosząc dopinających nam trosk.

Wyśłuchaj nas prośbę przez pośrednictwo Jezusa Chry-
stusa a Syna Twojego Jednorodzonego, gdyż dajesz nam
przyrzeczenie i ił razy w Amizim Jezusowi Cóż be-
dzimy, tyle razy przygłamy to wszystko, czego tyłko za-
dajeś będziemy. Przez Ciebie z Nim i w Nim i w jedno

ści Ducha Świętego bądź chwalebny Gieże Niebieski bądź
stwierny i powierny powierny wiści wiści. Co się mi
stanie Stonem.

Głos Ewangelicki

Mądrość Twoja Panie tak jest wygłaszana iż pragnij
mądrości światowa jest tylko ciemność. Stowa Twoja są
słowami życia. Daj mi także iż bym mogła wyznać
wszędzie iż jestem twym uczniem i uczniem pra-
wy i miłego dobrego. Spraw, iż bym mogła netygo
wiadota Twoją Ewangelią a nie by było się mo-
je pruniżone. Twymi słowami Maxymian
septomato je przez cny miłosierdzia

Głos Ofiarowy Młody

Gieże nieświeżonej wiści wiści Boie wroczony
cy i nieświeżonej lubo nie jestem gorznie stawie się przed
Oblazem Twoim, śmiej się jak ofiarować Ci to
skie prawce Kapłanów i w tej samej chwili w jakiej
Chrystus Jezus mój Zbawiciel udzielił ofiarę na
złoty grzechów.

Ofiaruj Ci na umiarkowanie wroczony
prawce lubo nademna, jako też nadwroczony

1334
 dla oglądania i widać, prze-
 winien' i dla chętności i miłości do nas niekończącej
 dobrodziejstwa, które mi miłości do tego obypły-
 wało.

Przypomnę Ci to wspomnianą rzeczą i znowu
 Ofiarę dla siebie i dla innych braci, w których przy-
 jaciół, drugich łask i obawienia których żadnego
 uniknąć nie może i nie może, podziękuję
 przedmiotem kastu Chrystusa. Ten będzie
 najprawdziwszym i najdroższym wszystkim i spra-
 widliwym, poświęcił się dla nas na tę ofiarę,
 której poświęcił się w tej chwili obdarzając —

Pamięj Panie i Boże mój! na tych którzy twego
 wsparcia i pomocy nie zapominają o Twoich i innych
 nieprzyjaciół, miej litość nad nimi jak i nad
 nadwzględnymi grzesznikami. Tobie zostawiam tych, któ-
 ry mnie przesładować i dawać mi powstępotwa mój
 jak ja im przebaczaam wszelkie te, które mi wyrządzi-
 ły, uczyniłeś lub mają zamiar wyrządzić —

Wzroście podniesienia.

Pamięj ja Cię i Ciebie i skaniję w mojej Wierze, upadłam
 przez Ciebie na twym i najgłębszym upokorzeniu;
 Tyś jest moją miłością moją nadzieją i moim przy-
 cięciem.

Do podniewienia się kielicha

Wstawo ludzi, którzy poniosł śmierć za nas, a śmierć nadzwyczajną, którzy miś odkupili poświęcając siebie same
żona Ofiarę na grzechy, daj mi utracić ich przez utracenie
przemienić się na Twój dobroć, i nie krewn Twoją przedlanoż
wołata na grzechy nasze.

Niedopuszczaj abym kiedyś mógł należeć do rządu tych, kto-
my Cię obrażać będą. Trochę, iżbym Ciemniata na jedy-
ny przedmiot naszej miłości, iżbym sadziła Cię na ołtarzu
miłości poświęcił się za rodzaj ludzki jako Ofiara wypła-
cająca się za grzechy nasze.

Do Podniewienia się

Mój Boże kochać duszę moją w sposób skrytości
i szczerości serca mojego. Pragnę kochać i obliczyć miłość
moją naprężać się na Ciebie, tylko jak na jedyny przed-
miot bytu mego pragnienia moich nadziei i moich wy-
skowań i skanowań. Cóż ludzkie obawiać się Ciebie jako
meego samowładnego Pana; miś nadzieję w Twoją łaskę
i całą w niej potopię ufność gdyż by jaśniej miłość i całego swia-
ta podpora, miś miłość i innej poświęcony ukończeniu i w-
sparcia jedynie tylko w Twoją mądrość i potęgę i w Twoją
nieokreśloną dobroć. Niech słowo Twoje będzie dla mnie
Świeczką Twoją ustawą niegwaltowną prawostem po

poszeptów moich, twoja Wola przykazaniem, na którem
 się winięciem we wszystkich przymyślnych lub nieświad-
 omych czynach mojego wygnania; a przypodobanie się
 Tobie, niech będzie dla mnie z jedynych najgorętszym
 pragnieniem. Składam mi nowo w Giewoncie kwe-
 nę wszystkich ty, czynię jestem wszystkim; w posiadaniu
 gdzie ty jesteś sprawcą wszelkiego dobra. Niech Święty
 Duch Twój złoży sobie wierny przybytek w moim ser-
 cu, niech dusza moja wspaniały Twą łaską będzie wy-
 czynem. Obracam doskonałości Twich, i niech umysł
 mój nieustannie zajęty o to poszukiwaniu i poznawa-
 niu tych doskonałości, będzie celnym i szczerym przedmiotem
 moich pragnień i moich czynów. Takowe wzro-
 wymanie i przyrzeczenia składam ci mój Naj-
 szata Twego, mój Zławo i Serce. Amen.

Podczas Baranku Bożego.

Niewinny jako Baranek na kłosa prowadzony
 Zławo i Odkupicielu lubi! przyjął na siebie okru-
 ganie ciężaru wszystkich grzechów świata.
 Ty który najesz się całkiem Zławo i płemieniem
 ludu i zostajesz poświęconym w tych których umito-
 watis. Kochajesz ich aż do śmierci a szatnik sto-

wziąć, problogostaw pracy mojej i męmi i
 chowem i cielesnemu posilkowi; problogostaw
 mnie i mam dożytkowi i w ogóle wszystkich lu-
 dzi przez udział tego wszystkiego, w tymko dla du-
 chy i ciała jest niedobrze potrzebne; niech was ni-
 gdy błogostawieństwa twój, pod którego opieką ię
 pragnięny nie odstępuję. Amen -

Kaufanie w Bogu w przykrych zdarzeniach -

Mój Boże i Tanie! Ty jesteś miłością, dla tego przychodz
 z ufnością do Ciebie i błagam Cię. Twoją skuteczną pomoc
 w tym stanie przykrym i dolegliwym; Ty mnie ratować
 zdołasz, Ty mnie nawet poratujesz, gdyż jesteś moim Bo-
 giem; a kto w Tobie kaufat, ten w nadziei swojej omylonij
 nie będzie; ten się w oczekiwaniu swoim niekamuśdź.

Przypominam sobie twoje przyrzeczenie: Kto prosi, temu
 wyrocz będzie; ja więc obracam się z miłą prośbą ka To-
 bie, mój Ojcie! Ty nie odrzucasz modlitw błagających o o-
 parcie Twego dziecięcia? Wykroczyłam w prawdzie
 bardzo często przeciw Twoim świętym przykazaniom, a to-
 le prosi moje prześlach, i mam ochotę przedewziąć
 ię dośd podług przepisów świętych przykazań Twoich i noszę

cho to wykonywać, cokolwiek po mnie wymagasz. Musiałbym
przed Tobą, chwiał grzesznikiem jestem; ~~Trzema~~ podobien
śro podobniejszego niewolnika.

Nie, Ty jesteś miłością i kto Cię tak zna, ten nie może nie
wolnić się bojaźni przed Tobą w swoim sercu czuwać nie
będzie. Trzechwój i uprosię do Ciebie mój Boże.
Ty naprzeciw każdemu przychodzającym do Ciebie
Twoje otwierasz, otwier i mnie Ojciec mój, Twoje, i nie
odmawiaj mi pomocy, która mię tylko jedyną ratować
może. Staraniem się podług możliwości mojej być pomo-
cym moim bliższym i dopomagaczem im, ile siły mo-
je starczyły: uboższego i w odpycham od siebie.
Panie! nie dlatego o tym wspominać, jakoby mi się
myślało: lepsza jestem od innych, a dla tego, iż przestana
jestem i ani dla pychy ani dla próżnej chwały byłam
pomocą moim bliższym i łaską i miłosierdziu i prze-
mówi braterską miatkiem być u nich i radnej u Ciebie
pomocy, i dobrego wsparcia, gdy się do Ciebie w tym przy-
krym stanie udaje. Coście jedniemu i najmniejszemu
wyrzucił powiekszał Chryzostus i coście mnie wyrzucił, kładzie
i miłosierdziu miłosierdzia dostaję, a to napelnia serce mo-
je najwyszą radością i zaufaniem i nie w rozważaniem ku
Tobie mój Boże! i prośby i radania moje i skargi

wysłuchnie' racynę.

Ty masz Panie me serce i moje chęci, iż gotowaje
 serce przenieść wszelkie cierpienia, jeżeli przez to na wzglę-
 dy Twoje narobić mogę. Lecz Ty zapewne nie chcesz
 aby mi niedole i troski przyścisły, dłużej pro-
 szę Cię pokornie, niż mi podać rękę pomocy i wy-
 bawić mię z tego kłopotu, który mię udręcza. Miałem
 nadzieję, w nieskończonej dobroci Twojej, że mi radun-
 ku swego nie odmówisz i że wżądnam moje nieszpo-
 koiście, jeżeli do z mojem zbawieniem wżądnam jest
 zgodne i szczęściu mojej duszy nieprzeciwstawi.
 Jeżeli byś w wykonanie pragnionych łask i uszu-
 czenia mojego miał mi przeszkadzać do do osią-
 gnięcia niepowsta, wiecznego, tedy nie każdemu sobie
 żadnego ulżenia mych niedoli, i to Cię jedynie
 upraszam, abyś raczył dawać mi siły do niekoń-
 czonego i cierpliwego zniesienia mych dolegliwości. Wiem,
 iż wola Twoja jest wielkimi w szeregach krzywd Two-
 je stworzenie, i że nawet przytępi doświadczenia
 które na nas dopuszczasz, stwórz choć dobrotę ma-
 szczyt, choć wiece wosy obok, w zmienną prostunowin-
 a nosić jak najciężliwiej i korzystać z doświadczeń
 abym zastąpiła na względy Twoje?

Nie wymagaj mi tylko o Boże tych środków, które
mi są konieczne potrzebne do starcia się z wyjątkowym
towarzystwem ludzkim. Boże! Twoje stworzenie
wola do Ciebie, Ojciec! Twoje drucie do Ciebie przy-
chodzi, nie odrywaj go od oblicza twego. Moja wi-
ra w Tobie jest niewzruszona, moja nadzieja jest
niezłomna i nie wstydliwa, moja miłość ku Tobie jest bez-
graniczna, bo Cię nadewszystko miłuję.

Uważa nad wszelką przytomność Boga
Zbawiciela ludzi, w owym momencie, gdy się
z śmiercią pasował, gdy się Twoja dusza do Ojca
Twego z ciota umiera i w świętym modlitwa serce
iś Twoje rozpytało; ona godziła, w której tym
połtem i krwią, ciemną upłata, objawia nam
niekiedy prawdę, którą nikt bwe wy-
mówił. Dusza jest uchwała ale ciota jest
stębną. To samo ciota i ja, gdy się dusza moja w
wmyślach bogobojnych do Ciebie wciąż pragnie
Wielbiąc Cię o Boże! z najgłębszą pokorą, odda-
ję Ci do prochu schyliłszy głowę rozważania.
Przyjmij moje błaganie, wysłuchaj głosu smier-
telnego człowieka. Słuchaj o Janie, przez ucnucia

Ologostawione dusze moje do Ciebie, abym się z Tobą
 p^ołączyła. Wzrost mój Boże! który wszystko obien-
 się Twoją napelniając, Ciebie dusza moja pragnie
 sobi wanie — Zastanów się duszę moją jaki będzie
 los twój w przyszłości, gdy do oglądania oblicza Boga
 przypuszczone, będzie, gdy wieczna kraina niebios
 na mieszkaniu przeznaczona Ci będzie. To jest oko
 ludzkie niewidzące, co ncho nie słyszało i co myślał o to-
 wieka objęte być nie może, to będzie twym udziałem,
 gdyż Bóg przygotował dla Ciebie w przyszłym życiu
 takie rozkosze, jakich sobie wyobrazić nie zdolasz.
 Mato ach mato jest ludzi, którzy by Cię w rzeczach swo-
 roznych w całym składowie i w swojej natury upatry-
 waić mieli; mato jest, którzyby ncho swe skłaniali
 na głos Twego wezwania; mato jest, którzyby swe
 uznawali, że Ty Boże jesteś nam zawsze i wszędzie
 pragnie, że w każdym miejscu oddawać Ci ho-
 dy najgłębszego uszanowania obowiązani jesteśmy.
 Daj Panie! aby dusza moja zawsze owszechobecno-
 się Twoją pamiętała, abym Cię w każdym miejscu
 jak w świątyni Twojej znajdowała, i aby głos mój po-
 łeczony z chórami aniołami i z głosem całego przyro-
 dzenia oddawała Ci nieprzerwanie hołdy i cisp-

winniej. Czy sercy moje podnoszę ku niebiosom, czy
je wracam na ziemię, widzę Cię w działach Twóich
o Boże, widzę iż wszędzie jesteś obecnym. Trochę ten,
z którego pierwszego stworzenia utworzyłeś, z którego i
ja mam moje istnienie doznaję, i który umiera w
śmiertelnym grobie rozsypane się, stał się godnym przez
Twoją łaskę, iż obecność Twoja czuje, iż go wszech-
mośc Twoja ogarnia.

O ja jestem o Panie! iż mi tak wielkimi łaskami
wzmacniasz, iż duszę moją na Twoje podobieństwo nie-
śmiertelną uczyniasz, abym przez nieustające wieki
wpatrywał się na świętą twarz Twoją. Wyproś miż
nad wszystkie dłała Twoja i porównaj miż przez
nieśmiertelność i anioty, daj mi łaskę, iż Ciebie
prawnawam i zapamiętam, iż skoro Twoje przyka-
zanie zachowam, a duchem się Twoim nie wieki potę-
ję. Boże! jakże dobroczynny jesteś dla mnie nędzne-
go stworzenia! i jakże Ci na te nieocenione łaski Twoje
dziękować powinienem! Ty Panie nieaprowokuj
tych, którzy całe zaufanie w Tobie położyli.

Ty kawoże byłeś bliski ludziorom cnotliwym, kawoże
jesteś przytomny duszki sprawiedliwego stworzenia
i będziesz kawoże w wybraniach Twojemi aż do

skwierzenia świata.

Tanie! w ramionie Twoje nie wkładam palców
moich, w bok Twój nie wbiły nie wtykam mego
jednak widzę, że przez wiarę, iż jesteś Panem Bogiem
mim, gdyk że onie sobie przytomnym w dobro-
dziełstwach, które codziennie na mnie wylewasz.
Nieopuszczaj mnie Tanie nigdy w mój trycin do-
mostem, i gdy golekina rejsu mego z tego świa-
ta nastąpi, bądź zawsze obecny duszy mojej,
abym się z widoku Twego mógł cieszyć przez
nieśkończone wieki wieków. Amen. —

Prośba o wyciechtwo nad mamie
trościarni.

Ktoż ja jestem bez Ciebie o Boże mój! nieopuszczaj mnie mój Tanie, bo gdy Ty mnie wspierasz
niebiedkiem, bezwzględnie nie przypicieł mego duszy wy-
ciechtwo nademną, Donieś, Patrz o Tanie jak się nie
przypicieł noś przeciwko mnie potęgę, jak męsko
obludy przygodziani, starają się przez powolny uśdlic
umysłowość moją. Świat przedstawia mi swoje po-
nety, umoty moje szukają zasycecia, a wiodziciel
podaje mi kielich rozkoszy dłużej zaprawiony,

miaszający na dnie gorczy i truciizny. O Jezu! ra-
 dy mi, aby mię ich głos nie uwiad, abym się nie dała
 przeciągnąć do nieprawości, lecz nad wszelką pokusę chwa-
 libne odmowa zwycięstwo. Panie! Ty wiesz, iż sta-
 bym i utonnym jestem ekstrawicem! Ty jednak tak
 dalece wznowienie możesz me siły, iż udolny będę o-
 prawić się wszelkim namiętnościom i pod powiskami
 nieprzyjaciół mię duszy nie upadnę. - Choroba brzy-
 nuje, aby mi wielokrotnie prawiłości, kaskon uszy moje,
 aby głos zwodzący do nich nie dosięgnął i wstrzymaj
 me serce od wszelkiej nadawy grzesznej i nieprzyzwiliej.
 Panie! Ty jesteś moją tancą, Twie twoje najmocniej
 się abroją przeciw napastom, a zwycięstwo Twień dzie-
 łam. Gdy Ty mnie wapiwaś beczką, nadziej się wsta-
 dny niekalefem, bo Ty jesteś potężnym i wszechmo-
 gącym Bogiem Amen.

Rozwaga nad mądrością Boga.

Najdobrotliwszy Boże, gdy się nad Twoą mądrością
 i miłością zastanawiam, jakie mi skłonienie się mo-
 ziemi, przekonując się, że Ty jesteś Młotą najdoskonals-
 szą, exi najwypieraj godziw jesteś. Dla mojego własne-
 go dobra, dla wzbudzenia w mem sercu mąciwów naj-
 głębszego.

usnarwiania chęć się kasha w wic' nad Tobą
 w prochu, i nie znajduję żadnych ślów, przez które mo-
 glibym Ci dostąpić uwielbienia, senie tylko moje czuje
 miłosi kha Tobie i z wdzięcznością się przed Tobą wylewa,
 bo Ty jesteś moym Bogiem, Panem, Dobroczyńcą i
 najtęsknowanym Ciem. Idzie kolwiek wiarok mój obróć
 na co kolwiek spójrzę, wszystko mi przedstawia dowody Two-
 jęj miłosci. Wapniałem wzrusić się słowem na firmamien-
 cie, majestat jest jego przyrodziw, jego widok poiera
 wszystko wyjęzawienia, a to słowo cudowne jest dzie-
 łem ręk Twojęj wszechmocności, obawiam się, że mam co
 dziennie, że siatkowieniem doskonałym Bogiem jesteś.
 Ciężkie noce, orszak jasniejących gwiazd, które się nadgło-
 wami naszymi unoszą, widok całego przyrodzenia, wygwa-
 mie, bym Ci najgłębszego kotła pokłony oddawał.
 Wszyscyh dniach Twoich Ciebie postzegam, Ciebie wi-
 dzie, wszystko opiewa, błyszczy, wielkoci, miłosci i mędrosci
 Twojęj - cały świat jest świecynia Twojego buszow.
 Wiarok nasz mędractwa ujęzawienia oświeconych światła całego
 krańców. mędractwo jest doświadczyć tysiące światów, które
 około naszej kłoni utworzyły, a wszechmocności Twojęj mi-
 najęzaw granie, wszystko objimuje i wszystko w całej
 potężnej ręce brzyma. Wśród tylu cudownych przed-

Wierdłonia

uzamawiania Twójego kworu, gdzieś od najdrobniej-
szego robaczka ukrytego w dżdżbli trawki, aż dościn-
ta okrywaną nam dobroć Twój, uwagam sobie na
celniejszy przedmiot Twój miłości, na zbior' cudów, albowiem
nieśmiertelności, Tobie samemu, Tobie mojemu Bogu
i Słowny podobny jestem. O duszo moja, wam się woz-
szem uziwiec kuteinu, który Cię utworzył i wielbłąj
święte Imię jego; staż mu wiesz, mięj z nim nie-
wzruszoną zbawienia nadzieję, i kochaj go nadewsz-
ystko, gdyż on Cię pierwiej jeszcze wkochar, niż go poznać
mogłaś. N. M. E. N.

Prośba o Zlitowanie

Do Ciebie mięj Boże! do Ciebie Boże mój, uziwiec
się dusza moja? Panie! święte jest imię Twoje, Czem
się naszym nazywan, wszelki więc wiatko do duszy mojej, i on
słuchaj prosby dziećcia Twójego, Ty, na którego wszelk
moce Twoje świątki powstają, który wszystko w potę-
żniej Twój ręce ukazywają, Ty mi dopomóż.
Oniżem mi za ocean dobroci Twój, jedne byłko krople,
obym nakwato wata, w ten nieocenionem błogostawie-
stwie, kbiśes' przygodował tym wszystkim, którzy Cię mi-
lują. - Tobie Panie wiadome są wszystkie chwile istnie-
nia mego na ziemi i w księżcu wyroków krzewozny.

mój agon, wiesz, jak długo żyć będzie, ale co więcej, w tej
 księdze zapisane są oraz wszystkie moje myśli i wszystkie
 a sumienie przypomniał mi o kałemu, iż daleko więcej
 tego niż dobrego wykonałem. Cjakże mię bo przekonywanie
 przerwać. Jednakowoż miłosierdzie Twoje gotowe jest
 wyprześć z tej księgi wszystkie przewinienia i zatrzymać
 w sobie wykreślenie ich, jeżeli się do Ciebie i całego serca
 nawrócę i goręcej poproszę, bo jesteś moim Ojcem,
 moim Dobroczynnem, napastkawczym, i nieopuszczasz
 tych, którzy są do Ciebie wdzięczni. Albowiem i przebacze
 mię są twójemi własnościami. Przypuść mi Panie
 albowiem ja w Tobie ufać będę, chociażby wszystko
 w proch i nicotwo obróciło się, nadzieję moją w Tobie
 nieważną będzie. Słowo Twoje Panie, jest prawdy
 atkie, wielkie nieodmienne, a gdy przyrzekłeś, iż odpisiesz
 winy pokutującym, i przypiszesz liście wiary tego do się
 łie, którzy z drogi nieprawości zeszedli, serce Ci skruszo
 ne przyniesie, tedy oni na jeden moment wątpić nie
 mogą, że mi pokutującym łaskę Twoją okazasz, i że
 nademną jak Ojciec dobry albowiem.

Myśli o Odkupieniu.

Boże! zdolaj moja dusza objąć i myślę twoją do
 brodziejstwa, i daj mi wyobrazić sobie dzień najwz

(złoty)

się miłości Twojej, którąś odkupił mi ludzkiem przez do-
 konaną ofiarę odkupienia. Litościwie okazał? Zgłębiając po-
 kory i kłamionem sercem uczuciemi wartości tego
 nieocenionego dobrodziejstwa, chwiałem go myślatem moim
 objąć i namiętnie; albo w jakimbyś mógł stać się niedo-
 stępnym pragnąć wyroki Twoje, gdy niedolny jestem w głębi
 cielskich spraw przyrodoznawstwa? Nie, duszo moja, nie,
 boskie dzieła są niezgłębioną dla Ciebie tajemnicą, lecz
 czuję jak wielką łaskę okryła jesteś, kocham go nadewszystko
 jako pewniacz. Oczekuję ludzki, który w oczach przedwie-
 snej mądrości prawił jest jeszcze urojeniem, niedojmującym
 tej świętej i tego przekroczenia wiary, nabytego, że Jezus Chry-
 stus jest moim Odkupicielem, i że dla wiecznego zbawie-
 nia mej duszy, śmierć podjął krzyżową. Krew jego naj-
 droższą, którą się przy mego swego oblat, spłynęła na obmy-
 cie grzechów całego świata, i dla mnie przeklana kocha-
 ta. Ach! jakie byłabym szczęśliwą, gdybyś ty nadzieję
 serce moje nie wyzwał, gdybyś Ty Boże? nie był moim
 Zbawicielem. Aladegoż, święte ty, którą mi wiara mu-
 ja daje, postanowieniem nieustraszenia w mej duszy ka-
 dawać, i wierząc, żadne szkodliwa bezbożnych ludzi
 osłabieć we mnie nie dołają. Wierzę w Ciebie o Boże
 mój, raduję się serce moje nadzieją wiecznego zbawie-
 nia.

nia i umacnia się w tym karpianiu, że Ty dłu-
żej moje karosze wspierał i ratował biednie, aby dłu-
żej odkupienia dla nich straconem nabyło. Amen.

Słanianie

Mitosis Boskiej

Bosze mitosis majętych

Ciebie przedwierały wszystkie ludzkie
Dobroczynno stworzeń swych.

Trzejścieśm i śmierć i życie.

Podporo ludzki niedzielną

Niebo i świat cały

Stońce i miesiące tak wspaniale nad nami
jaśnieją

Twierdzą na sklepieniu miłosć błogosławieństwa

Powiaty i wiatry sławią nas do końca.

Kwiaty, owocują nasze oczyszczenie kolarami

Drzewa, które nam obfity owoc dają

Wszystkie w bogactwie płonny przyrodzie

Króćta i rzeki ziemie naszą odświeżając

Wszystkie powietrze, ziemię, i wodę

Przyjdzie powrót i radość całego przyrodzenia

Wszystkie całego przyrodzenia w dzień każdy, uprzedzić

ślą nam miłosć Twą.

Wszystkie majętych
natury.

Wszystkie majętych
Twój.

Spokojności i ciemności wocy ogłaszają nam miłośników
 Bratowa naszego ciata
 Maszności ciemności kinyptów naszych
 Piekności, która naszeko pociesza
 Zgodności głusów, która nasze ułomności
 Spokojności przypominają
 Dary ciemności Opiekunów Twojich
 Nasze święte domowe
 Trzejnast którą nas miłuje
 Ojciec który się o nasze utrzymanie stara
 Matka która nas troskliwie pielęguje
 Brat który nas serdecznie kocha
 Siostra która jest drogą nasza senna
 Dzielność którego widok nas pociesza
 Monarcha który po ojcowstwie nad nami panuje
 Sędzia który sprawiedliwie sądzi
 Chleb stwarzający ku naszemu pożywieniu
 Król który nam przynosi zgasiny
 Powietrze który nam oddychamy.
 Wszyscy Twoi miłośnicy ku nam przybiegają
 Gdy nam niebezpieczeństwa nagrażają
 Gdy nas bóle i choroby męczą
 Gdy nam przypaść nas przedstawiają?

Jest
 ale z cinn
 Twojich miłosci
 karmian

Wszyscy
 miłośnicy
 przybiegają.

Wszystkie grzechy
pamiętaj i odpisz
mi

Wszystkie grzechy
pamiętaj i odpisz
mi

Wszystkie grzechy
pamiętaj i odpisz
mi

Gdy was kłopoty nie martwią
Gdy nam śmiech nie bierze i nie jest w grzech
Gdy dusza i ciało wstawia się bóg
Od wszystkiego tego
Od grzechu kradzieży
Od wszelkiej nieprawości
Od błędów i fałszywych wyobrażeń
Od pychy i wyniosłości myśli
Od lakomstwa i chciwości
Od występku i szkodliwych i lubieżności
Od gniewu, kłótni i złej woli
Od niewierności i nieprzyjawności
Od niesprawiedliwości i chciwości
Od obaw i skazywania cudzej sławy
Od oszukaństwa i wprowadzania
Od okrucieństwa, prowaru i fałszywych świadectw
Od nęcenia i złego przykładu, wybac nam panie
Tobie. Twój
Od popełnienia wielkiego, wybaw nas i do
Baranka Bożego który gładzi grzechy świata.
Tęskni nam Panie.
Baranka Bożego który gładzi grzechy świata.
Wypłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który gładsze grzechy świeża
Łmiesz się nad nami.

Chryście usłysz nas! Chryście wysłuchaj nas.

Ujźnij nas

O Panie, wysłuchaj modlitwy mojej
K. Awołanie moje niech do Ciebie przyszedzie.

Modlitwa

O Boże! najczystszej miłości, racz nam dać łaskę
wła, abyśmy wielkość i miłość Twoją ku nam
miłości doskonale poznąć mogli i abyśmy przy
nim, do miłościów świętych w skłonieniu, Ciebie Bo
ga naszego z całej duszy i ze wszystkich myśli, mowę
serca, a bliźniego naszego, skłonili do świętych
przekazań Twoich, równie miłując jak nas samych
kochali, iżbyśmy tym sposobem na Twoje wzglę
dy i błogosławieństwo wieczne nastąpić mogli Amen

Uwaga przy wyobrażeniu sobie obecno
ści Boga.

Wziąć się do duszy mojej, wziąć się i uważać, że Bóg twój
Stwórca i Pan najwyższy, wszechwładny i wszech
jest ci przybocznym, a z tego względu oddawać mu
nieprzerwanie, i na każdym miejscu który najgł
biejgo pokonania.

Terwij kwięcy narowne, w których cię dotędy
 świat prok złudzenie swoje utrzymywał, i w których
 tak długo jak niewolnik kajdanami wiążący jęka-
 łeś. Oddał się myślę od przedmiotów umyśły twójgo
 ciała ulepiających, abyś odwróciwszy od rzeczy światowych
 bym ścisłej potężył się z Bogiem i Słowem Twoim,
 i abyś miłośny nim a światem żadnego nie miał
 związku. Z usprawiedliwieniem myślam, które kado-
 go wiernego chrześcijanina odnawiać powinien, ka-
 zanoś się nad Boga wielkoczyć, — kłaniewaj się
 nad nim, i oddaj ję exultacji najgłębszego pokłonu.

Z świętych bojańskich zbliżam się do Ciebie wiekna
 niepręcha rozumem ludzkim. 'Mój Słowo!'
 raze wybaczyć mi nie śmierćelnikowi, raze mi
 nie przypisać to na chwaleń, gdyż się duch mój
 do przeminia Ciebie wzniesić dawała, lubo Ciebie
 Boże! żadna myśl ludzka, żadna umysłowość śmier-
 telnych istot objąć nie może. Ty jesteś nieśmiertelne
 doskonałym i cudownym we wszystkich dzie-
 łach Twoich. Tyś nas oświeca tego jedynie utwarzając, aby
 śmy uszerzeliwili Twójmi dobrociąmi Twoją prowa-
 wali w sprawach Twojej wszystko tworzącej wszechmo-
 cności, iż potężnym, wielkim i dobrym jesteś Bo-
 giem

gim i albyśmy namyję Twoją bytność, Ciebie w poko-
nie serca i duszy uwielbić. Nie byłbyś Bogiem,
gdyby Cię stworzył atomowy i stały myślarz swój,
mógł uglebieć i ogarnąć.

Wzrostł na Ciebie Istność, która rozdała się, całego
przysłaniając, uosobiam Twoją bytność stworzy-
jąc, pojęł mniego, a im większym, im słabszym widzę
się na ziemi, tym nieporadniejszą, stała mi w myśli
mój Twoja wielkość i wzrostł na Ciebie. Coż ja jestem
o Bóg mój? nie są duch mój ku Tobie wnieść odwaga,
nie są odwaga zastanowić nad Twoją wielkością. Ty
jesteś Stwórcą, Panem i Bogiem moim, a ja je-
stem słabym i niedołężnym stworzeniem; jednak du-
cha moja czuje się przed Twoją wielkością, uosobioną,
gdyż ja, utworzyłeś nieśmiertelną, na podobieństwo
Twoje, i gdy jestem prochem, podniosłeś wzrocia moje
ku Tobie ku są myśli ułłagi mojej ku Twojemu tro-
nowi. Niechcąc, niestworzona Istność, jakże Cię
nazwać prawiem? Możeż język śmiertelnika
wyrazić Twoją Tróję świętą? możeż serce ludzkie
przechylić do ciunskości, wznieść się ku Stwórcy
swójemu? — Darownie i darownie ułłagam
wszystkie siły moje, — darownie potękam je z

a siłami całego przyrodoznawstwa Ty jesteś nieograniczony,
 Twoje imię jest niewygałowane. Twój Ełbowie
 jest mi do wieczności i nad wszelką pojęć ludzką do
 skończoności. O Ty! którego toh nieśmiertelny świat na
 pełnia, którego wszechmocność i potęga w dziełach
 cudownej Cpatliwości tak jasno się okazuje, jakże
 wielkim być musisz! Nieograniczony w swych dziełach
 łaskawych, rozkazałś słowem Twim wszechmocnoś,
 aby mi przeliceń światy istniały, aby stworzenia
 powietrzne, ziemskie i wodne wolać i w nich żyć
 miały, i wszystko z niemi wyprawione
 wypełnia Twój światy wola. Porządek i koryść owa
 wa się w dziełach Twoj potężnej prawicy, gdyż wo-
 łasz Twój jest, aby stworzeń ciębie się z pełnią i ro-
 wy stworzonych, a znajdował w nich dobro dozwane
 i pobudzał się do wielbienia Twoj dośrodku i mi-
 drości. Wielki Boże! Ciebie znajdują sława
 moja we wszystkich dziełach Twoich, gdyż w ka-
 żdej rzeczy i tajemnicy wyraziłś piętno Twoj wszechmo-
 cności. Wschodzące i zachodzące słońce opiewa Two-
 ję potęgę i wspaniałość, równie w przedmiotach wiel-
 kich i zadziwiających swym ogromem, jak w przedmio-
 tach drobnych ledwo okiem dojrzałych widzieć można

że jesteś wszystkim nie wszystkim. Nie dościeram w
wysokościach, jesteś nam jednak wszędzie przykroczonym
i chociaż Cię okłudzają mówią ci, दूसरा तु है
drank mając cię, że jesteś jej przykroczonym.

Cudowny Bóże, nieograniczony jest Twój miłos-
nem, a wieczny Twój miłostką?

Tróiste dachów błogosławionych. Wój ja jestem przed
obliczem Twoim. O jak słabą istotą jest stworzenie
przed obliczem Twoim rozumu i mocy. Gdy odważam
rozmyślać o Tobie, krzykają wiśloce me siły i ostate-
cznie moje przypominam mi, że niedołężnym jestem
stworzeniem. Bez Ciebie nie miałabyś istnienia?

Ty tylko jedynie okrywasz moje ciato. Ty odwierasz
Tobie stworzyłeś mnie i utrzymujesz życie. Twój miłost-
i miłostką nie byłoby życie moje, gdyby iskra nieśmiertel-
ności Twojej okrywane byłoby. Czymże był świat, ten
świat, na którym żyję, tyle cudownymi pięknościami
mi przyrodzenia odobiony, gdyby go potęga ręki
Twojej utrzymywała.

Słoneczko, księżyc, jasne gwiazdy i planety, słone-
czko, rozświetla cię cała budowa światów i w mi-
łości swojej przepada? bez zostawienia najmniejszej
go śladu i znaków dawanej swej bytności. —

Boże wszystkich istot żyjących! któż zgłębi i do-
ciśnie władzę Twoją wszechmocność? Któż obejmie my-
ślą Twoją wiecznotrwałość i nieskończoność?

Boże mój Stworco! jak wypaniałym i cudownym
jesteś w dziełach Twoich i w całym świecie przyro-
dzenia. Ty to jesteś, który naturę prawa przepisałś
podług którego bez przerwania związków i w jednolitym
porządku świata jest obowiązkiem, a w prawach tych jej
nadanych, ukryłś cel i dar tajemny, ku jakowemu do-
bru ta lub inna rzecz się dąży. Twoja wszechmocność
prowadzi obieg planet, aby z karbów swoich nie wy-
szepity, Ty porożni roku następował roznokujesz
za Twoją wolą, topnieją śniegi i lody, a ziemia idno-
wy wódek przybrana, obrywa się miewo uwoca-
ni, Ty Taniec upiększasz wszystkie rzeczy stworzone
i z pokolenia pokolenie wyprowadzasz. O Boże na-
stępnie! któż Tobie jest równym, któż się z Tobą zmi-
nyć odważy! gdzież jest Bóg inny prócz Ciebie?
Któryż duch dośięgnie wysokości Twoich myśli, któż
z gruntuje głębia Twoich cudów, i czyjaś siła zwola
się oprzeć Twoim działaniom? Jedyny Król wszystkich
istot żyjących! Twoja tylko wszechmocność wspie-
ra sklepienia niebieskie, Twoja wszechmocność kieruje

obrotem ziemi? Ty zamierzasz mować granice, abyś nad
 brzegi swoje niewystępywała, Ty prowadzisz błyska
 wicę i burę i sam nad ziemią panujesz, Ty wstrząsaś
 ziemię, rozjść posadach portug zwiędłosci i woli, i wazy
 stkiu narody od wschodu do zachodu słoneczu. Ty obnażasz
 krow światła najaz. Ty iż wszechmocnym i potężnym
 i wielkim jesteś Bogiem. Niebo ziemią przepędzisz, ale
 Ty trwasz bezkres na wieki, i rozesz się w rozch
 mny gę, równie doskonały i wielki, nie bezkresnie miot
 koma. Przed Twoją i mieniem świętym, niechaj
 się uginają wszystkie mowy niebieskie i ziemskie,
 bo Ty jesteś Stwórcą wszystkich duchów i istot nieżyjących,
 Ty jesteś Panem i Bogiem całego przyrodzenia, Ty
 bies, niech bezkresnie i chwata przez nieskończoność wie
 ki A-m-e-n.

Nakazinstwo w dni rekne

Modlitwa

w czasie Adwentu

Jakże wielka i niepojęta jest miłość Twoja stworze-
wiciowi o Boże! Stworzyłeś go na obraz i podobieństwo
Twoje, a gdy przez grzech zniekształcił ten obraz, dając im prawo do tej szczęśli-
wości, do której nas stworzył, obciążaś ludzkość zbawie-
niem, któryby ich z grzechu podławił, także Twoją wy-
jedną, i wrócił prawo do wiecznej szczęśliwości.

O, z jakimże ułaskawieniem w owych czasach sprawiedli-
wi pragnęli przyjąć tego Zbawiciela! które jednak
przeciw Twoich świętych zamiarów długo się opórnieli.
Tas obiednica często była przez Twoich posłańców i pro-
fektów ponawiana ludowi wybranemu. Drżąc wiel-
kimi łechniał na jego przyjście, i głębi serca wzywa-
li się: „Spójcie nam miłosć i sprawiedliwego, skłoń-
cie się przed nim i wyślijcie Jego, który nas przyśle, aby nas
oczystał z grzechu i poświęcił na lud miły Bogu!”

Całkowicie nakazując o Boże! miłosć i czas gda-
nie się miał narodzić, opowiadać ludziom o nas zbawie-
niami i wskazywać do odkupienia, przez które szczęśli-
wymi stać się mogli. Dzięki Ci składamy i wielki

Am

Cy o Boże! każe Twoje dobroć, żeś się nad nami grzesz-
nikami zmiłował. Obyśmy stać się mogli godnymi
Twojej dobroci i umieli skazać to błogosławieństwo swoje
świe, które nasz Zbawiciel przy swoim przyjściu na
świat zgłuszał ludzkom, i usiłował stać się jego nowem
świadczeniem.

Modlitwa

Uroczystość Bożego Narodzenia

Jakże nam wielką tajemnicę pokwalasz dziś świąć
o Boże! o jakże wielką dobroć i miłość nam jest dziś
kawarkę! Zostajesz nam jednorodzonego Syna Twojego:
Ten stał się nam równym i stowickim, aby nas znowu podnieść
z głębin i naszej pierwiastkowości godności i paść, i stać
Twoją zbrać. Słowo przedwieczne stało się ciałem i mieszka-
ło między nami, aby nam dać nowe skanie się zyma-
ni Bożemi. Tak zmiłowałś świat, że jest nas ludźmi,
żeś Syna swojego posłał, aby wskazy, który wień umię-
nia i gnie, lek mieli znowu wiarę. Któż zdoła objąć ducha
twierdzą tajemnicę i miłość? Upadam przed Tobą o Bo-
że! wielki Cy i dzięki Ci składam. Niech Ci będzie cześć i
chwala i dziekczynienie, Boże na wysokości! a na ziemi
pokój ludzi dobrej woli, którzy pragną miłości, tajemnicę,
takiej łaski ukryć na swojej zbrać.

• Boże i Gie najmilszym, który nam dajesz Syna
 swojego na Zbawiciela i Odkupiciela, udzielić nam
 tej łaski, aby to wezwanie i odkupienie Syna Twójego posta-
 łyło do zbawienia naszego. Spraw, abyśmy przez owoc pra-
 wdziw chrześcijańskiego życia mogli się stać uczestni-
 kami w cileniu Syna Twójego; wamwienij dopomóż
 nam do tego przez łogę Jezusa Chrystusa Syna
 Twego, który z Tobą żyje i kruluje w jedności Ducha
 2^{go} me wielki wickiw Ameri.

Przed Tobą upadam, Zbawiciela mój i Odkupiciela,
 Chryste Jezu, prawdziwy Boże i człowiek. Dziękuję Ci
 składam i wielbię Cię w dniu Twego narodzenia w lu-
 dskiej postaci. Tego dnia niegdyś przyszedłeś do nas,
 narodziłeś się z Najświętszej Maryi Panny, która przez
 Ducha Świętego. I Aniołowie w powietrzu wygłoszyli
 woli przy Twim narodzeniu, a pastorek zgłębili się na
 oddanie Ci cześci. Przyjmijże i odwrócić łaskawie te cześci
 i dziękczynienia, na jakie się tylko serce zdobyć może,
 na miłość Twoją, dla której umiaył się na oł przy-
 jęcia postaci człowieka, aby nas tylko mógł uwypić
 współdziałaniami Nieba. Ach! o gdybyśmy tylko mogli
 stać się godną Cię Twoją miłości. Chęć więc stawiać Ci
 się podobną, i tylko to powierzać, do się starać, co Ty kochasz
 Ci

co Tobie jest miłe to jest: oczyścić serca i wszelkie uro-
 ki. Światu i temu wszystkum co świat ma wielkiego,
 wzgardziś przy Twym narodzeniu. Nie oddaś się uło-
 go w ślajence, choćby uniknąć wszelkich wygód. I ja po-
 stępuję Twego przykładu miłam wygodę i bogactwa, i to
 wszystko, czego mi Twój Opatrowiec odmówił w moim
 stanie. Chęć w sobie pokroćm iść i myśleć, aby nie uwie-
 sta duszy mojej. Teraz wszystkie rzeczy będą ułożone
 stać ci się podobną, jak Ty mnie przez przyjęcie natury
 ludzkiej podobnym się stałś. Doprowadź mi tylko o Zławici
 na! aby mi się stała nieustannie twego odkupienia. Amen.

Modlitwa

w dzień Nowego Roku.

Przypomnij mi Twój, o Boże, nasz nowy rok nowy,
 w którego w nim dokąże. To jest ukryte przed oczami me-
 ni, ale u Ciebie nie ukryte. Ty wszystko prze-
 realizujesz w wiecznych Twoich wyrokach, co mnie, co wszystkim
 ludziom stać. Ach! niewiemy o losach naszych przy-
 szłych, niepokoją nas przeciw Twój święty religij,
 która nas uczy, że wszystko według Twój mądrości i do-
 broci ułożone, kierujesz i wykonujesz; i niechym, którzy
 Cię kochają, wszystko się na dobre obraca. W Tobie więc po-
 kladam nadzieję o Tanie! Twój święty Opatrowiec

potcam wszystko moje przyzoste przygody. Czynięm to
 co Ci się podoba. Życzę prawda serce moje, i serce smien
 Cię błagać udzieli mi, o Boże! i w tym nowym roku
 hym roku Twójego błogostawieństwa, przedtwi moje życie,
 naje zdrowia tak mnie jak i innych, zachowaj nas od
 wojny i od złych czasów i wszelkich złych niebezpieczeństw które
 mi nas aniytli nawiedzić. Połosej się przeciw niebezpieczeństwu
 moli Twój święty, który we wszystkim maże dobro
 i zbawienie maże na celu, cokolwiek na nas dopu
 szcza. Choć Cię tylko błagam, wzmocnij i powiększaj nas
 w dni smutne, zachowaj od złych i grzechów w dniach szczę
 śliwych i pomyślności. Odnowim także rozpoczeciem tego
 roku moje nowe postanowienie, że Ci wierne, o Boże,
 Tanie moje! staję i będę, a troskliwie unikać wykroczeń
 w resztym roku poprzedzonych. Chęć Cię wielbić o Boże!
 przez życie podług praw Twoich prowadzone. Ciebie chęć
 się bać i kochać z całego serca, i dla miłości Twój wierne
 wypełniać powinności i wszelkie zatrudnienia, jakie obam
 i powinności na mnie włożą, ciężary zaś i przykrości,
 spotykające mnie, cierpliwie znosić. Pragnę Ci kochać,
 o Tanie! że obowiązuje do woli Twój kochać będę bliźnie
 go jak siebie samego, a te miłości wszelkie, gdzie tylko
 do tam, wzyńkiem okazywać będę. Troskliwie strzedz

będę wszystkich, aby tylko mogło nakłócić pokój w domu,
 w sąsiedztwie i między innymi ludźmi. Bo Ty o Bo-
 że jesteś Bogiem pokoju i miłości; Ty chasz; aby bracia
 jak dzieci jednego ojca, którym Ty jesteś; chęć nakamie-
 rzenie pracować około zbawienia duszy swojej, przez
 wystrzeżenie się wszystkiego tego, przez unikanie się
 w ciętach, przez unikanie i modlitwę. Temiś mi wia-
 domo, czy tu ten cały rok żyć będę, czy mnie tu przed
 jego kotwicą powołam do siebie. Probo ciągle unowaię
 będę nad sobą. Ale o Boże! wój jest ciałowik i ciałowik
 jego postanowienia, jeśli ich Ty nie wzmacniasz! Jakże
 są wielkie niebezpieczeństwa świata, jak liczne i rozma-
 ite powody do tego! a jak wielkie są ciałowika!
 Bo Ciebie nie niemocny, lecz z Tobą z łaską
 Twoją, wszystko potrafię; przede Ciebie błagam i błagam
 dawać wszelkiej łaski. Oświecaj mnie Panie we wszyst-
 kich przedsięwzięciach moich, abym w nich zawsze Two-
 ją wolę i miłą obowiązków uczyniał. Ty mię kieruj we
 wszystkich drogach moich, abym Ci się mógł zawdzięczać
 we wszystkim podobnie. Umocniaj mnie, abym stawał się
 do woli Twojej zawsze i wiernie moje powinności wy-
 pełniał. Bron mnie od wszelkich niebezpieczeństw,
 abgdy pomogę w zwyciężeniu pokus do grzechu i na-
 chwyty.

duzę mię w łasce Twój. — Spraw, abym się
codziennie przyporządkował do wieczności, i stał się garzkiem
meo przystępnym pręknieniem. Spójrz na mnie i na
mnie bliźnich tę prośbę, o Boże! a udzieli mi błogosławieństwa
wiecznego na ten nowy rok, przez Pana naszego Jezusa
Chrystusa. Amen.

Modlitwa

w dzień ŚŚ Trzech Króli.

Niepyta jest dobroć Twoja, o Panie! którą ludzie po-
ciągają do siebie, którą ich doznawaniem Cielu i duszy
by Twój prowadzić, a tym samym i do zbawienia.
Tę narodzinu Syna Twój, naszego Zbawiciela,
niegłówniej jaśnieje ta dobroć Twoja. Pasterzom naszym
wzajemnie na polu oznajmili przez aniołów naro-
dzenie Zbawiciela: a ci przybywszy do szajenki, gdy
znalazli Dziecię leżące w żłobku, upadli na kolana i
uciesili. Mu oddawali; mędrcom zaś ze wschodu powo-
tales przez gwiazdę uwolnili; ci przybywszy szuka-
li Dziecięcia w Jerozolimie, a znaleźli je w Betleem.
Upadli przed nim i ofiarowali. Mu szło; kładzie to imi-
ę; a nas, o Boże! przywiodłeś do uznania Ci przez
światło religii. Ogłosiłszy tylko kawsze wiernymi
pozostali temu światłu, i Tobie służą! —

Ciebie królowi wschodni, chwici, jako poganie, miar-
li Twego objawienia, Twego świętego prawa. Któreś' dat tu
dowi, przeciż zostali przywiedzeni do uznania Zbawi-
ciela. Przekoś' stał się poświadczeniem o Tanie. że Jezus miał być
Zbawicielem i Odkupicielem wszystkich ludzi: że przez
Niego miał być powołan' wszystkie narody bez różnicy do
wiary świętej i zbawienia; że Jezus miał być zbawieniem
świata dla wszystkich którzy by w Niego uwierzyli, i po-
dług Jego nauki, żyli. Dzięki Ci składamy i wielbimy
Ci o Boże! za Twój dobroć, żeś nas uświeta i powołał.

Sprawiaj to taskę swoją, abyśmy zawsze wierzyli
powołaniu naszemu, powołaniu, prośbą wiary Syna
Twójego, naszego Zbawiciela, żyli, a gdy byśmy ukoń-
czyli, mogli Cię w kubic oglądać i cieszyć się z Tobą,
przez Jego Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Modl i t w a

W środę proś się co wiecz-
nie. Wznieść się, wierz w Boże, przebac pokutującym okaz-
miłosierdzie, nad błagającymi Cię, a raz, zostać Twego
ciwota z miłości do błogosławienia i poświęcenia tego
po prostu, aby się stał zbawionym środkiem dla wzy-
wających w upokorzeniu Twójego ^{Pr}miłowania, i w
exultacji i chwały świętych, grzesznych upokorujących się w Twim
obliczu

obliwu, oskarżających się z nich w'śród nich błagających
 Cię o przebaczenie. Spraw przez wyzwanie najświę-
 tego Imienia Twego, aby ci wszyscy, którzy nimi
 na dopuszczenie grzechów posypani zostali, strzy-
 mać mogli zdrowie ciała, a usprawiedliwienie i
 zbawienie duszy, przez Jezusa Chrystusa Pana
 naszego. Amen.

Boże który niechcesz śmiewać grzesznika, lecz pra-
 gniesz jego pokuty i poprawy, w'ciężj łaskawie
 ułaskawiając naturę ludzką, a pobożność ten popiół,
 którym chcemy posypane mieć głowy nasze, na
 okazywanie nieśmiertelności naszej, pokuty i poprawy
 prześlania Cię za nasze niewielkość, - abyśmy
 w'niebie, nie prochem jesteśmy, i nie za karę za grze-
 chy, nasze ciała, na czas chwila nam ukryty, w'proch
 się obrócić, mogli otrzymać przebaczenie wszystkich
 grzechów, i nagrodę obiecana z serca pokutującym grze-
 sznikom, przez Jezusa Chrystusa Pana naszego Amen.
 Boże którego miękkość nasze upokorzenie, a dobitność
 potulności w'noszący nas w'niebie łaskawie
 nasze prośby, spusta łaskę miłosierdzia Twójego na to
 wydziały Twych posypanie popiołem, aby ich serca
 wskręcić przeciw obróceniu, mogły to wszystko przygotować

należycie błagać, abego trwale i niewinennie docho-
waj, czego im likościwie wyexog, przez Pana naszego
Jezusa Chrystusa Amen.

Wzuchmowny, wielcey Bóże, który darowales i prze-
bacyles grzechy Niminikom, gdy je wplakiwali przy-
wdaniem włościanicz pokuty i przypram popiołem;
przebac i nam likościwie, którzy idąc iśb śladem w tym-
ie chłodem pokuty chcemy schylić głowy nasze, aby przy-
pram woshaty popiołem. Przez Pana naszego Jezusa
Chrystusa. amen

O odebraniu popiołu

Spraw ho, o Panie! abyśmy tyj chryścijański i świę-
tym prstem rozproszeli; ażebyśmy przez wstrętnięci-
wość, ponieważ mamy waleczyć przeciw szatańskij
śwóci, utrzymali odwagę, dościsłości. Przez Je-
zusa Chrystusa Pana naszego amen.

Ukry Panie sługom swoim; aby wroczysty nasz
prstem świętego rozproszeli i przynależny probo-
nowię i i nieprzerwaniem naboieństwem
doleńcyli. Przez Jezusa Chrystusa Pana
naszego Amen.

Pobierka

Rozmyślania Mekei Periskiej.

Gorkie żale przybawajcie,

Serca nasze przenikajcie,

Serca nasze przenikajcie.

Proszę więc się nie żreć,

Tokiem smutnych łez kryć.

Świeca, gwiazdy omdlewają,

Łatobądź się pokrywają.

Placzę wznowie Aniołowie,

Aktów żalów ich wypowie.

Oproki się twarde kraje,

Z grobów umarłych powstają.

Co jest? pytam, co się dzieje?

Wszystko stworzenie truchleje.

Nad świat meki Chrystusowej

Łat przyjmajcie bez wymowy.

Wieleż Jezus bez odwołki,

W twarde serce naszych oproki.

Jezu mój, we krwi ran twych

Obmyj duszę z grzechów moich.

Upat serca mego chlodzi

Gdy w przepaść meki Twój jęch

Idę.

Cześć pierwsza

Intencya

Tu pierwszy łaski Bożej pobudzinowy się do kalw serce
 cenego na grzechy nasze, roznijstanie mi niżej gorętkij
 meki Pana Jezusa Chrystusa Syna Bożego, nabrany maf
 fektom ofiarować bedziemy Ciem miłościennu, na ciebie
 i chwale Jego biskupa Najstata, pokornie dźwiękując na
 tak wielką a rógły nieprzejtą miłość ku narodowi ludz
 kiemu, iż nam niegodnym zstać racyt Syna swe
 go jednorodzonego, aby przyjętj od siebie łaskij raku
 ne, na kadrago wzniesienia Bożkiej sprawiedliwości tak
 skrutnie meki wyucierpiat i śmierci podjęt krzyżowu. In
 skrut na wielkose nara nowanie przetrnij droższej Matki, bo
 lesnij. Także na wzeczenie zwikłych Janiskich, mimmowicie
 tych, którzy gorliwieciami palali nabożnictwem ku meki Chry
 stusowej. A naprzód w następnej pierwszej części bedzie
 my rozważać: iż Pan Jezus ucierpiał odmołitwy w Egruj
 en, iż do miotusznego w sądu wskazania, które to zwinia
 gi i zelnym obei temia. Ciem za nas bolejącemu ofiario
 wać bedziemy, na kociot o katolicki i podwyzszenie
 jego, za najwyższego Pasterza i ciału dochtowioństwu
 na uproszenie nawrócenia i nieprzyjęciotom kregia
 Chrystusowego i upamiętania wrogatkich niewiernych.

Hymn

Łal duszę ścisła, serce boleść unie,
 Gdy słotki Jezus na śmierci się gotuje,
 Klekając w Ogroju, gdy krówny potlije,
 Me serce mdleje.

Pana świętoci rozczuły krepnie,
 Żołnier obrutny powroźmi caluje,
 W ten czas, gdy Jezus łzami łec skrapia,
 Wmilił się stapia.

Bije, poprycha, gdy nieposkromiony,
 Niekłósciwię z kija w jej strony
 Za wstępy targa, unosi w ciepliwosć,
 Król z wysochości.

Zimnie przedtem krowię nęta kachodę,
 Gdy z brzozy ręką żołnierze w nie godę,
 Wnet się zmieniło serdeczne kochanie,
 W gorzkie wzdychanie.

Oly się serce wetrzy rozplywało
 Ze Cę maj Bęu sprośnie obrażato!
 Łal mi! uch ual mi! ciężkich mociach złości
 Dla Twój miłości.

Lament duszy

Nad cierpiącym Jezuśm-
Jezu! na krzyżu okrutnie

Chy baranka w rąk twoich szukany,

Jezu mił kochany!

Jezu! za trzydziści srebrników

Od niewolniczego Judasza sprzedany.

Jezu mił kochany!

Jezu! w ciemnym smutku i ciłości

Trudną ścieżką bojaźnią straszaną,

Jezu mił kochany!

Jezu! na męczotwie w Ogrójcu

We młotów kłębieniu potężniany,

Jezu mił kochany!

Jezu! całowaniec w rękawicy

Od bezbożnego nemiła mydany,

Jezu mił kochany!

Jezu! przewożami grubymi

Od swawolnego kłótniactwa związany

Jezu mił kochany!

Jezu! w przepięknej kielżywie

U sądu Annaszkowego najgrzewaną

Jezu mił kochany!

Jezu! przez ulicę sromotnie
Do Kafkasa na włosy targamny
Jezu mój kochany!

Jezu! od Malchusa orwajęgo
Łosliwę rękę potłuszkowaną
Jezu mój kochany!

Jezu! od futorowych drzwi zwiń ukrin
Ła zwolniciele miastuśm widemny
Jezu mój kochany!

Będk powodrowiany, będk pochwałony!

Ila nas zlikony, i pochwalony,

Będk uwielbiony, będk wystawiany

Bieć nieskończony.

Smutna rozmowa duszy

Ziatamy Matko nad Synem ubolewająca

Ach! ja Matka tak ziatama,

Boliś mię ścisła nieznosina

Muż me serce prawnika.

Czumnie Matko ukochana!

Cierko na sercu strachana,

Czumnie wszystka truchlejesz?

Co mnie pytasz? wszystkam w młodości,

Mówię niemożę z złości,

Krw mi serce zalina!

Powiedz mi o Panu moim!

Czy bliżej twam twój?

Czy gorzej try ścis?

Widzę me serce kochanie

Jeszcze w Ogrodzie sławie

Pół krwi w ogniu płokiem.

O Matko irodzie miłości!

Niech cię gwalt twój iatrosi

Dozwól mi z sobą ptakui.

Cześć drugiej.

W drugiej części rozmyślenia Młeki Paniskiej bieżącej
rozważa, co cierpiat Pan Jezus od męstwa i zędu
uśmierzenia, co do okrutnego cięcia i rekonstrukcji.
Te są rany, i niewagi i religiozności lewiz Jezusowi cier
pięciu ofiarował bieżący. za całe chrześcijaństwo, na
uproszenia pokój i zgody między chrześcijanami, wraże
mnego znużenia i miłości chrześcijańskiej, prawdziwej
jedności i świątym pokój, takie i uproszenia sobie
odpuszczenia grzechów i karania zani, mienowi
cie powitła, głodni ognia i wojny.

Hyms

Trzypatr się duszo, jak się Bóg imituje!
Jako dla ciebie sobie imifolguje!

Przez go bardziej niż zydzińska drożyna

Twoje twój męczy.

Stoi przed sobą, Ten światu wrogatkiego,

Ciebie Duranik a wagańdzenia wszelkiego

Przebiega z sobą, którą jest odziany

Stupim naczynny.

Za nową a tosi gróbit aródce biciaja

Pujdamyś gresenicy! kto nam goluje

z krwi Jezusa dla serca ochłody,

Zabój sięgnij wody.

Żyche światowa młodoj co chce wrócić

Co na swe skrocie wje wsiemnie a wój;

Wochartat na psimich ciemnym krótkramionny,

Jest wadobionny.

Oby się serce w tej rozplywało!

De Cy mój Jezus sprowiń obrakato,

Zabni! uch! zabni! wórkich mwich ałwii,

Dla Twojej miłości.

Rament duszy

Nad cierniowym Jezusem.

Jezu! od zyciowstwa mowisz mi

Tako tote godzinami wrota my

Jezu miy kochany

Jezu! od stwornych mordercow

Po Beshaj huany tak sprawnie upragny

Jezu miy kochany.

Jezu! pod przysięgą w Piotra

Po trzy kroci rany i bijazni upragny

Jezu miy kochany!

Jezu! od okrutnych i tniary

Na ego Pilata jak xbrodzeni szarpamy

Jezu miy kochany!

Jezu! od Heroda i dworzan

Królu chwaty religii wygnany

Jezu miy kochany.

Jezu! w biaty scaty szederski

Na wiekasy pismielch i hanby ubrany

Jezu miy kochany!

Jezu! w kamiennego stupu

Namitosierne biezni pomagany

Jezu miy kochany,

Jesu! w cierniową koronę
 Na węgarkę i bolisć ukoronowany
 Tyś mój kochany!

Jesu! a najgrawania w rydłów,
 Na wyszydzeniu purpurę odziany
 Tyś mój kochany!

Jesu! w głowie trawisz ukłoty,
 Królem bolisć od rydłów witany,
 Tyś mój kochany!

Bądź przodroniony! bądź pochwalony
 Dla nas zlationy, wszystkim skrwawiony
 Bądź uwielbiony! bądź pochwalony!

Bóże miakończony.

Rozmowa duszy

z Matką bolesną.

Ach! wielki Syna mojego,
 Przy stopie obnażonego,
 Rozgami siarzonego!

Święta Panno! doproś na mnie
 Niekich ran Syna twego znamie
 Mam na sercu wyryte.

Wielki ach! jako miernie
 Kani głowę ostrą ciernie!

Dusza moja ustaje.

O Maryja! Syna twego
Ostrym cierniem zranionego,
Podziel się żmigną męką!

Obym ja matka strapioną
Mogła na twójże rannione
Złocić krzyż twój synu mój.

Proszę o Panno jedyną!
Nachaj rannę twego syna
W moje serce krzyż noszę!

Czesć trzecia.

Nakoniec, w tej ostatniej części będziemy uwagać co
Pan Jezus ucierpiał od ukoronowania swego, aż do
ciężkiego na krzyżu skonaniam. Te plagi Jego, bluźnier
stwa, złościwości i niewagi, Bógu Ciu miłosierdnemu
ofiarować będziemy: za fundatorów i dobrodziejów, za
wszystkich spólnych braci i siostry konfraternii i naszę tak
żywych jako i umarłych. Tężeż za grzeszników za
kwardziatych, aby ich serca do pokuty i prawdziwej
życia poprawy wrębiał męka swoją. Uważać
nasz. Nawstatek, za wszystkie dusze w czyśćcu wstrę
są, aby im najłaskawiejszy Jezus krwią swoją pro
najdroższą ogień zagasić, a nam wszystkich w go
(dzięk)

obring dnicorzi ział skrochy serduwsił na gru-
chy, i rozgoliwix w lasu boskiej dokochanie u Ojca
swego najłaskawszego wyjednaić raczył.

Hymn

Duszo ocielbła, czemuż nie gorzisz?
Sercu nie ciele, czemuż nie kupisz?
Toczy twój Jezus z ogniskij miłości
Krew w obfitości.

Ogień miłości gdy go tak rozpala,
Sromotne drzewo na ramiona zwała,
Zemellony Jezus pod krzyżem ułeka
Ciekawcem stęka.

Ułostwym katom postawionym się skaje
Na krzyż sromotny ochotnie podejje
Ręce i nogi, ludzkiego plemienia
Sprośńca zbawienia.

Ostotkie drzewo, odłaj nam to ciało,
Aby natobu dłużej nie witało,
Aby go uarcinie w grobie położył
Staż ugrzyszył.

Oby się senie w trę rozpiętało
Leć mój Jezus sprośnie obrażało.

Żal mi! ach żal mi! ciężkich moich krzyżi

Dla Twojej miłości

Niechże mój Jezus! wciąż będzie w wieczności,

Ża twe obelgi, męki, religijności

Ktoreś ochotnie; Syn Boga jedyny

Cierpiał bez winy. —

Łament duszy.

Nad cierpiącym Jerusem.

Jezus! od prosiwiotwa mierzwinia

Tako stworzycia z łobry porównany

Jezus mój kochany!

Jezus! od Pilata nastuszenie

Na szubienicy smierci dekretemany

Jezus mój kochany!

Jezus! srogim krzyżem ciężarem

Na kalwaryjskiej górze umordowany

Jezus mój kochany!

Jezus! do samotnego drzewa

Przytępienym i gwoździem przykuwany

Jezus mój kochany!

Jezus! jawnie wśród drzew łotrów

Religijnie od zycia ukrzyżowany

Jezus mój kochany!

Jezu! od stojących okół
 Spruchodzących z hańbą urągany
 Jezu mój kochany?

Jezu! bluźnierstwami od atego
 Wapit wieszęcego łotra majgrawany
 Jezu mój kochany?

Jezu! gorzko iście i ochem
 Wotajęci, prognię, od młotów naprawany
 Jezu mój kochany

Jezu! ^{ojca} wroga Ducha swiętego
 Ducha oddawszemu kamardowanemu
 Jezu mój kochany

Jezu! od Józefa wzięci
 i Niewolnika w grobie pochowany
 Jezu mój kochany.

Bądź prokrowiony, bądź prochocony.
 Dla nas kłócony i krwią ubrany,
 Bądź mielibiony, bądź ugławanym
 Boże miśkierowany.

Rozmowa duszy

z Matką Bolesną.

Koch! mnie Matce tak blisim
 Pod krzyżem stojąc smutkującej.

Serce katolic przepiśnie

O Matko! niechaj prawieliwie,
 Patrzę na krzyż katoliwie,
 Płaczę z tołą niewliwie.

Już już moje kochanie

Gotuje się na skonanie

Toż i ja z nim umieram?

Proszę Matko! umnie' z Tobą

Dzielić się Twoją zadołą

Smierci Syna Twojego.

Zamknął słodka Jezu swoje

Własn ku ziemi skłania głowę

Tuż signa Matki święte.

Maryja! niech gorąco mozę

Smierci, krzyż, rany Jego, prozę

Niech uderznie roznuram.

Potem śpiewa się trzy razy.

Któryś cierpiat za nas rany

Jezu chryście zmituj się nad nami.

Na procesyi śpiewa się.

Jezu Chryście, Panie miły

Baranku bardzo cierpliw.

Wzmiosłeś na krzyż ręce swoje

Zaniś prawdziwość moją.
 Plak go cztuńce miżerny!
 Patrze jak jest miżerny.
 Jezu na krzyżu umiera
 Końce jasność swe karmora
 Pan wyprękt ostatnie słowa
 Zwiato mu z ramieniu głowa
 Matka pod nim fraso bliwa
 Słui prawie ledwie się gwa-
 Lastwa się przepadała,
 Ziemia się rwie, rykny skata,
 Selnik wota: Syn to Boży!
 Tusza wiara z sobą trwoży.
 Nakoniec mu bok pocięto
 Krew płynię z wodą ulfio
 My dais kąpiemy się trawie
 Jezu amituł się nad nami.
 Po processyi spiewa się.
 Wiśi na krzyżu Pan Skwóna miła
 Plakać na gruchy cztuńce potrzeba
 Ach! ach! na krzyżu umiera,
 Jezu wry swe karmora
 Najświętsze cztuńki i woryłko ciato

Chrobotnie ubite na krzyżu wisiało
 Ach! ach! ołła ciibie ciutwiciu
 Złobku krew Jezusa ciieku.

Ostrą koronę skronię ucranon
 Jezyk napikty i usta spragnion
 Ach! ach! ołła majłj swawoli
 Jezus miera i boli.

Wota i kornu ty z ocerulej,
 Pod krzyżem małka bolima truchelje
 Ach! ach! sprośm ciwisi moje

Sprawoty te mi pokuj
 Wiż się poprawie, Ty tasto obdaw
 Lypia świętego spwob mi podaw,
 Ach! ach! to kres ciwisi moich

Przy mogaich przybikych Tworich.

Już Magdelonę bede pokutować
 Za me grzechy serdecznie katować
 Ach! ach! serdecznie katuj
 Bo Ty, Jeżu mój miłuj.

Pokorab obłdnymś światu naprawiadem
 Z grzechów iś moich szumiemy naprawiadem
 Ach! ach kmituj się nademmy
 Wcyń miłwódku kornu
 Amen.

Modlitwy wielko-tygodniowe w Niedzielę Palmową.

Królestwo Twoje, o Zbawicielu, obchodzi uroczysię w tym tygodniu pramiętych ważnych zdarzeń, nasatych w ostatnie dni życia Twójego na ziemi. Tyś chce, że w duchu moim rozważa, wielbić Cię i dziękować Ci skła-
dać się do wykupienia rodzaju ludzkiego. Na ziemiś dni przed śmiercią odbyłeś uroczysty wieść do Jerozolimy, wśród ludu jako jego król. Takkolwiek nie dbałeś o powierzenie wybitności i troskliwieś unikałeś, gdy Ci dawniej chciało ogłosić królem, dziś przeciwstawiając się tegoś chciałeś się przed śmiercią okazać publicznym Ty, który miał przysięść jako król żydowski i Zbawiciel świata, i aby się na Tobie spełniły przepowiedzenia proroków? Powiedzieć cóżbyś syonistycz: O król wasz idzie, aby wszyscy lud wiedzieli, że co się ma, i że jesteś Chrystusem, synem Dawida i synem Boga żywego.

O jakieś to uroczyste wyznanie rozlegato się dzisiaj po ulicach Jerozolimy i w świątyni? i rozlega się dotąd jeszcze, po upływie czasu w świątyni wieków, między nami, w naszych księgozbiorach. Jak miarodajny Jerozolimy zeli się Tobą z palmami w rękę, tak do tegoż czasu, w ten dzień lud Twój chrześcijański przyniesie do

świętyn' gata, zki podłowne. Tak mógłbyś lud Twój
wolat w ten dzień, jak my dziś na ciebie Twój wotamy.
Hosanna Synowi Dawidowemu! Hosanna Syno-
wi Bożemu! Hosanna Zbawicielowi naszemu!

Błogosławiony i na wieki wiech będzie wielbiony
ten, który i dziś w Imię Boga, od Ojca posłany na
świat. Hosanna na wysokościach.

Oby Ci się tylko podobata i miła była ciś nasza
którą Ci oddajemy, naśladować iś lud! Oby Ci miłe
mi stały się nasze wielbienia i dziękczynienia,
które Ci składamy jako naszemu Królowi i Panu,
Odkupicielowi i Zbawcy. Jezu Chryste, Synu Da-
wida, w Ciebie wierzymy, Ciebie wznajemy naszym
Odkupicielem i Zbawicielem w Tobie całą pokładamy
nadzieję. Chryste Jezu, Zbawco nasz! Ciebie kocha-
my, Ciebie wielbimy, Ciebie błagamy, zbaw nas,
któryś nas odkupił przez krew i śmierć na krzy-
żu powiesz. amen.

Modlitwa

na Wielki Piątek.

O Zbawicielu mój. ktoż zdoła spojrzeć miłoście Two-
je, jakie nas ukochałeś aż do śmierci? Jak Ojciec
miłkły skłonił się swojemu, zidłwiałeś dziś jeszcze

wieczorem przed samym śmierzem Twoją miłemu uknia-
mi, opowiadales im swoje meki i śmieri, aby się usposo-
bili do umieszczenia tego warnego rękawca. Stawiales
im przed oczu ich błędy, aby ich tylko od nich abronił, ale
wales im jeszcze jawne upomnienie, mąki i poirachy.
Obgadnieś i naszym Czem, naszym Naczyniem we
wszystkich wypadkach naszego życia i utrzymuj w nas od
wagi, od wielkiego i cierpliwości, abyśmy nasze wła-
stne przygody i dolegliwości osób nas interesujących, wpi-
Twoj pomyślnie i sprytnie w cierpliwości umieć mogli. Koniec
nas i wznowimy, abyśmy się w nich rozkropnie i stale
zachowali, stając się do woli Twojej i świętej Amur.

Wielki Piątek przy grobie Zbawiciela i Wielkiego Solota.

Trzy groby Twoim, o Zbawicielu Najświętszy, chęć
duszy duszącej dusza moja przepędzi. To obelżywca
najboleśniejszej śmierci i dosto Ciasto Twoje z krzyżem,
i sterczoje w grobie. Śmierć jest końcem wszystkich
cierpień na ziemi, a grób jest spoczynkiem dla cier-
piących. I Zbawiciela mojego Ciasto spoczęło w grobie,
po umieszczeniu mek i dokonaniu wielkiego dzieła
odkupienia. Tu do Ciasta Twojego, o Jezu, zgromadzi-
li się Twoi rozproszeni uczniowie, tu spłakiwali my br-
ni

Twój i święte niewiaśły śmieć Twój. - Ojaki i atomu
 kły tu ranita. Matka Twoja, najświętsza, która nie
 dawno w skroń ialeu śmierci pod krzyżem szata, i pa
 trata na Ciebie w ów bólów krew przelewającego! teraz
 stoi przy grobie, i najczulsze try wyłowa. - Tu świętemie
 wiąsky namuszają ciału Twoje wonnemi masiecmi
 try najczulszemi miłości, jako najczulsze pęty
 z niemi mieszały. Ach! i ja pragnę tę miłości uwić przy
 grobie Twoim Zbawiciela mój. Cały królestwo, wszyscy w
 ni, na całym obieg ziemi, od wschodu słońca aż do na
 dnu, smacz się dźwięc. Posępna cichota dnia pumie
 w świętym, w oczach spiewu królestwa amimity się dnia
 i przybrały ten naty. Do amimity Ten co był jego po
 cieku, chwata i wnie. Nasz pośrednik i Celownik,
 nasz Król i Zbawiciel, najprawdziwszy, najświętszy
 w grobie spoczywa! O Zbawiciela mój, Chryście Jezu!
 i w grobie wielbi Cię dusza moja, i wieść Ci najczulszy
 oddaje. Celtykta się wprawdzie dusza Twoja z ciała
 i pusta zapokii, powieść i zbawić dusze sprawiedliwych,
 w prauku czterech tysięcy lat oczekujących swego wybawie
 nia. Ale ona wróci do tego ciała, które niedługo skani
 nia. Tak i moja dusza wróci kiedyś do ciała swego i ja
 wstane w ciele maia, i wielbić Cię będę Zbawiciela mój!

O duszo moja! nie bój się tedy śmierci, miłkoj się grobu. Niech spoczywają kości moje, niech z nich cię ciało opadnie i zgnije; ty przetrwaj żyć będąc; a si ciału, miły mój, nie, jako domek twój umiarkowanie wzbudzone wstanie?

O Jezu! moja ciału i jedyna nadzieja w śmierci i grobie! sprawię to łaskę, abyś, abym poświęcił i żyć mogła umrzeć i spocząć w Tobie; bo w tedy dusza moja w Tobie i w Ciele żyć będzie, a moje zświecone ciału wzniesie się do grobu chwalebniego zmartwychwstania - amen. To tej modlitwie ubierz się do krycia położonego przed grobem i ciału ramy Zbawiciela najświętszego mówię: —

O Zbawicielu! Chryste Jezu! skrusz serce moje tym złażeniem i łaską, jakimś było przyjęcie serce Magdaleny, gdy Jezu nogi ciału i trawie umywał. Ach! Panie! i ja podobna grzeszniczka, ciału strachacz, kłamstwo, i skrutnie przybież do krycia! nogi Twoje; daj mi przy nich serdecznie wstąpić, zapłakać, i iść na grzechy moje: niech się z łaską mierną, puki mi jak Magdalenie, mi odpuszcza wszelkich nieprawości moich! Ciału wskroś przebież prawę moją Twoją, pod którą jeden z dwóch łotrów wiek w nawrócił się do Ciebie, i w dobrej nadziei umarł; prośby i wstąpienie i miłuję Cię, Zbawicielu! niech mi nie grzechu podkaniż, niech w łasce Biskup utrzymuje sprawica Twoja. —

Łatwiej i lżej, a niemniej dla mnie dobroczynny, niż
 Twój; przytulaj mnie więc, jako Janu świętego, do ser-
 ca Twego; nie daj mi nigdy odrywać się od światła i zacho-
 wać w dzień sądu szlachetnego niedopuszczaj mi sta-
 nąć na lewym miejscu kościoła! Łatwiej przebudzo-
 ny wstaję, i Tomaszowi świętemu otworem pokara-
 ny bok Twój, Chryste Jezu! Intuj się mnie w nim przedy-
 wem sprawiedliwici Twój, i pokaraj mi przeciw wstrę-
 ci miłosierdzia Twego. —

O Święty niezrównany ukrzyżowanego Jezusa Chrystopusa!
 mówię ci mi przyjdź do tego, aby mi Cię po-
 wo przyganie życia mego; nie wiem o tego, czy
 matkę cię mięci się cię mięci dojrza. ^{Łę} i natwie-
 rze cię mięci ^{Łę} i czyli gorzki usta mi-
 je ucięż ^{Łę} Ach Jezu! rozpięta na krzyżu mi-
 łości moja bądźcie Ty odład narawie w sercu mo-
 jem; nie daj mi oddalać się od Ciebie, obroń mnie
 od nieprzyjaciela duszy mojej! W rany Twoje
 zachowaj mnie w gościnę, ścisli mięci kawałci
 mięci i krew mi przyjdź do siebie, aby mi się do-
 stało z Świętymi Twoimi chwalić Cię na wie-
 ki wieków. Amen.

W Wielkanoc
MODLITWA.

Alleluja! Jezus umarłbychwał, Ten mój! Bóg
i Zbawiciel mój! Takie święty jest koniec me-
dzi i śmierci Twojej. Zabili Cię gwałtownicy; sprawi-
li mi utrapę ciało Twoje w grobie; iysus namknęli i
zapracowali grób. wpięli do niego nawalili kamie-
niem i straż postawili nad ciałem przy grobie.
Lecz co byłoby cię tracił i zawitał, dusza Twoja wró-
ciła do ciała. Wstrząsnął się ziemia, grób się otwo-
rzył. Ty w Majestacie wyszedłeś z niego. Złotni-
ce, postawieni na warcie, przetrwali Twoim Ma-
jestatem, co przelali pobiegli do Jerozolimy i naj-
mnie uciekającym o Twoim umarłym wstanie
okłonił przez świat i wiadomości swych ludzi
i wnet sami im się pokazali. Ciesze i chwata mieli
Ci będzie na wieki, Złoty i zło gorzkie i śmierci!
O jakie Twoim umarłym wstaniem i zmartwych-
wstaniem się wiara nasza w Ciebie, że jesteś Chrystusem
Synem Boga i ywego, wezkrwionym Zbawicielem
świata! To zapewnienie stwierdzaś licznymi
zdaniami; i ten karce niem pociągł na śmierć
umocnił je krwią swoją i śmiercią; teraz zaś na

zapiewawaliś tę prawdę najwiskrzyszym cudem, Two-
jem Zmartwychwstaniem. O Zbawicielu mój
Chryste Jezu! Synu przedwieczny Ojca Niebia-
skiego! w Ciebie wierzę, Ciebie czuję, i uwielbiam
dla tego odkupienia Twój, którego tak chwala-
bnie słuchaliśmy dla zbawienia naszego. Amen

Modlitwa II

Alleluja! zmartwychwstał Jezus, moja nadzie-
ja, moja miłość! Bóg Ojciec nie zostawił Go w
grobie, i nie dozwolił, aby a by syn Jego święty doznał
śmierci; tak i my wierzycy, którzy wierzym w Jezusa
Chrystusa, wzbudzeni zostaniemy z grobów do nowego
życia. O! co za radosny widok my Jego odkupień-
cy mamy na przystawie! Twój zmartwychwsta-
nie, o Zbawicielu! jest dla nas nowy refleks, mi-
niemiartelnoci, i razem nowym zapewnieniem
przyszłego zmartwychwstania. Ta żyje i wy żyje
Bedeście, tak mówicie do nas i donas po zmartwych-
wstaniu, do Marty nas powołujecie, a przez Wojsko
które wernie wierzy, miłujemy, a choćby umarli, ży-
będą mi wieki; bo ja ich wzbudzę w dzień wskrzeszenia
Tak powołujecie, a przez swe zmartwychwstanie
stwierdzicie i namowicie to zapewnienie? -

Obym jemu przez siebie, według Twojej woli i
manki prowadzone, mogła się przyczynić do chwa-
lebnego umarłych wstania! Prośbą tę błagam:
wspomnijajcie mnie, Panie! także smęć, aby mi się
gdy chodząc Twojemu drogami, i jaśniejącym
światem Ciebie i w Tobie, a w całej miarowadnie, tak jak
Ty, chwalebnie a grob umarłych wstać. amen.

Modlitwa III.

Albłaga! umarłych wstać. Jezu, miłość moja, poie-
cha i zwycięstwo moja! Tak jak, o Panie! umarłych
wstać byłeś samą miłością dla nas. Aniołowie przy
grobie musieli oszczędzić Twojemu umarłych wsta-
niu, gdy położeni niewiadły tam przybyły o wstę-
pienie słonca mianować jeżeli cię, Panie! w
bójce są, ręką, Jezu, Nazareńskiego ocalenia, mi-
masz Go tu, i w umarłych wstać! Sprawy te
ty radością nową do nas do Jerozolimy, tymczasem
sami gdy Marya Magdalena uprzedziła grób próżny
do niego nie weszła, słowo Anioła mi słyszała, a pro-
stą i ciemną ptakami w ogrodzie, jakżeś latka
mi ukazała się jej, abyś jej w radosie prze-
mienił. Tylko jedno słowo wyrzekła: Marya! ale
tak wyrzekła, że ty jej serce i wiarę przenieśliś, prze-
(ciem)

przebieg w chętniej radości tylko jedno słowo. mój! Nun
 cieszcie! wymówcie dołata, a upadła Ci do nóg.
 Alty uniósł łaskawie rękę, i idzie wznajm, uśmiechem
 i Piotrowi, iem zamierzył chwatać i ujęć. "Lecz i tydzie
 uszedł w rękę a Piotrem tegoż dnia nieoczytli Two-
 jom niewiarcem się, gdy stanowią między nami
 rzekł: pokój wam! Ach Pamiel! tak się i my iru-
 dujemy i cieszyc będziemy, gdy Ciebie i języcz;
 my, którzy wierzym w Ciebie, w Tobie pokładamy
 nadzieję, hochamy Cię choć Cię nie widzimy; ale
 Cię robujemy; tak jest, robujemy Cię, Chryste
 Twój miłosci nasza. i cieszyc się u Tobie ma-
 wicki będziemy. Amen.

w przesiedziatku Wielkanocy.

Coraz bliżej, a Pamiel! lecz również objawiać się u
 ogniom swoim po amercy chwałach i zbliżyć
 chcieliś nieposobu ich serca do tak wielkiej radości.

Prato niepróżnawiając im prozą umiata, a dopiero
 serce się im pokazuje. Ojaki zachwycającym było Two-
 je okazywanie się swoim uśmiechem w Emmaus! Zbliżyć
 Cię się do nich w drodze jako spóźniony inni nieznajomy
 gdy sami się umiata, Ty ich cieszyc; gdy oni wzięli
 i trawili nadzieję, Ty ich cieszyc i wzmocniać.

Tobaschates' idź i anu! Cę pokochali pierwsi nim
 Cę poznali. Przysli Cę z sobą na wieczność, aby im
 nie odwrócić. Poddali z Tobą w stół, a Ty chleb dla
 nich łamał i rozdawał. Na wielok tę, przemysłili sobą. Ah!
 tak Jęzus łamał nam chleb przed śmiercią! tak wyżył
 świątę składając i błogosławieństwo chleba, Mistrze nasz! Wtę
 spojrzeli; i poznali Cę co na radość na świętym
 przyjęła ich serca miłującą patajgę! Ale ta radość
 była przemijająca, bo zaraz zniknęła z ich oczu! Ah!
 tak też i my w tym pielgrzymstwie naszego życia
 na ziemi, nie możemy doznawać wiecznego i trwałego
 tego szczęścia, lecz gdy Cę w przyszłym życiu naj-
 regim, o Panie! wtedy już na wieki szczęśliwi widzieć
 Cę będziemy. Oprawie duszę swoją, aby ta dusza
 moja stała się tak czystą i tak doskonałą, aby po
 ukoniecznieniu pielgrzymstwa do wieczności mogła
 Cę o Zbawiciela oglądać na wieki, a w tym wi-
 dzieciu doznawać owej świętoci, jakiej tu
 ani otw ludzkie nie widzieli, ani nie słyszeli,
 to, ani serce czuło, a który przygotował tym co Cę
 miłują. Amen

w Niedzielę pierwszą po wielkiej-
nocy, czytali Przewodnią.

Chryście Jezu, zbawiciele mój! Ty i po
zmartwychwstaniu swoim byłeś miłościwy.

Ojakiśś umiścis ciępiłość i wrażliwość i sta-
łeś się miłościwym. Powiedziałeś im, że dnia
trzeciego zmartwychwstaniesz; a przecież, o jakże
mało anich wierzyło. Twórcemu stworze-
niu, którym się ukazałeś, opowiadali to: jakże sta-
ła się ich wiara, jeżeli Cię sam nie przyjął!
a którzy niewierniejszym być może nad To-
masza, który dopiero w końcu uwierzył, ani
by Cię wcale tylko ośmielił się przyjąć, ale i do-
tknął się palcami ran Twoich! A przecież
umilowałeś się nad nim; na nowo ukazałeś
się wszystkim i rzekłeś do Tomasza, w którym
palcem w rany moje i rękę swoją w bok mój.
Gdy to Tomasz ustąpił, upadł Cię do nog

PARIS i zawołot., „Pan mój i Boże mój.” Gdy obej-
rzał i dotknął się ran Twoich, uwierzył. Przyjął
wiarę jego przecież powierzasz., Błogosławie
ni które ~~n~~uwierzyli a nie widzieli.” O Panie!
mogę się spodziewać że do tych błogosławionych nale-
cę być? Ach! tak jest o Zbawicielu mój! jeżeli
moje życie, i moje usiłunki ugodzić się będą z wia-
rą moją. O Panie i Boże mój! wspomagażże mnie
i umacniaj, aby życie moje, według przepisów Twojej
świętej ewangelii prowadzone, okazywało, że wierzę
o Ciebie, i razem było dowodem, że mnie moja wiara
zbawi na wieki. Amen...

Wzrost Wniebowstąpienia
Panńskiego

Drżnij Cię wielką Zbawicielu mój! o całej Twojej
chwale i majestacie. Kazał dzień Twój uwiel-
bienia. Uznajcie Twój mój, wyrazić Twój majestat
jak im obiecałeś. Zgromadziłeś ich tedy w jednym raz

do szotki i jadłeś & nini, aby ich raz jeszcze przeko-
 nać o rzeczywistym umarkowywaniu i obumieraniu
 Twojem; a potem wdałeś się & nini na górę Olmę,
 aby tam na Twoim miłobieniu patrzeli, gdzie rozpo-
 czął Twego pominienia i mogł widzieć. Tam sta-
 łeś między murzami jak ojców wśród swo-
 ich dzieci, dawałeś im jeszcze ostatnie upomnie-
 nia, ostatnie rozkazy aby czekali przysięcia Du-
 cha S. a dopiero opowiadali ewangeliczną wrys-
 tkim narodom. - a potem o co za widok! wzniosłeś
 się w ich oczach i wstąpiłeś do nieba gdzie się czu-
 na prawicy Ojca. Wzornie patreli na Tobę.
 Lecz wnet przez aniołów ostrzeżłeś ich, aby stłumili
 nieczekali, aby zaczęli wykonywać dane im
 rozkazy, a potem dopiero czekali powołanego
 Twójego przysięcia. Imy często tęskniłaś do-
 Ciebie o Penie! i do radości w dom Twój.
 Dusza moja pragnie i spodziwa się wi-

dzień Twój majestat, i być pragnę do Two-
 go królestwa: bowiem, że tu niemałysha
 tego mieszkania, lecz przyszedłszy skutamy
 ale się tu pierwój mamy przysporzobić dla
 przyszłości: przez dobre sprawy i cierpienia
 mamy się stać pierwój godzieni naszego
 przekształcenia, a dopiero jak Ty, wniejesz do
 chwaty. Sprawie, o Panie! aby dusza moja
 ciągle jako pamiątka, abym nigdy nie-
 odczłowił o moim powołaniu, abym
 wszelkie przeszkody wzbawienia mogła stale
 przekonywać i w dobrem przetrwać do kon-
 ca. Lecz gdy tylko na Twój pomoc o Pa-
 nie! na Twój oświecający i ocalający
 łaskę do niegdy potrafię do oświecenia i
 łaskę błagam Ci wprokoczeniu i dobrej na-
 dziei, bo sam powiedziałeś: Gdy będę podwyższony
 wnieśli do siebie zwycięstwo. Połącz się i inni.

o Panie! przez łaskę swoją do siebie, ułomną
nawrac naśladowała, a porzuciła dostata się
do chwale Twój. Amen.

Na uroczystość Trojcy Przenajświętszej

Niepowiesz jeszcze w istocie Twój o Boże!
Ojciec, Syn i Duch Święty! Do którego
ograniczonego rozum mógł by objawić nie
skończoność? Wszak i w stworzeniu, całym
przyrodzeniem jest bardzo wiele rzeczy dla nas
ukrytych i niepowiesztych. o ileż bardziej nie po-
wiesz, być musi Słowa Twój, Stwórca natu-
ry! Ty sam przecież o Boże! objawiłeś przez
Syna swego, przez Twych posłańców, że trój-
ca, który objawia świadectwo w Niebie: Ojciec, Syn
i Duch Święty, i że ci trój jedno są! „Syn Twój
nawołał nas i zapewnił, „Ja i Ojciec jedno
jestesmy, i że Duch Święty w obydwóch procho-

dzi.

To dla mnie dosyć: pręto mój rozum o grani
 czony podaje pod tajemnicę, której żaden człowiek
 nie zgłębi, dopóki w śmiertelnym ciele zostaje.
 Wtedy dopiero, gdy na Ciebie, o Boże! twarz w
 twarz poglądać będę, bo w swym blasku
 ujrzymy, co nam się teraz ciemnym wydaje
 i wydawać musi. In Ciebie, o Boże! czo-
 wick zupełnie pręgi nie może: tylko Ci cześć wda-
 wać powinien, sławić Ci i wolać Twoje wypełniać
 to jest jego obowiązek, i to być powinno jego u-
 stawienie. Tak jest, o Boże i Ojcie mój! Tobie
 dziękuję, Ciebie kocham, bo mnie stwor-
 zyłś na obraz swój, obdarowałś mnie ro-
 zumem i nieśmiertelnością, a ciato i duszę um-
 jeż wielu zdolnościami ubogaciłś. Tobie dzię-
 ki składam, Ciebie miłuję, Synu Ojca Przedwie-
 cznego! bo z miłości ku różnorodni ludzkości
 i ku mnie, przyszedłś na świat, przyszedłś na krzyż

ludka, ogłosiłeś nam naukę zbawienia, i dla naszego odkupienia śmierć podjąłeś na krzyżu?

Tobie dzięki składam, Litbie kochoam, o Duchu Ś! Bo ity udróżasz się ludzicom, poświęcasz ich, oświecasz, i wamierzasz, aby byli w moim wsi skutecznie sprawę zbawienia swojego i dojsi do swego przeznaczenia. Niech będzie pochwalony i wielbiiony Bóg w Trójcy jedyny, Ojciec, Syn i Duch Świsty. amen.

Podczas nabożeństwa w dzień
Bożego Ciała..

Ewangielia

Owego czasu mówi Jezus do Żydów: Zaprawdę powiadam wam, kto wierzy we mnie, ma żywota wieczny. Jam jest chleb żywota. Kto wie i wsi jedh. moim na przenie a przenie. Ten chleb i miła ask przenie, aby jesli by go kto przenie nie umarł. Jam jest chleb żywy którym i miła skępit.

Jeżeli by kto przyswata tego chleba, i pił kielicha
mojego. Chleb który ja dam za żywot świata, jest
ciało moje. Smarajcie się tedy żydowie między
sobą mówiąc: jakże nam może tenie dać ciało
swe ku jedzeniu? Przeciwnie tedy Jezus: zapra-
wde, zaprawde powiadam wam: jeżeli byście nie
jedli ciała syna człowieka i nie pili krwi
jego, nie będziecie mieć żywota w sobie. Kto po-
żywa ciało moje i pije krew moja, ma żywot
wieczny, a ja go wskrzeszę w ostatni dzień. Albowiem
ciało moje prawdziwe jest pokarm, a krew mo-
ja prawdziwa jest napój. Kto pożywa
ciało moje a pije krew moja, wemnie mieszka
a ja w nim. --

w Ciesie Procesji. --

Udrzwaj Twóich stoję Panie
Lubam na twoje kmitowanie
Któryś przed postaciami chleba
Prawdziwy Bóg zstąpił z nieba.

W tym najświętszym Sakramencie,
 Co nam wykonał nad pójściem
 W tej chwili jest Bóg żywy,
 Choć ukryty, lecz prawdziwy.
 Tak wielki cud Bóg uczynił,
 Gdy chleb w ciasto swe przemienił.
 I nam przeywać ustanwił,
 Ażby nas przez to zbawił.
 Święty, mój, nieśmiertelny
 W majestacie Twym niezmierzony!
 Wszystkim grzesznym Tyś straszliwy,
 Sprawiedliwym miłościwy.
 Wszyscy święci aniołowie,
 Wszyscy niebiescy duchowie,
 Choć na boską chwalebę pragniesz,
 Pójw Go w skroś miłodołaja,
 Ładów & cherubinów mnóstwa
 Niż serafów bliskich Bóżwa
 Niema co ciekę dosięgnę.

Chto i kraw gdy prapimije.
 Tem miłodziej Panie tego
 Byś wszedł do serca mojego
 Ale reknijsz stwó Twój
 Stwó i bawisz duszę moję.
 Kłaniam się Tobie sercem.
 Bądź miłościw mił grzesznikom
 Kłanaj się Tobie Panie
 A na wieki wieków. Amen.

Pierwszy ołtarz Presb.

Twoja cześć, chwala, nasz wieczny Panie,
 Nowożytno cześć nieustannie.
 Tobie chęć dajemy i gronem tych ludzi
 Pokłonić się, my Twój stary
 Dziękuje wielce Twojej wielmożności
 Za ten dar namy Twój wszechwielkości.
 Złoty się starożytny nam nie niegodnym.

W tym sakramencie Bogiemistobnym.
 Rozyleś kochać w takić osobie,
 Dłamas gozennikw niefolgujesz sobie,
 Ktorey ciato Tme ukrysiwali
 Skrew najswietosz, Twoje przelali.
 Przyszedłszy na świat Pein wiecznej chwały
 Naierpiałis się niedry niematę;
 Daleś się potem a wielkiej miłości
 Na meki szogie i bez litości.
 Wlepijusz za się do chwały wiecznej.
 Zostawilis nam ten dar tak cenny.
 Nowo goy patrzym w tym sakramencie
 Z powiechy wielkiej oere nam rośnie.
 Tobia więc Boże teraz spiewamy
 Przed Twoą światłością niezko padamy Am.
 Początek Ewangelii s. Matweusza.
 Abraham urodził Izaak. A Izaak uro-
 dził Jakuba. a Jakub urodził Jude i Lea
 cis

ci jego, a Juda urodził Farasa, a Faras urodził
 a Faras urodził Erona, a Eron urodził Ara-
 ma, a Aram urodził Aminadaba, a Amima-
 slab urodził Nafsona, a Nafson urodził Salmo-
 na a Salmon urodził Boakaa Boak uro-
 dził Obedu a Rut. a Obed urodził Jessego.
 a Jesse urodził Salmona a Salmon uro-
 dził Roboama. a Roboam urodził Abia
 a Abia urodził Asa, a Asa urodził Jozefata
 a Jozefat urodził Jorama, a Joram urodził Oz-
 aska a Ozask urodził Joahana a Joahan
 urodził Achaka a Achak urodził Ezechia-
 ska, a Ezechiasz urodził Manafesa a Ma-
 nafes urodził Amona, a Amon urodził
 Jozuaskę a Jozuask urodził Jechoniasz i bra-
 ci jego w przeprowadzeniu Babilońskim. Apo-
 przeprowadzeniu Babilońskim Jechoniasz uro-
 dził Salabyla a Salabi urodził Zarobabela.

a Zarobabel urodził Abinda a Abind urodził
 Eliaquina a Eliaxim urodził Awra. a Awr
 urodził Eleazera Sudoka a Sudok urodził
 Achima. Achim urodził Elinda Elind urodził
 Eleazera Eleazor urodził Mathana Matchan
 urodził Jakoba Jakob urodził Józefa
 męża Maryi, z której się narodził Jezus, któ-
 rego nowiec Chrystusem.

Drugi Oltarz.

Jezu słodka wspomnienie
 Daję w sercu pocieszenie,
 Lecz nad miłą i wszystko słodką
 Tęgo obecność najdroższą.
 Nic do śpiewania miłego
 Nic dla słucha wozu, exmijszego
 Nic w myśl nieuchodzi lepszego
 Tak Jezus syn Boga mego.
 Nadzieję pokutujących,

Jezu miuśko prosiących.
 Jakieś dobry szukającym.
 Co dopiero znajdującym?
 Jezu! serdeczna łaskawość
 Tróćto żywe duże jasności.
 Przewyższasz wszelkie radości
 Wszelkie nadzieje i miłości. —
 Ani język to wymówi
 Ani piśmwo to wystawi;
 Ten powie co mógł spróbować
 Co jest Jezusa miłować?
 Jezu Królu dziwniej chwaty.
 Jawniejszeo okazy.
 Łaskawość niewymawioną!
 Miłosisi niemaszycioną!
 Dobry Jezu! miłoszkażnani;
 Obcyjś kweui starani;
 Oddaliwszy dusz ciemności.

Nie oddalaj Twój światłości.
 Jezus bądź błogosławiony
 Na wiek wieków nieśkończony. am

Ewangelia według S. Marka.

Oto ja przysłałem anioła mego przed obli-
 czeniem Twoją, który zgłutuje drogę Twoją
 przed Tobą. Głos wołającego na puszczy:
 zgłutujcie drogę pańską, czyście proste szlaki
 szlaki Jego. Był Jan na puszczy skrocząc
 i świadcząc krzyż pokuty na odpuszcze-
 nie grzechów, i wychodził do niego wszy-
 ska kraina żydowski i ziemie i Jeruzolim-
 uscy wszyscy byli od niego ochrzczeni
 w rzecze Jordanie, świadcząc się grze-
 chów swoich. A Jan był odzieny suknią
 wielobłądową i pasem skroczonym okół
 bioder swoich, a jadł trawinę i miód
 liny. I przepowiadał mówiąc: idźcie

namuż moćnijszy niżeli ja któregó nie
jestem godzien i pisał bym wam pisał
myśla przewidywając. Jam ci was
chrzcit wodą, ale on was będzie chrzcit
Duchem Świątym.

Ołtarz.

Wrobie mi miejsce, Sami dacie mi

Pod przymiotami ukryty chleba;

Zagrody nasze widzieli przychodzi
Jak się strzeżom jego prowadzić.

Ołtarz go wokoło wzrośmybraną

Przed Twym Bogiem kępnij kolana

Pieśń chwały Jego śpiewaj z weselom

On Twym Ojcem, On przyjacielom

Niedozyc było to dla otwiera

Ze na Ołtarzu codziennie go czeka

Sam ludu swego obciera i cierny

Bo nawyk bawie między nami
ny.

Uściłajcie mnie kwiatami drogi;
 Kłósky pańskie iść będą nogi.
 Wykrzyczcie go na wszystkie strony
 „Wśród nas idzie błogosławiony.”

Strach przyniósł czynię, anieli moim
 Nieprzystępnym blisko takbo im.

Obycie kiedys i wy poznali

Takiegośmy Pana dostali.

On winy nasze przebaczać lubi
 Jego się wsparciem ten naród chlubi.

W domu i w polu daje nam dary
 Serce tylko naszych każda ofiary

Nieśmiemy li je Boże, miśniemy

Dawaj nam łaski, serceś dajemy
 Niech te kamienne nieśbny skronami

Niebo i ziemia będą świadkami.

My niestetyśmy jak nam niebie
 Odpowiedzią swemi odgłosy. —

Amen?

Evangelium według ² Łukasza

Był za dni Heroda króla żydowskiej
ziemi, kapłan niektórym imieniem Lu-
karyasz, z pokroju Abiasza, a żona
jego z ciotek Aaronowych a imię jej El-
zbeta, a byli oboje sprawiedliwymy przed
Bogiem, chodząc we wszystkich przykaza-
niach i usprawiedliwieniach Talmickich bez
przegany; ani mieli syna, przeto iż Elzbe-
ta była niepłodna a byli oboje podawali
mi we dniu swoje. A stało się gdy odpra-
wiał urząd kapłanski w rzędzie pokroju
swojego przed Bogiem, według urzędu kapłani-
stwa losem padło iż miał kadzić wchodząc
do kościoła Talmickiego a wszystko miewszko
ludu było zewsząd modliło się gorliwie
kadzenia. Pokazał mu się anioł Talmi-
cki stojący po prawej stronie ołtarza ka-

dusznie. Zatrwożył się Zacharyasz ujawni-
 szy go i przypadek muśi być. Taniest
 rzecht owo niego. „Kieby się Zacharyasz, to
 jest wystuchana prośba twoja, a konarko
 ja Elzibeta urodzi tobie syna i nazwiessz
 imie jego Jan. Aty beczkisz miał radość
 i wesole i wile ich będzie się nadawac i na
 ro dusznie jego. Albowiem wielkim będzie pnie
 Panem, i winna i szary pie' miedzi,
 Ten napetniony będzie Duchem świętym
 jessze i żywota matki swojej narodzi wi-
 le synów izraelskich ku Panu Bogu ich;
 a on uprzedzi przed nim i duchem i mocy
 Eliasowej aby obrócił serca ojcow ku sy-
 nowi, a niełowiarzki ku rozstrachności
 sprawiedliwych; i żeby zgromadzić Panu
 lud sprawiedliwych. -

Czwarty Oltarz

Bicie w dobroci nigdy nie przebrany
 Ładnym językiem niewyprowadzany
 Ty jesteś godzien wszelkiej miłości
 Pozamawiania, chwaty, nieszawis.

Lubię cię, pragnę, szanuję serce
 Nad wszystko dobro. Tyś u serca mego.

Najwyższe dobro, Tyś w najczystszej ucie
 Lem jeden umiłowany nad wszystko stworzenie
 Choć byś mnie nigdy nagrzechy mojej Panie

Niekarał, przeciw zatawathym nam

A zatawathym z serca uprzejmego

Lem ci obraxit sama tak obrazy.

Wier o mojej Boże i teraz katusze

Dlatego że ci nad wszystko miłuję

To u siebie szatecznie szanuję

Ze grzechów moich więcej nie powonię

Nam mwen, wola spowiaduś się

(szanuję)

Trawosze trzymaj z sobą to przyniesie.
 Co gdy uczynię, spodziewam się Ciebie
 Wdzięci z radością i żyć z Tobą w miłość
 O Boże dobry, Boże miłosierny

Chciój być mój duszy nieśmiertelny miłosierny.
Przekazek Ewangelii według S. Jana.
 Na początku było słowo, a słowo było u Boga, a
 Bogiem było słowo. To było na początku u Boga.
 Wszystko przez nie się stało, co się stało. W nim był
 żywot, a żywot był światłością ludzi a światłość
 w ciemnościach świeci a ciemności jej nie ogarnęły
 Był człowiek przystany u Boga, któremu imię
 było Jan. Ten przyszedł na świadectwo, aby dał
 świadectwo o światłości, aby przez niego wszyscy wi-
 ryli. Nie był on światłością, ale i żeby świadectwo
 dał o światłości; była światłość prawdziwa,
 która oświeca wszelkiego człowieka na ten świat
 przychodzącego; na świecie był, a świat inny-

niany jest przerw, a świat go nie poznał. Przy
szedł do własności, a swoi go nie poznał. Ale
kolwiek ich przyjęli go, dał im miłość, aby się sta-
li synami Bożemi; tym którzy wierzą w Syna
Jego, którzy nie ze krwi, ani z woli ciała ani
z woli męża, ale z Boga się narodziłi. Aświo-
dactwo się stało i mieszkało między nami
pełne łaski i prawdy.

Himn który śpiewają gdy wra-
cają z processya do kościoła.

Królu Chryste pierworodny, baranka Bo-
żego miłoserny. Mocy i wódt, i życia świata
ciasto żywe! Bóstwa hołdya, przedwiecznego
Ojca ofiaro! Wzrostek Stworzyciela, świata
odnowiciela! Twój nas świat zasil, a
świata, krwią obmyj brzech naszej winy
Jezu Chryste.

Przywystawieniu
 O salutaris Hostia

O prężniewieściu Hostya!

Dla khorij nam niubo sprzyja;

Broń od nieprzyjaciół wszelkich

Dodaj moey, a sił wielkich,

Chwała bode Panu naszemu

Z dzieńcey narodzenia;

Ojcu, Duchowi i wstępnu

Bogu w Trójce jedynemu. —

Przy schowaniu N Sakramentu.

Tantum ergo Sacramentum

Przed tak wielkim Sacramentem

Upadajmy na twarz

Nieb ustapić z testamentem,

Nawym sprawom już słuszny.

Wiara bode supplementum

Co się zmysłom nie udawaj.

Ojcie z synem niech to sprawi
 By mu drisko uobremiatu
 Niech Duch święty błogosławi
 By się jego moc szła.
 Niech nas nasza wiara stawi
 Jednie jest wieczny nasz chwale...
 Mieliśmy się.

Zwierzanie łaskawie ocy Twójemu mi, na
 królestwo nasze, na wszystkich mieszkańców jego, na
 ocy nasze i na wszystkich lud chrześcijański;
 mądrość, pokój, miłość braterską i wszystko, co nam
 wam być potrzebnym, łaskawie i litościwie racz
 nam udzielić. Amen.

Modlitwa

Doświadczenie i urodzin.

Doświadczenie i urodzin jest dla mnie, wesółym
 i urodzonym. Dziękuję Ci o Boże kim go doświ
 kula, dziękuję za dary Twój, które mi przypomin.

na. Tobie winnam życie, bez woli i dobrodziejstwa
Twoich nie byłoby by mnie na tej ziemi. Uczyń o mnie
Boże, abym tego skarbu na dobre użyła, abym mo-
gła żyć wiecznie szczęśliwie. Tobie winnam i
prawdziwą religię wyznać; sakrament chrztu przyjąć
miej chrześcijanką, a prawię jeszcze, o mój Boże, abym
pamiętała jak być prawdziwą chrześcijanką powin-
na, i abym takę była. Święta Patronko moja, wstaw
się za mną u Panu i Zbawiciela naszego, Jezusa
Chryścusa Amen.

M-o-d-l-i-t-w-a

wyborny skłama?

Prośba: w tych ważnych chwilach życia, które o dalszym
moim losie i przeznaczeniu skłonić mogą, chciły
mnie wznieść pod bliższą jeszcze, pod ojcowską opiek-
ką Twoją. Daj mi to męstwo, które jest przed obli-
czem Twoim, i daj mi na tych, którzy oświadczyli
nieudolność i doświadczenie moje. Spruś na mnie

promyk światła Twojego, abym uratowała co mam
wybrać i co osiągnąć. Jestem o Boże niepowinno,
lekam się wszystkiego, lekam się samej siebie. Ty oam
ukazać mi drogę, chociażby mi obrócić wypadło, drogę
najlepszą do szczęścia tego i drugiego życia.

Ty nakłoń mi łeb, któryś się nademną, Ty rękę pro-
mówić do serce moje, a ułocham tegoż
co jakby Twojego, i wkończeni się skłaniam błogosławie-
nie Twoje łódź. Bo karmie się moją, ale Two-
ją wolam niech się skłaniam, Amen.

Modlitwa

za Rodzićców.

Boże i Boże mój, jakże Ci za wszystkie łaski Two-
je dziękuję i dziękować potrafię! Nie tylko mi dałeś rodzi-
ców i dobroczynców, mam jeszcze z ręki Twojej
siostry i braci, łech najbliższych i najlepszych przy-
jaciół. Niech miłowie, która dla nich cierpi w dzień
się powiększa; niech ten i na całe życie najwzrostła

między nami pragnie infonii i zgoda; obdarzaj siostry
moje i bracia błogosławieństwem Twojem; dopomóż
wielbionym wszystkim rości w zdrowiu i wotach na chwale
Twoję i na rodnictwo naszych powiech; wielbionym atq
czem to na ziemi mogli chwalić razem Cielu wniebnie
Błagum Cie obo przez krasnogi Jęzika Chrystusa, Pana
naszego, Zbawiciela który apostołom bracia namywie
się kazał. Amen.

Modlitwa za krewnych.

Rozkazyjcie Bóże bracia krewnych i miedlić się
za nich; raczej wysłuchajciej prośby, za rodzinę
mąją! Wejrzij okiem miłosierdzia na wszystkich krewnych
moich, daj im łaskę Twoję, zdrowie i okrzepienie, utracony
między nami zgodę, infonię, pokój i dopomóż wielbionym
się stali godnymi błogosławieństwa Twojego tu i wniebnie
bicie Amen.

Modlitwa

o zmartwychwstaniu.

Podoba Ci się mój Boże! zmartwychwstać, zapewne każdemu
kochać na tej krótkiej misji; zapewne na dobre misji
danie. Podoba Ci się przede wszystkim woli Twojej Panie, me
szczęście, nie narzekam; bo czego miarowo już wygnie
z dziełem ho co mi się podoba. i czego sobie nie
przypominam tyle razy na które godna byłam
kiedy. Jednak o Boże miłosierny, o Boże dobry,
upraszam Cię pokornie, zwrócić się nademną, także na
konięcy ho moje zmartwychwstanie; w przyszłości Two-
jej obaczysz się poprawie, przypuszczam że starcie się będzie
wielkie łopie lepsze; raczcie mnie pocieszyć o Boże, wódc
mi darować swobodę i wesołość. Animo! ha pomysłna chwila
ha przychodzi, daj mi cię przetrwać!.....

Proszę Cię o miłość przez kielich Jezusa Chrystusa Pa-
nie i Zbawiciela naszego, który cały rodzaj ludzki
cierpieniem odkupił i zbawił.

Modlitwa

w chorobie

Boże! uszytko z woli Twojej, i ta choroba od Ciebie, pragnę
mnie już z pokorą prosić, znieść cierpienie! użycz, aby
zdrowie duszy mojej przyniosła, abym szczęśliwie z niej
wyszła: pociesz tych, którzy o mnie się troskają, nagroń
tym wszystkim, którzy koto mnie są trudnią, dopomóż
abym się nikomu niezaprzeczła. Trószę Ci oho
przez następnego Jezusa Chrystusa Pana naszego, który
był cierpiat dla zbawienia ludzi. Amen!

Modlitwa

w czasie odyskiwania zdrowia

Wracasz mi zdrowie, o dobry Boże! dziękuję Ci za
ten dar wielki i prosię, aby go dobre. Niech choroba
z której przez Ciebie, Twój szczęśliwie wychodzi, gro-
zi mi, karg dla mnie miłosć, niech pamiętam, w ka-
dej chwili o jakim celu na mnie już zesłałeś, niech
takie niezapominam nigdy, ile dowodów przypomnia

(m)

nie od modlących, od świątujących i od innych o
sob doznających. Wziymij w zdrowie lekarnia, który
miał omnie staranie. Proszę Cię o te wszystkie
łaski przez świętych Jerusa Chrystusa, Pana na-
szego najwyższego lekarza dusz i ciał naszych Amen.

Moellitwa

w zdrowiu.

Boże! daj mi w zdrowie, którego mi wzy-
wać pragnę, wiedząc że to jest dar wielki, pra-
gnę go szanować, na dobre obracać, ażeby mi
nie było potrzeby odierwania mi go, aby nie mogła
ciągnąć się nim do końca życia. Proszę Cię o to przez
świętych Jerusa Chrystusa, Pana i Bawiciela
naszego Amen.

Mo-d-l-i-t-w-a

Uroczystości ^{na} poświęconej Marysi
Bawicy.

O Marygo! Ty łaski pełna, wybrała mi -
prokalając.

pokulana duno, która z utraciła tej ziemi
przemienioną, wędlatą do Nieba, jakże to ko-
myślna umiana było dla Ciebie?

Ty córka człowieka, do takiego wyniesioną
blagostawiaśwas. Ty na ziemi uboga
i narta powarowana a jednakże tak wy-
soko cenioma w oczach Boga, kochana, uwiel-
biona i Tęskzącą Najwyższego wdarcia.

Ty córka ludu izraelskiego, skłata się matka,
Zbawiciela Świata którego królestwo niema
kónca i którego wladca jest bez granic.
Ty święta Maryo, tak pokochana w śladach
tak kochana w postępowaniu aż do końca
życiowa, ateraż tak uwielbiona w miłości i
na ziemi. Jakże to Ty podzielałaś miłość
syna Swójego jakim uwziłaś utracenia
życiowa do wiecznego, a uwziłaś i dla Ciebie
wybija godziną, w której uwziłaś, ateraż
to z wszelkich łobiesi ciała, z wszelkich
duchów utraciła, każda ta oświeconą ro-
stała.

a Twego oka, a światła Twójego dusza napetnia
 na radościę bez miary i granic. - Ty błogo-
 sławiona między niewiastami byłeś pierwszą
 i najgorliwszą chrześcijanką, najpoboż-
 niejszą wielbicielką Zbawiciela, Matką kocha-
 jącą tych którzy Syna Twego miłują, a
 jako umiłowiają Cię narody ziemskie, sławiają
 Ciebie wyznawcy Syna Twójego, święci Tobie
 Aniołowie niebiescy, wygławiają Cię chrześ-
 nych chrześcijan, wywyższona jesteś przy bro-
 niu Boga, a Toba jest miłość Najwyższego,
 radości miłości są Twój nagrodą, a błogo-
 sławiana wiekność Twójem diademem. -
 Tak Bóg wynagrodził Ciebie. Twój
 wierność. Ty Matko pełna łaski wiary. -
 Tak Bóg odpłacił pobieżną Twóją cierpli-
 wość króla, wytrwała do końca. -
 Święty Boże? jakże Ty jesteś potężnym. -

Tak umiłowienno Maryi. O Maryo!
 Ty najświętsza z panny i cór ludzkich,
 które kiedykolwiek były na tej ziemi;
 jakże Ty jesteś błogosławiona na wie-
 ki. Maryo! Matko miłosierności, módl
 się za mnie grzesznym, teraz i w godzi-
 ne śmierci mojej. Amen.

PARIS

Ojciec nasz

Ktorem śpiewają w Ostrobranie
 O Ty coś słowem twaś stworzył Bzie
 Coś w nas wlał życie w Niebo, ziemię, morze.
 Oho twoi dzieci miodły się do Ciebie
 Ojciec nasz wieczny na ziemi i w niebie
 Niechaj przez wielkim ołtarze natury
 Niebo i ziemię łączą swoje chóry
 Gdzie Anioł, stworzeń, robak, słonce i drzewo
 Razem śpiewają Twój się śmiech Twój.
 Cwe królestwa słowa prawdy cudy
 Gdzie przyniosł wiary błędy i ciemność
 W ogniu miłości słynę niepokój
 Tęcho przymyś przyjeź królestwo Twoje
 Kiedy nas mamy aniołstwo obłokami
 Ty wierny sercem nasz rozumem Panie
 Twój Ciebie mamy być godnemi
 Bądź wola Twoja w nas i na ziemi.

Wzysłko co żyje ma żywioł i Twój dół
 Świat je ma w smole, pszczołka w kwiatu wroni
 I nam opatrzny dajże co potrzeba
 Daj nam i straszą powrzechającego chłeba.
 Jeśli namigłność co nicie nam woda
 Jeśli na ostrej potknany się drodze
 Sądź nas jak ojciec sądzi swoje syny
 Opuść jak braciom opuszczamy winy
 Sił łeba eweie ogrym złego władcy
 Ponje aniołów i z nieba się zado
 W przed nich miał ubić Twój chworenie
 Odprawiać adnas złego potworzenie
 Twoim miłs prawem łeba nie mia chęć
 Światłość Twoją szatę wola droga Twoja
 Tyś Bóg jedyny, wie najwyższy Panie
 Lbaw od wszystkiego, i łask nieb cie szanied.

230 Gory 1846 r.

O Narodzeniu Pańskim
 Bóg się rodzi moc truchleje,
 Pan miłościw obnażony,
 Cień kniezie, blask ciemnieje,
 Na granice nieśkierozy,
 Węgarkony, okryty chwata,
 Smiertelny król nad królami
 A Słowo ciałem się stało
 I mieszkało między nami. -
 Cóż niebo mu nadziemny
 Bóg porucił sukcesie swoje,
 Wzrost między lud ukochany,
 Długoż żniwa brudy i swoje,
 Nimało cierpiat niemało,
 Żeśmy byli winni sami
 A Słowo ciałem się stało
 I mieszkało między nami. -

Wzelenij skopie urodzony
 Dobrze na kolebce dano
 Cio jest, cum był otoczony.
 Byłto, pasternu i siano.
 Ubodry, was to spalkato,
 Witaś go przed bogacami,
 A Słowo Ciałem się stało
 I mieszkało między nami.
 Potem i króle widzieli
 Cionę się między prostotą
 Nosząclary Panu w dani
 Mirre, kadziło i złoto,
 Bóstwo to razem umiarkato,
 Lwieńmiaczeni ofiarami,
 A Słowo ciałem się stało
 I mieszkało między nami.
 Pórnio rękę Bóie chwycił!
 Błogosławo nam ku namieniu

W dobrych nadach. w dobrym bycie,
 Był zawsze i Twemu wiernym,
 Dom nasz i majestwiec cały,
 I swoje wioski i miastami,
 A Słowo ciatom się stało,
 I miastem między nami. Amen.

Pieśń II.

Aniś pastorem mówił, Chryście się nam na-
 rodit, w Betlemie niebawem w podobnym mieście
 narodził się w ubóstwie, Tam waznego stworzenia
 Chryście się tego dowiedzieć powoława wesołego pie-
 śni. do Betlemu pastere i kalerie dzieci, w kletce
 Maryi i Józefa.

Taki Tam chwalił wielkij miły się i wy-
 soka, pałacu kochanego nadnego mierny
 i ludzkiego Tam waznego stworzenia.

Odkrywaj narodzenie, między nie przygotowa-
 no, poezja prawną i signa i sygawości jawno
 (Ch)

w seboja pamińska swyego -
 Tuż się owo spełniło co pod figurą było
 Karłowowa rożnarki nielubna, szata się nam
 kwikunę i owoe rożnaka

Słuchajcie Państwa ojców, jako go mam ka-
 lew wci jest Syn najmiłszy jedyny nasz
 w Państwie obcany Tego wy słuchajcie

Proby

Swizly Bore! Swizly moerly. Swizly a nie-
smerkelny. - Zmituj sie nad nami. -

Od powstania, głodu ognia i wojny - Wybaw nas
Panie

Co naglej i nie spodziewanej śmierci, zachowaj
nas Panie, My grożni Ciu Boga prosimy
wyśluchuj nas Panie

Bože, Bože, Bože, smiluj se nad nami

Charyta. Matko Bozka przyczyni się mednami...

Wzrasie pomoru i chorob
Gwiardo morza któraś Pana Mlekiem swo-
jém karmiła; Tyś smiera szept, który
wzrostę - Pierwszy rodzić, kruszył.

Słowa Gwiardo! racz nam teraz - Uszkodzić
niebo srogie. - Które trapi ciężkim morzem -
Kierad ludzie ubogie.

O Lekarstwo chrześcijańska! - Racz nas chorob
porwać; Co niedola ludzka siła; - Racz
nam u Syna sprawić.

Odrość od nas głód, mór ciężki - Kacho-
waj krwawej wojny. - Wzgorz zdrowia i ny-
nych lat, - Racz nam dać wiek spokojny.

Wystuchaj nas, gdyż tobie Syn - odmó-
wić nie nic nie może. Kłaniam nas dla
prosty Matki Twój. - O Jezu wieczny
Boże! A my Ciebie z Bogiem ojcem -
z Duchem Świętym spotęgim. - Chwalić

i Two, Matko, Twój. - Będziem na wielki
wzrost. Amen.

W kochanym ukryciu

Do Ciebie Panie, prędkość moją,
Lży miłującej serdecznie miłości
my. - Pora na nas wojni z Araba
ruskiego. - Awa, poianye czo-
wisk, gnęźnego. -

Kłanog's Panie, słyżcie miłować -
I Havis miłującej prędkość miłko
moż. - Oca miła Twoj, słyżcie kando
in, narzecz. - By słyżcie nasze
słyż, miłują, słyż. -

Lży mił miłują, w słyż
naszaych kłanog - Słyżcie
Panie, mił miłują: By
słyż, nasze kłanog prędkość

A

O gwiazdę swoją srogi pacha
miał na nędy. -

Wszystko Twoje ku upamięnieniu
sacrum - Daj sena prawnu hui. Twa
nie wyprawiam; - Obyś się na
czem w pokaż wósi nędy.
Ciebie z Świętych na, iśch.
iśch. iśch. iśch.

Możliwy niespełniony.

W imię Gie i Synu i Ducha Świętego
Amen.

Przedstawony bóg Panie Boże w Trojcy
Świętej jedyny, teraz i zawsze i na wieki wieki
Bóg Amen.

Psalm. 118.

Pozostacie radymy się w Panu, i piewajmy
Bogu. Bawiećlowi naszym.

Wprowadzimy oblicze swoje z ugarowaniem a Pa-
nią piewajmy. Amen.

Abawim Bóg wielki Pan i Chrystus wielki nasz
na Boga. -

Do uszku Jego są wszystkie kraje ziemi, i góry
wypolewają się do Niego. - Bo Jego jest morze, a On je
dryszył, a suchokhwarzył rzece Jego.

Pojdźcie pokłonić się, i upadajcie, i płacząc
przed Panem, który nas stworzył albo wim On jest
Panem i Bogiem naszym. - a my ludem Jego
i owcami pastwiska Jego

Gras jęśli głoś Jego natężyć ci, nie upadajcie
pod ciężarem gniewu waszego.

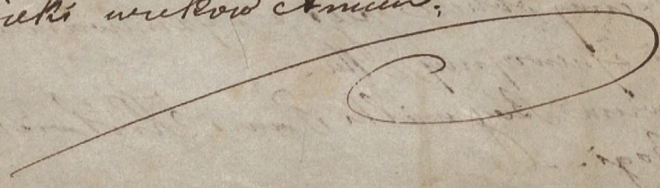
Jako wroci do ziemi waszej, według dnia karmienia na
puszczy, kiedy mnie karmili Ojciec wasi, doświadczyli
mnie, i ugnęli nęczyłki moje.

Ostędnici lat ganiwatem się na ten naród
i na nich. - zawołać ci ludia błagając sercem

A ci nie poznali dróg swoich jakem przysięgał
w gniewie moim, że nie wróży do pokój mego

Chwata Ojca i Syna i Duchów Świętych

Jak było na początku i teraz, i zawsze
i na wieki wieków Amen.



Psalm 109.

Breki! pan pami memu, siedz na prawi-
wicy mojej. Si poloz nieprzyjacielu twoje
podobnikiem nog Twoich. Laske mocy twojej
wypuscil Pan z Syonu panny wprost nieprzy-
jaciol twoich. Imy tobie przewodnikiem w dzie-
la moimosci Twojej; w jasnosciach swietlosci z ry-
woła przed Intruzem zrodzitem ego.

Przysigal Pan a nabedzi mu zial, ze ty jesi
kapitanem na wielki wezlug poradku Melchi-
sedachowego. Pan po prawicy twojej, potrafi
wrociu gniewu swego króla. Będzie sadzil na
rody, napelni upadci, potlucze glowy wielu
na ziemi. - Zstrumieniz na ziemi nie będzie
a dla tego wywyższy głowę. Chwata Ojcu i d.

Psalm 112.

Chwalecie dźci Pana chwalecie imie Pańskie.
Niech będzie imie Pańskie błogosławione, od tego
i aż na wieki. Od wschodu słońca aż do zachodu
chwalebem jest Imie Pańskie.

Wysoki Pan nad wszystkie narody, i nad
niebiosy chwata jego, Któr jako Pan Bóg
nasz, który mieszka na wysokościach a na niebiosach
patrzy na nieba i na ziemi.

Podnosi z ziemi niedźwiedzi, a z gnojny wywyższa
 jego ubogiego. Aby go posadził z kserichy i z Krę-
 kiego ludu swego. Kto czyni i nie podoła miarom
 jego, do domu wesół matkę synów.
 Chwała Ojcu i Synowi. -

Psalm 133.

Otoś kraj błogosławiecia Pana wszędy stędy pańscy,
 Który stoisz w domu pańskim: w sieniach domu
 Boga naszego. W noc podnieście ręce wasze ku świętym
 a błogosławcie Pana. - Miał być błogosławie Pan z syonu:
 który stworzył niebo i ziemię. -

Psalm 150.

Chwalcie Pana w świętych jego: chwalcie go na ut-
 wierdzenie mocy jego. - Chwalcie go w możności jego.
 Chwalcie go według umiędowa możności jego. - Chwalcie go głosom
 trąby: chwalcie go na arfie i gitarze. - Chwalcie go sa-
 łebnie i piszorkiem: chwalcie na bębnach i na organach.
 Chwalcie go na symfonicznych głosnych wszelki drubniach
 Chwali Panu Alleluja. -

Magnificat Lucie 1.

Wielki Dnia moja Pana i rozradował się Duch
 mój, w Bogu Hławiaku moim. - Ję wyjrzat na
 niskości służebnicy swojej, ałbowiem dotąd błogostawie na
 nią zwad będą wszystkie wandry. - Albowiem wywyższil
 mi wielkie rzeczy, który moźny jest i szczyt Janie jego.
 A miłosierdzie Jego od narodow do nasoda bęjęcy m się
 jego. - Dotknał moję ramioniem swojem: wyprawił
 pychy myslę serca ich. - Wziął mocarstwo w sobie,
 a podwyższyl potiermych. - Łaskawych napętnil do-
 brami, a bogatych prziwo dopraciał. - Przyjął jęmiel
 stęgo, mego wspomniawszy m miłosierdzie swoje. -
 Jacho miał do Głow naszych: Abrahama i imanie
 jego imeniki. -
 Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu,
 Jaki była m poczętku i. t. d.

Modlitwa do Najświętszej Maryi Panny
 O Najświętsza ze wszystkich Świętych, i miłobądź

Dziwno Panie Maryo, Matko Syna Bóiego Pana
 naszego Jezusa Chrystusa! przez Ciebie, racz wspomnieć
 na owe twoje potne pokory świętej słowa, któreś Elżbieta
 święta nawiedziła, niepokalanemu sercu swemu mówila
 ku chwale Pana Boga wzruszającego, racz też prosić
 wspomnieć na ów wielki smutek i ciężką bolącą twój,
 kiedyś cierpieła wów czas, gdy Pan Jezus Syn twój był
 z krzyża zdjęty i do grobu złożony. - Stał byś wszystkich
 boleści twych najświętsza Panie, racz ujęrzeć na smutek
 niegodnego stworzenia twego i racz się zmiłować nad nim,
 a racz nim pod opiekę swoją przyjąć i racz błogosławić Panie.
 byś poświęciłaś nim w wszystkich dniach i cięszych
 potrzebach swoich na każdy czas, a najciężej w godzinie śmierci
 najjaj, Amen.

Modlitwa

Kiedyś chwilaż chęć spieważe Benedicamus Domino.
 Panie Bóie wzruszający w Trójcy jedyny! Ciebie chwala
 i wielbimy, Ciebie jedynym głosem z Kościołem świętym
 Matko nasz, Duchu nasz świętymy w wszystkich dobiegach

błogosławieństwo Twoje i na nas synów i córek Jego ofiar
 do tego czasu wygłoszą miłość. — Dziękuję Ci za to wielki
 Panie, żeś mnie niegodnemu stworzeniu Twojemu co tego świę-
 tego miejsca przyjąć, a także w nim mojemu niegodnemu i w-
 łani chwały dopuścić raczył. — Proszę Cię Władcy
 Panie! aby ta moja ofiara medytacji moich, która jak
 Twojej najświętszej miłości ofiarował, była Tobie przyjemna
 i wdzięczna. Proszę Cię: racz wspomnieć Bóg Głose, na owej ofiar-
 ofiarę Syna Twojego najmiłszego, Pana naszego Jezusa Chry-
 stusa, na błogosławieństwo Twoje z nas Tobie ofiarować raczył.
 Dla tej ofiary Panie Bóg, Głose miłosierdy: racz też tę ofiarę
 prośb moich wdzięczanie i łaskawie przyjąć: a wdzięczny
 miłość ma ziemie łaski Twojej świętej! racz mnie, jako że wdzięczny
 moich, po świątyni naszej, do orego wiecznego i wiecznego żywota
 przyjąć. Dla tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, Odkupiciela
 i Odkupiciela naszego który z Tobą żyje i króluje w społeczności
 Ducha Świętego, na wielki wiek — Amen.

Henryk Szymonista
 w Olsztynie



Łódzowa Maryja.

Łódzowa, Maryja. 'Dogawódcu.'

Wlagamy Ciebie. 'Święta Dzwono.'

Niech łaska Twoja zawsze nam sprzyja

Modlą się z nami Łódzowa Maryja.

Tanno przesyła Tanno bez zmag

Wron nas od chorób, straż od zmag

Jak cudowna wonna lilija!

Cezgę poświęcone Łódzowa Maryja!

Ty, coś karmila światła zbawienie!

Inam, jak matkaś pój porzucenie,

Niech braki żywiości nas nie zabija!

Modlą się z nami Łódzowa Maryja.

Ty, coś plonemiu innych nie enata

Tylko miłością Bostka gonata

Przeto, niechaj pójaz dom nasz omija.

Straż nas od ognia, Łódzowa Maryja.

Vanino potorna, laged nas, cicha!
 Spraw miś polnijem straj nasz dołpcha,
 kich sie niagoda usōd nas nie xwija,
 Broń nas od wjisy! Lirwas' Maryja
 Ty ci płakata nad sinierci syna!
 Tuz te lag gonkie! Matko, jedyne!
 Cōd al siniercielności co lōd zabija
 Broń nas od moru Lirwas' Maryja!
 Kōlōw nasza! usōd Cherobinōw
 Włysz pokorny glos ziemi synōw,
 Co sie do tronu Twjego zabija
 Mołsie za nami Lirwas' Maryja. Amen.
 Oczekow. 19. Lipca 1876.

Modlitwa Dziwicy

Wpohwici ducha do Ciebie Boze przyceluję, bla-
 gajcie abyś mnie wspomnił łaski i zwrócił uwagę moje
 na lienne obowiązki mojego stanu. - Przemierzony
 do tego uległoci, nieśmielna zapawnić losu mojego, tak,

ale go oczekiwając Twój zechcie- winiam się taką niegdyś
takimi dobieć zalety, któreby w każdym potęczeniu i moję
i otaczających mnie zółt męstwa zapewnić mogły.

Dla tego pragnę w dzisiejszym wieku, w tej wieśni i życia
rozważać, co czem jest nieodzownym w zachowaniu naje i nie-
pełnie jej. Najpierwszą zaletą brzości jest czystość serca; choć
próba zachować nieśkazitelnym ten skarb niewinności, kterym to
bieda gładzi przez wszystkie lata mojego życia; choć go stracił
mał powściągnąć i cześć rozważaniem nowych postępków.

odchylać wszystkie, co by skazęło to serce. Dla tego uniknąć
będę homanogofu, gdzie całym zaficiem są nieśkazitelną rozwa-
wy, lekceważenie prawdy i niekui najświętszych ubieganiści
na próżnotę, i nocie ze szkody błędnego, obmowa, czego staw-
manych się, i pochlebstwo, to najokropniejsza trucizna, któ-
ra usypia serce i nieczułości nas czuje na własną wady.
Przeciwko temu, o Boże, do Ciebie często uciekać się będę.

Ty wespieraj światłem Twoim, Ty wskazuj moje obojętności.
Abym posłuchał Twe święte słowo i Twój rozkaz, choć-

herbata ić. unygiel. te pochodnię ziemskiego życia, która na
Turkch kapłanów ottanach, prawowicie mi drogi służy.

Mei i Janie! tu mi baczę w głąbi, aiebyś te kienie
tylko wiadomościomni rozbojanta dany, jakże do mojego
stanu konieczne. Winnam się zastanawiać nad grom-
em miewiały, a najpóźniejże ić dobre serce jest
pięknego starobu, a unygiel pięknego powinnem, i exaciu
serca kierować. Dziewica, matronka, matka, obija-
telka, to przemaczenie moje; sta tych to stanów herbata ić
się winnam, aiebyś każde mu gównie odpowiedział, przy-
czyniając się do ogólnego zmartwienia. Wzrostu ka skromności
i exakcie myśli, przewodniczącemu; tajemność wrygalki
i chwałę czynny, a podobać się woli Boga nie z koniecz-
nością, ale z własnego przekonania wypływać. Żyćie kobiety
wzrostu jest pięknem iiezi i exaciu; jeżeli dziewczyna to tylko mo-
ty-uległość ić i powłoka najwzrostu gnieu rozbraja-
a przytędnienie zmiennia obyciaje najwzrostu.

Przemaczenie ić życia i omowego, gdzie muto wrócić, gdzie

dzisiaj takie jak wczora, gdzie cięci szersze panować winno
niebiedę przypisać skłopot mojej wyobraźni, i mądrze na
zwyczajnie, pełnej wyprawkę przystoici; — ale ukołam strasno
zagrozić, przegrywać cięci niebiedę. To całe pole moich działań
tu rozciągać będzie moje wyobraźni, rozciągać cięci wstępującego
dum i słowem. Tę dzisiaj przystoici cięci, pełna szacunku
sta drogich moich rodziców, kochająca siostra i szczerą przy-
jaciółka, namiętnie się poświęcać i szczerze moje i wolę sta
moich dobru, a Ty o Bicie dopowiesz niewiastom.

Ukołam oszczędzić i pracę pierwszą nich szybko usunie
niechaj potężny tamę poświęcić i skłonić zbioru owoców drugiej.
Pracę mi będzie słodkim kapciem, najmielszą zycia uciechy
lekarstwem na wiele chorób, tak częstych dzisiaj niwiesci.
Ona mi uwyty swobodny i czerstwe zdrowie kapciowi. —
Ty Bicie bądź przewodnikiem mojej pracy, niechaj ją Tobie
poświęcę. Tęli przystoici mi poświęcić szumny obecny
i obrać szczerą towarzyszą cięci mnie odobry Ojciec!
aby mój wybot do lat mojej szczerze ustalić. Niechaj mnie mi
zaślępiu namiętności, i poświęcić cięci nie tużi, —

orzech serce, dopinaty umysł i wicheraj na pierworsem miejscu i na
pierworsem mam wglądnie. Ty mi o Panie potrzebujesz Ty mnie
ochronić od czołowieka, bez charakteru i woli, któryby łatwo
tylko we mnie obudzał; od porzucenia, samowolnego, w sobie
nieumiejętne panować, jakoby nad świat rodzinny?

O Panie! błagam o Twój łaskę, tak wiele tutaj potrzebuję
gdzie niekorzystny wybrak, całego życia, niecierpić i niechęć przyjąć
stanowieć mój. A jeżeli Panie, przekazałeś mi życie
samotne i wtem się zgodzam z Twoją wolą, żałuję od urazek
świata w ciebie zagrobie, będę się przetrwać i mi moje! Wszak
w każdym stanie można być chwalic, o Boże! można bliźni
mi być i być kłopot; i każdy stan ma swoje prawo do Twojej o-
piekę. Dlatego tym więcej pragnę wzbogacać umysł i serce a
niebym kiedyś nieustawia dla drugich cię, iarem, ale przeciwnie
pełna niewiedzy i ciot wrogów i zawrót pragnę być. -

Wszakich zamiarów chcę mi, o Panie! dopomóż mi; przy Twojej
łasce wszystko dokonać potrafię, a ufam w Twoją opieczę i podam
się i potęgę szerzenia i bóg mojego domu. - Amen.

Orzech 27 19 Lipca 1857

Modlitwa ubogich

Błogosławieni ubodzy, wyproście! Zbawicieli! a stawa-
te są pomocą i całą nadzieję mojego życia. Ty Panie zosta-
łeś na służbę Twego Boga przetrwać do końca - przetrwać go z pokorą
to to być musi najzłotwiejszym dla mnie na tej ziemi
drogą - może jażna jako mnie zaprowadzi do Ciebie.

Leż mi dozwala, ażeby upadł pod brzemieniem przeciwności i nie-
dostatku, zachowaj me odważę i uczucie chwały i janki go
dnia, ażeby przetrwał w potęgę, mi dała się zwrócić z drogi cnoty
która dziś całe moje życie szanować może.

Niechże wyproście a mi sobie przysługę a troszkę i janki
kraj pracy, bo przeciwnie doświadczenia o Boku moim! pamiętajcie i stwórz
Twój; - a to życie proby i doświadczenia jak błysk przemija
i błoga zażycie wieczności dla zmartwych z nagrodą.

Także mi stwórz, w godzinie śmierci ożwiadczyć pro-
ste koleje zwycięstwa i tak zwycięstwa i zwycięstwa
jak miłe zwycięstwa i miłe zwycięstwa i zwycięstwa
który miał być zwycięstwa i zwycięstwa i zwycięstwa.

Spraw zażycie o Boku ażeby przetrwała zamek mi stwórz
zgodę.

nie wiem, na rozciele sta dzieci Twoje przygotowane; a myś-
ta, odwieść mnie od wielu pokus, na które wielokrotnie bogactwo,
i światła z ludzkie potrzeby wystawiają abstrak.

Imy tem wygłaskam o Twoim wzgl. nie opuszczaj i zastanawiaj się nad mo-
żem potrzebami zbudowni przyrzeczonej niedoskonałości. Czy on nie po-
chodzi z niedołęznością, lub z tego pokierowania z korupcją dochodami,
Tęch tak jest, o miły Boże, jakże słowem usłyszawszy na strachu
jak się odważam wyznać młoda i ludzkie i zjadł polepszenia mo-
jego brata, kiedy on od czasu byłko zależy. Tak to wysło
o Twoim łaskawym się z proroctwem do Ciebie, które byłko własne skora-
mość rozpolić może, bo chci. Twoja łaska i miłosć wygłasko
jest moim wygnaniem, minie to, czyżli potęgował się bezczynny
albo o własne niedojrzałość dobru. Był się więc skorać i młodzi
moje sprawy jeżeli cię dobru, błądowi wależacie nie mogę, to
wależacie umysł, serce, rozum i chęć powołującemu, sta-
telumem u strachu i proroctwem, o miłosć i miłosć miłosć
o Boże, a jeżeli w bractwach i ciężkimi umyłu ciele to zjadł me mi u-
płynął, i wtedy podam się woli Twojej, i jedyną miłosć sercem wielkimi
Cz. będe o Boże. Amen. Dnia 20 lipca 1897 r. w Warszawie

Modlitwa

Wzięci za zbliżeniem się do Ciebie ojcze lub matko.

O najtęsknowy i najmiłościwiejszy Boże! 'Kiedy nie
wciąższego, lecz świętego zamieram, skoro dany kochanij
matko do wieczności przenieś. 'Trzecimni ułgłosz
i usadowianiu podaję się, świętemu wyrozkowi Twojemu.
bądź tylko tęgare na dany opuszczając cię anioł
Jest ona obram Twoim. doświł jej, jako stał się
takie dridriorkę wiecznego kochanek.

Przyjmij ją do siebie, jeżeli to jest święta wola Twoja
aby już to pielgrzymstwo ziemskie opuściła.

Jesteś jej Stworzycielem i Ojcem, bądź jej Tęsknowym
i miłościwym Amen.

Głowa Boży! 'Zbawiciela świata Pastora awieł prawe-
wionych łowich, Chryśte Jezu! 'miłosci Twojej pole-
cam tę dany opuszczając awie cię. Jest ona odu-
miona koch Twoją najświętszą. Doświł jej stał się Twoją
'współdziedziczkę w kochaniu miłościwym. Głowa Ty jej

Panie, Zbawiciela i Pastora! 'Jesteś, miłosci i ona tam będzie.
Jeżeli się jeszcze jej trzymają, jako miłosciomatości.
ach! bądź jej miłościwym Pastorem i miłosciwym
łowiczym i wyświł miłosciwym, jak miłosciwym pramioł
do skromnego gnieźnika.

Ty rannym bęknem jesure dris' w tajni
 Ducha najświstoty, i kobie policam te dury opuszczaję
 oż swe ciasto. Zostata ona na chwile S^z prawić ona ma
 Twój przybytek. Ach! zaprowadzić je wolnoż od stary do
 męzysztwa i Nubickiej. Ty, który jesteś jej Towarzyszem.
 O najświstna Maryja Panno! bękn przewodniczący
 dla tej dury! Pokaz się, jej matko! zachwycim się
 Twemu nigdy nie odmawiającej politewaniu Serdka Nubickiej
 ach! słowem, aby ta pociecha jedynem była pokrepieniem
 głęboko upokornionego Ducha mego. O Świeci Aniołowie
 i wy wierzajcie Świeci i Świeci Tętnie! nieprorajcie
 dręczymie błaganiem mojem Wamem mechanizmem
 niem się; wolajcie cennie oż do ostatniego bękn tej
 dury ze świata odchodzić. Ojciec w ręce Twój
 policamy Ducha tego. Amen.

O następnej ścieżce:

O Boże mój! głęboko uciśniona, i ledwo dołna do na-
 miśnienia modłów moich zebrałym umyśłem do Ciebie
 chęć się jednokrotnie i wielkimi imięmi Twój Śmie-
 roczynieniem! gdy mi wiara zapewnia, że dobieżę
 znowu i śmiere do Ciebie o Boże! pochodzę i nie zawo-

tylko nasu dobro masz na oku. Ach Bóie mój! najtas-
kawey Gien niebąski! Gdybyś był choiś, gdy byś tylko
jedno słowo był wysnuł: moja kochana Matko
niebysza by umarła. Jednakże wielki, o Bóie!
Ale tylko do tam pny głębokiim saczeniu bólu mojego
wielki, najwzrostu, wole Twój, a chociaż mi
kudno pręży, iż mógł Twój względem mnie
i tej duszy, która tak wernie przystała do wieczności,
dość było: wiem przecież i wiem, iż jesteś nieśko-
renie mądrym i dobrotliwym, a nawet sam mi
łoięz. Poddaj, się prito upokorze i smutkowi Twemu
siostrzemu rozkazowi upokorze; prozę, Cio tylko o Bóie
aby mi tego nie przaytał za grzech, gdy moe pny
rodzenie tej siostrze moich wyćskaz, iż gdy rozterzenie
& ukochany, matka mój, iskrata jej nowym silem
i smutkowi napetnie niecierpie siostrze mój. -
Ach ujre najmitosniejszej Gien! wspomnij jest
nawet Twój syn, a nasz Ławicel Jerus, gładka i gra-
ba mego pnyaciela Ławana, iż i wielki ten Apokal
tylko taki smutek gani, który wawej niechulonej rozpa-
ry nie ma grame, który wawej rozpaery rowno
nie smutkowi tych, co żadnej mi mają nadziei.
Za łaskę Twój, niez cegnie co tylko do tam. -

Wzrostkiego chce więcej dla pokonania
 się, niż zemna, i Lwowa kochanej matki jako ojciec kłóci-
 wy postąpił. Szczerze mi nie chce, żeby więcej pościć i świę-
 tej religii swojej; i jeżeli mnie matka swoje, wspierające -
 chce, aby gotowa jestem dla większej chwały swojej i zba-
 wienia mojej duszy, ile tylko być może, wytrzymać je-
 nówkę, jeszcze dotkliwsze doświadczenia ufności mojej w-
 Tobie, o Boże. - Ale czyż może być większe zmartwienie
 czyż można więcej doświadczać, czyż można więcej postawić
 się nad takim stworzeniem? czyż jest większe niczego -
 ście dla młodej dziewczyny jak strata matki -
 jak zastawienie sierot na ziemi. - O Boże rana do
 rozgniewała się na nas, rana do srogo karmić swe dzieci
 Ciemi o Panie rozstrzygniemy na Twój gniew tak srogi?
 Czy cokolwiek sprawiedliwy równie jest miłosierny na
 ziemi? -
 Daj mi ojcze, daj mi tak bardzo pragnę, żebyś mi do Ciebie
 ale to żebyś się - żebyś błogosławiącego drzewa -
 Pozwól mi tylko o Panie! modlitwę moją do Ciebie ob-
 cić, która mi drucina miłości i wdzięku tu tobie
 nasłucha. - a która wiem, że ci się podobać będzie,
 bo twój Twój światły wyraził mi do tego zachęca
 i opowiadano,

O Boże! wiem to, iż Jezuś Chrystus, syn Twój, a nasz
 Zbawiciel, jest zmarłego chwostaniem i życia.
 iż ktokolwiek w niego wierzy i wierzy nie umnie;
 wiem i wiem to, iż owa tak dla nas okropna śmierć
 jest tylko wyjściem i wejściem do życia wiecznego.
 Tak jest, wiem, temu, o Boże mój. bo wiem i Je-
 zus Chrystus Syn Twój a nasz Zbawiciel, przy-
 szedł na świat dla pokutania naszej śmierci
 śmierci swojej i dla rozdzielania nam, zmar-
 łych zmarłego chwostaniem i życia wiecznego.
 Wierzę, iż dusze przez śmierć nieprzeprawiają ra-
 dowa i radosi i iż nawet ciała nasze śmier-
 telne nie będą, podług wiernemu wierzeniu:
 lecz iż przjdzie gościn, który wstąpi w grobach
 spowinowaczący głos Jezusa Chrystusa ustąpi
 i powstać, sprawiedliwi i prawowierci
 którzy podług wiary świętości i żyli, a druzi
 cioby nie mieli, i w swojej łasce nieprawości nie
 ten świat opuścili, powstać na życie wieczne,
 szczęśliwe; a niewierni, gwałcenicy na zgubę
 wieczną; bo nie umarłego nie wstąpi do życia.

A gdy podług Twego niezmiennego słowa, o Boże
 i miłości kochającej Twoje słowo sprawiedliwych.
 które w łasce Twojej są, aby w swej prawości
 nie dokonywały swojej pokuty na nim, uprzed
 w kryzysie wiary, kam swojej pokuty dokonywać
 miary, nim się przed najświętsze Twoje oblicze do
 stawia: prośba niepokojna i niepewności o losie duszy
 mój Matko Kochającej, w pokorne błagam miłosierdzia
 Twego: racz najłaskawiej duszę Kochającej matki na
 iść prośbę wgląd na miłosierdzie zastępy Syna
 Twojego, Jezusa Chrystusa, wdrożyć wiecznego ad-
 wokatów, a jeśli się jeszcze na niej jakie płamy
 ziemskie zawary znajdują, ażeby je Twoim miło-
 sierdziem od pokuszenia. —

O Boże! którego wznosimy jest kłócić się o zba-
 wienie, błagam Cię najpokorniej, błagam o użycie
 dręczymy, za słuszną ukochanej Matki której
 z nim odwołat. Nicodławcy jej w ręce nieprzy-
 jaciela i nie zapominaj o niej na zawsze;
 dozwól raciej, aby w świątym umiarkowaniu przystało do
 ruskiej ojczyzny zaprowadzona została; aby prosi-
 wać w Ciele miłogą w Tobie całą nadzieję po

Kłódnia

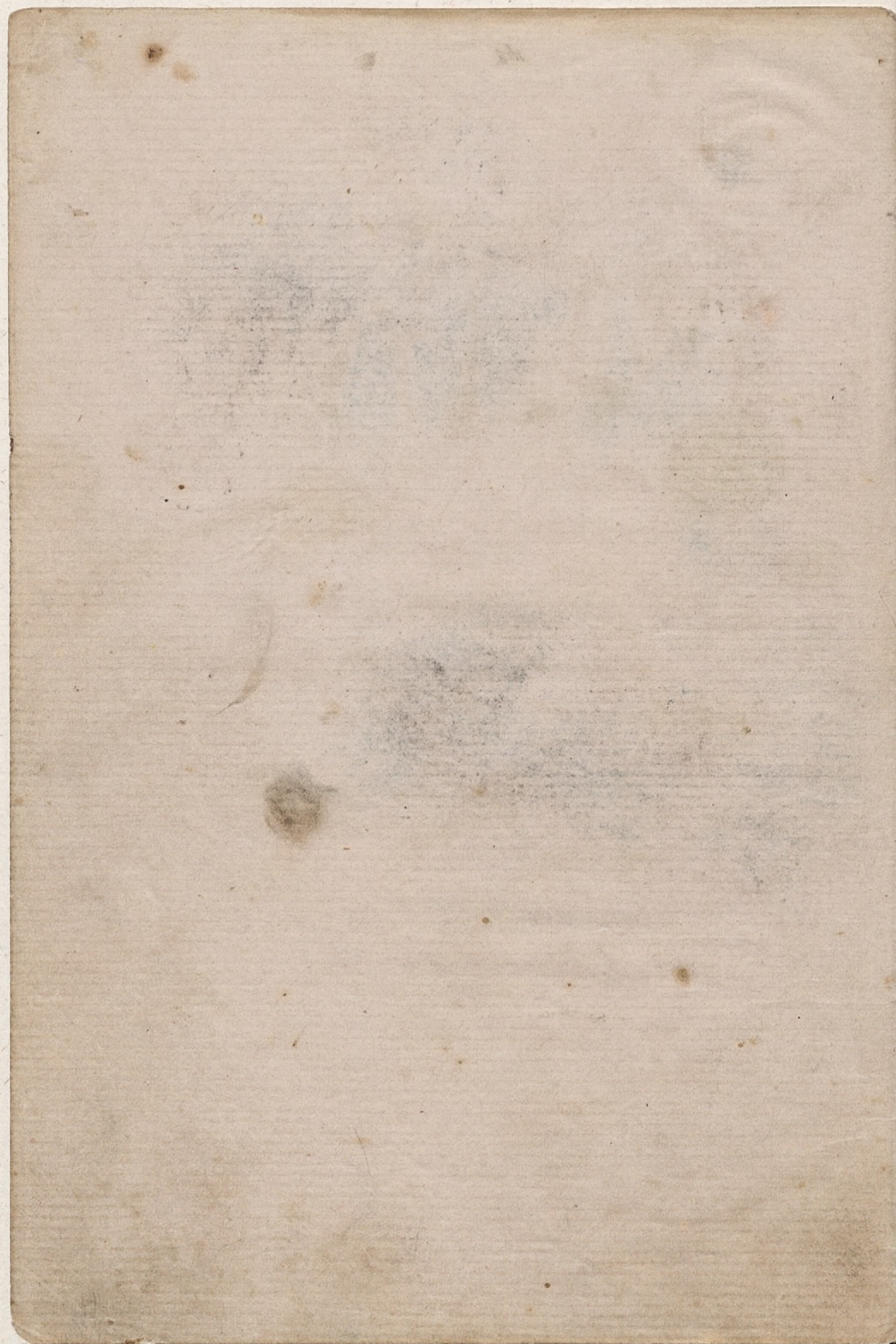
połtektata nie cierpiata moki prichitnych, lecz usygmatu
wiecznej radosci. Dozwól jej o Panie! dostac iść jak
najprędzej do grona Świstych Truń, i otreko'je wi-
czną rosę miłosierdia twego. Proszę Cię, Ojciec mi-
łostki! ołż łaskę, przez Jezusa Chrystusa Syna twego,
Pana naszego Amen.

Wierne do poorywenni raz jej dci Panie, a świat-
łosi wieknieta niechaj jej świci na wieki! Niech do-
poorywa w pokój! Amen.

Modlitwa

do Maryi Panny prosi jej cudownym obrarom. -

Miścu upodobańcia łostkiego i twego, Najświętsza
Maryja Panno, Matko miłosierdia! pokornie nawidzam
iżby z najwiśkszą wdieraniem i czię otwista Ci proś-
kowanie, za wszelkie łaski i dobrodziejstwa doznane
kiedy kolwiek za twój poryw, lub jessie okarzi
iż majer. Tyś tu cudów i darów, wiernym chry-
stusowym uprosić rażyta u najmiłszego Syna twego.
tyś prociębami i łogostawienstwem obdarysta. Panno
świeta worystki i brany twego miłosierdia
u mury i żywą wiary, i łubien grzesznika
najnięgodniejsza, i tyś łaski Boga Panna mojego.



1.12.89

K. 92

28

